SŁOWO

Gdyż SŁOWO BOŻE jest ŻYWE i SKUTECZNE,

ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz.

Przenika ONO aż do rozdzielenia

DUSZY i DUCHA, stawów i szpiku,

Nie ma też stworzenia
zdolnego skryć się przed

JEGO
obliczem.

Przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte

przed oczami TEGO, przed którym
przyjdzie nam zdać sprawę.

12

HEBRAJCZYKÓW, 4,

13

Przekład (wprowadzenia, artykuły, słowa kluczowe): Jonasz Chmura
Redakcja: Piotr Kwiatkowski
Skład: Marek Krystoń

Published by Aetos Media
www.aetos.pl

Aetos Media Sp. z o.o.
Krzywoustego 1/11
51-165 Wrocław
e-mail: aetos@aetos.pl
tel. 535 657 967

Wrocław 2017

ISBN: 978-83-61097-70-9

© Hillsong Church London 2010
All Rights Reserved

No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system,
or transmitted in form or by any means without the prior permission of Hillsong Church London.
Permission of Tyndale is required for reproduction of the New Living Translation of the Bible.

Tekst biblijny
Nowe Przymierze. Pismo Święte Nowego Testamentu
Wydanie piąte

© 2017 Ewangeliczny Instytut Biblijny, www.feib.pl

Tłumaczenie:
Piotr Zaremba (z Anną Haning: Mt-J, Rz i Hbr)

Uaktualnienia związane z tekstem greckim NA28: Piotr Zaremba
Uaktualnienia językowe i stylistyczne: Karolina J. Zaremba, Piotr Zaremba

Redakcja naukowa:
Dariusz Banicki, Adam Ciorga, Robert Merecz, Piotr Muchowski, Andrzej Zaborski (†), Karolina J. Zaremba

Konsultacja polonistyczna:
Ewa Sawicka (†), Ewa i Andrzej Seweryn, Marta Tylenda-Wodniczak, Andrzej Zaborski (†), Karolina J. Zaremba

All Rights Reserved
Wszelkie prawa zastrzeżone

Przedruk, odtwarzanie lub przetwarzanie całości lub fragmentów książki w mediach każdego rodzaju wymaga pisemnego zezwolenia Ewangelicznego Instytutu Biblijnego.

Wprowadzenia
Wstęp – Carlos Darby, *redaktor*
Wprowadzenie do Nowego Testamentu oraz niektórych ksiąg – Richard van der Kolk

Artykuły
Łaska – Joseph Prince, *New Creation Church, Singapore*
Kościół – Gary Clarke, *Hillsong Church London*
Kościół Jezusa Chrystusa – Robert Fergusson, *Hillsong Church*
Sprawiedliwość – Gary Clarke, *Hillsong Church London*
Cena krzyża – Joseph Usher
Jezus jest – Gary Clarke, *Hillsong Church London*
Pięć fundamentów ewangelii – Scott Wilson and Richard van der Kolk
Nadzieja – Brian Houston, *Hillsong Church*

Słowa kluczowe
Jan Moys, Immanuel Ufoma, Richard Vanderkolk

Zespół redakcyjny
Carlos Darby, Melanie Backe-Hansen, Tim Dee, Andrew Dobner, Robert Fergusson, Alicia Hosking, Esther Martin, Karl Nicholls, Delfin Posada, Cheryl Richardson, Jonathan Sealey, Nikki Sealey, Joseph Usher, Rebecca van Dijk, Carl van Heerden, Hilda Zinyuku

Komiks
Tekst i ilustracje – Huw-J

Kierownik projektu
Neil Penney

SPIS TREŚCI

6 **WSTĘP**

13 **WPROWADZENIE DO NOWEGO TESTAMENTU**

10 **ŁASKA**

CZĘŚĆ 1
Co zrobił dla nas Bóg? Dlaczego? W jaki sposób tego dokonał?

19 List św. Pawła do Rzymian
20 Wprowadzenie do Listu do Rzymian
33 List św. Pawła do Galacjan
34 Wprowadzenie do Listu do Galacjan
41 List św. Pawła do Kolosan
49 Pierwszy List św. Jana
53 Ewangelia według św. Marka

CZĘŚĆ 2
Jak to wpływa na moje życie?

71 Pierwszy List św. Pawła do Koryntian
83 List św. Pawła do Efezjan
84 Wprowadzenie do Listu do Efezjan
91 Drugi List św. Pawła do Koryntian
101 List św. Pawła do Filipian
107 List św. Jakuba
113 List św. Judy
115 Ewangelia według św. Łukasza

146 **KOŚCIÓŁ**

148 **KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSTUSA**

CZĘŚĆ 3
Kościół i autorytet

149 Dzieje Apostolskie
175 Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza
176 Wprowadzenie do Listów św. Pawła do Tymoteusza
181 Drugi List św. Pawła do Tymoteusza

186 **SPRAWIEDLIWOŚĆ**

189 List św. Pawła do Tytusa
193 Pierwszy List św. Piotra
199 Drugi List św. Piotra
203 Ewangelia według św. Mateusza

233 **KOMIKS**

239 **CENA KRZYŻA**

240 **JEZUS JEST**

CZĘŚĆ 4
Boża miłość i nasza nadzieja na przyszłość

241 List do Hebrajczyków
253 Drugi i Trzeci List św. Jana
257 List św. Pawła do Filemona
259 Pierwszy List św. Pawła do Tesaloniczan
263 Drugi List św. Pawła do Tesaloniczan

268 **PIĘĆ FUNDAMENTÓW EWANGELII**

271 Ewangelia według św. Jana
272 Wprowadzenie do Ewangelii według św. Jana
295 Objawienie św. Jana

314 **NADZIEJA**

Wstęp

SŁOWO BOŻE

Czy zdajesz sobie sprawę, że Biblia jest rzeczywiście Słowem żywego Boga, Stwórcy wszechświata? To Bóg, który wezwał nas po imieniu i pojednał nas ze sobą przez swojego Syna, tak aby nasze życie odzwierciedlało Jego łaskę i sprawiedliwość. Jedyny prawdziwy Bóg przemówił, a Jego Słowo jest wieczne. Dzięki Biblii mamy wgląd w myśli i plany Wszechmocnego.

JEGO SŁOWA DO NAS

Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz. Przenika ono aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne jest osądzić zamysły i zamiary serca. Nie ma też stworzenia zdolnego skryć się przed Jego obliczem. Przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami Tego, przed którym przyjdzie nam zdać sprawę.
List do Hebrajczyków 4:12-13

Biblia posiada niezwykłą moc. Bóg objawia się nam przez swoje Słowo i zaprasza, byśmy Mu zaufali i uwierzyli w to, co do nas powiedział. Jego życiodajne słowa prowadzą nas do poznania Jezusa. Jeśli dostosujemy do nich nasz sposób myślenia i działania, doznamy głębokiej przemiany. Słowo Boże odsłania prawdę o zbawczej miłości Boga i pokazuje, kim jesteśmy w Jezusie Chrystusie.

Niezależnie od tego, z jakimi problemami się borykamy i co sądzą ludzie wokół nas, zawsze możemy sięgnąć po Słowo, żeby odkrywać w nim Boże prawdy dotyczące naszego codziennego życia. Biblia to praktyczny przewodnik prezentujący Boże spojrzenie na różne dziedziny – od relacji międzyludzkich po finanse i zdrowie. W czasach, gdy króluje indywidualizm, a samotność jest prawdziwą epidemią, Słowo ujawnia Boży plan dla ludzkości. Jest jak aparat rentgenowski, który prześwietla współczesną kulturę, aby ukazać prawdę o wiecznym Królestwie Boga.

Mamy nadzieję, że nie przekartkujesz pospiesznie kolejnych stron, ale uważnie je przeczytasz. Życie z Bogiem to codzienne postanowienie, żeby praktykować to, o czym czytamy w Biblii. A Biblia to coś więcej niż tylko słowa na papierze – to Jego słowa skierowane do nas.

KOLOROWY MAGAZYN

Biblia, którą trzymasz w ręku, prawdopodobnie różni się od innych znanych Ci wydań Pisma Świętego. Przygotowaliśmy ją z myślą o współczesnym pokoleniu, przyzwyczajonym do komunikacji wizualnej. Zdjęcia i grafiki, które tutaj znajdziesz, nie są jednak alternatywą dla Słowa Bożego – ich zadaniem jest tylko uzupełnienie tekstu i zilustrowanie wybranych fragmentów.

KOLEJNOŚĆ KSIĄG

Kolejność ksiąg biblijnych w tym wydaniu jest inna niż zazwyczaj. Zależało nam na tym, żeby ułatwić nowo nawróconym chrześcijanom zrozumienie najważniejszych tematów Nowego Testamentu (zwłaszcza jeśli osoby takie nigdy wcześniej nie czytały Biblii).

Słowo Boże odsłania prawdę o zbawczej miłości Boga i pokazuje, kim jesteśmy w Jezusie Chrystusie.

Część 1

Co zrobił dla nas Bóg? Dlaczego? W jaki sposób tego dokonał?

List św. Pawła do Rzymian, List św. Pawła do Galacjan, List św. Pawła do Kolosan, Pierwszy List św. Jana, Ewangelia według św. Marka.

Część 2

Jak to wpływa na moje życie?

Pierwszy List św. Pawła do Koryntian, List św. Pawła do Efezjan, Drugi List św. Pawła do Koryntian, List św. Pawła do Filipian, List św. Jakuba, List św. Judy, Ewangelia według św. Łukasza.

Część 3

Kościół i autorytet

Dzieje Apostolskie, Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza, List św. Pawła do Tytusa, Pierwszy List św. Piotra, Drugi List św. Piotra, Ewangelia według św. Mateusza.

Część 4

Boża miłość i nasza nadzieja na przyszłość

List do Hebrajczyków, Drugi List św. Jana, Trzeci List św. Jana, List św. Pawła do Filemona, Pierwszy List św. Pawła do Tesaloniczan, Drugi List św. Pawła do Tesaloniczan. Ewangelia według św. Jana, Objawienie św. Jana.

Nasze wydanie Biblii zawiera także dodatkowe artykuły o Łasce, Sprawiedliwości, Kościele, Nadziei oraz Pięciu fundamentach Ewangelii, które pomogą Ci lepiej zrozumieć Słowo i zastosować je w praktyce. Ponadto zamieściliśmy objaśnienia słów kluczowych oraz wstępy do poszczególnych ksiąg.

WOLONTARIUSZE

Jesteśmy powołani nie tylko do słuchania Słowa, lecz także do życia jego treścią. To dla nas zaszczyt, że możemy być częścią Kościoła Bożego i korzystać z naszych darów i talentów dla Jego celów. Większość grafik i innych prac koniecznych do powstania tego wydania Biblii wykonali nieodpłatnie członkowie kościoła Hillsong Church w Londynie. Pracując nad tym projektem, wszystkie zaangażowane osoby starały się stworzyć dzieło jak najwyższej jakości, które będzie dobrze służyć czytelnikom. Pragniemy przekazywać prawdę o Bogu i Jego Królestwie w sposób piękny, aktualny i autentyczny. Wierzymy, że Bóg powołuje nowe pokolenie, którego pasją jest głoszenie Ewangelii i zachęcanie innych do poznania Jezusa Chrystusa. Mamy nadzieję, że nasza publikacja odegra pozytywną rolę w Twojej przygodzie z Bogiem.

Od Wydawców Nowego Przymierza

Słowo zaproszenia

Trzymasz w ręce szczególną Książkę. Opisuje ona okoliczności, w jakich Jezus Chrystus, Syn Boga, z którego woli żyjesz, przygotował Nowe Przymierze i zaprasza ludzi do jego zawarcia. Na dalszych stronach znajdziesz informacje o tym, na czym polega to Przymierze i jakie wynikają z niego przywileje.

Niniejsza Książka jest zbiorem wielu dokumentów starożytności. Zostały one spisane w języku greckim, jakim posługiwano się w pierwszym wieku naszej ery. Pisma te zebrano w to, co od wieków nazywa się Pismem Świętym Nowego Testamentu. Stanowią one najważniejsze przesłanie dla ludzkości i najbardziej znaczący dowód żywych relacji między Bogiem a człowiekiem.

Ci, którzy znają język grecki tamtych czasów, mogą cieszyć się tekstem oryginalnym. Takie osoby są jednak mniejszością. Większość potrzebuje przekładów. Spełniają one ogromną rolę. Dzięki nim ożywają i przemawiają do nas prawdy, które w przeciwnym razie pozostawałyby całkowicie nieznane. A to byłaby niepowetowana strata. Szczególnie że Nowe Przymierze jest gotowe! Bóg podpisał je krwią swego Syna.

Miliony ludzi na przestrzeni wieków stały się stroną tego Przymierza.

Czy Ty również? Jeśli jeszcze nie, to przeczytaj i podpisz je swoją decyzją pójścia w ślady Jezusa Chrystusa. Szczegóły o tym, jak to uczynić – na dalszych stronach.

Ewangeliczny Instytut Biblijny

Ważniejsze uwagi o przekładzie

Tekst źródłowy Nowego Przymierza

Podstawą prac przekładowych był tekst i aparat krytyczny zawarty zarówno w dwudziestym siódmym, jak i w dwudziestym ósmym wydaniu *Novum Testamentum Graece* Nestlego–Alanda (1993. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft, dalej NA27, i odpowiednio 2012, dalej NA28).

W tekście głównym przekładu pozostawiono jednak kilkanaście wariantów występujących w *Tekście większościowym*. Są to: Mt 6:13b; Mt 17:21; Mt 18:11; Mt 18:15a; Mt 23:14; Mk 7:16; Mk 9:44; Mk 9:46; Mk 11:26; Mk 15:28; Łk 1:28; Łk 9:55-56; Łk 17:36; Łk 23:17; J 5:3b-4; 1Kor 11:29. Włączono też dwa warianty występujące w *Tekście przyjętym*: Dz 8:37 i Dz 15:34.

Tekst Listów Powszechnych zweryfikowano w oparciu o NA28, jako że tylko w obrębie tych Listów wydawcy tekstu greckiego dokonali zmian w oparciu o nowo opracowaną wytyczną, tzw. metodę genealogii spójnych wariantów (ang. Coherence-Based Genealogical Method, w skrócie CBGM). Zgodnie z nazwą opiera się ona na statystycznej spójności pomiędzy wariantami potencjalnego poprzednika danego świadectwa tekstowego a wariantami jego niekoniecznie bezpośredniego następnika. Metoda ta przywraca miejsce w tekście głównym NA28 tym wariantom tekstowym, które – jako późniejsze – w NA27 znajdowały się w aparacie krytycznym. W ten sposób tekst grecki najnowszego wydania *Novum Testamentum Graece* w obrębie Listów Powszechnych jest bardziej zbliżony do Tekstu większościowego. Czas pokaże, jakie rezultaty da zastosowanie CBGM do pozostałej części pism Nowego Testamentu i czy decyzja pozostawienia w niniejszym przekładzie wariantów *Tekstu większościowego* wskazanych w poprzednim akapicie nie okaże się tym bardziej uzasadniona.

Zgodnie z sygnalizowanym tłumaczom zainteresowaniem Czytelników ważniejsze warianty tekstowe zostały w przekładzie szczegółowo opisane. Sposób opisu jest w większości przypadków taki, jak w aparacie krytycznym NA27 lub, szczególnie w obrębie Listów Powszechnych, taki jak w NA28. Stąd zainteresowanym sugerujemy korzystanie z obu wydań.

Ważniejsze zmiany nowego wydania

Niniejszy przekład Nowego Przymierza ukazuje się w piątym, poprawionym i uaktualnionym wydaniu. Wprowadzone

zmiany i korekty wynikają, jak w przypadku wcześniejszych wydań, z poczytności przekładu, z uwag szerokiego grona Czytelników, ale także z rozszerzenia zakresu przełożonych ksiąg o wszystkie trzydzieści dziewięć ksiąg Starego Testamentu, określanego w przypadku niniejszego przekładu Starym Przymierzem. Zmiany obejmują: (1) cytaty ze Starego Przymierza w księgach Nowego Przymierza; zaznaczono przy tym przypadki, w których cytat nie koresponduje z dostępnym nam tekstem hebrajskim; (2) ujednolicenie pisowni imion i nazw własnych; (3) sposób zaznaczania współczesnych równoważników biblijnych miar i wag, w związku z czym na końcu publikacji zamieszczono *Miary i wagi*; (4) uaktualnienie przekładu Listów Powszechnych w obrębie zmian wprowadzonych w NA28; (5) formę literacką; tekst poprawiano mając na uwadze precyzję wyrazu myśli oraz rozwój języka polskiego; (6) korektę omyłek i niedociągnięć redakcyjnych zauważonych we wcześniejszych wydaniach.

Przekład literacki i jego adresaci

Prezentowany przekład jest przekładem literackim. Znaczy to, że w procesie tłumaczenia starano się język greckiego oryginału podporządkować wymogom i pięknu języka polskiego.

Przekład adresowany jest do całego społeczeństwa, szczególnie jednak do osób: (1) nieobeznanych lub słabo obeznanych z kulturą czasów biblijnych; (2) zajmujących się ewangelizacją, wychowaniem chrześcijańskim, kaznodziejstwem i duszpasterstwem. Jako taki nie powinien być traktowany jako przekład jedyny. Powinien wręcz zachęcać do korzystania z innych przekładów, a ostatecznie do jak najszerszego odwoływania się do tekstu greckiego.

Literackość a wierność przekładu

Literackość przekładu nie oznacza, że jest mniej wiarygodnym niż inne przekłady (na przykład tzw. przekłady dosłowne). Tam, gdzie chodziło o przekazanie myśli teologicznej, niniejszy przekład czyni to w sposób dosłowny, to znaczy podporządkowuje język polski sposobowi wyrażania myśli w języku oryginalnym. Literackość odnosi się głównie: (1) do realiów życia codziennego; (2) do narracji historycznych i geograficznych (jak na przykład w Dziejach Apostolskich); (3) do stosowania zaimków zamiast powtarzania tych samych słów lub do wtrącania imion autorów wypowiedzi tam, gdzie brak tego mógłby zamazywać znaczenie tekstu; (4) do przekładu idiomów (choć kulturowe ich brzmienia zostały podane w przypisach); (5) do związków frazeologicznych. Słowa dodane, nie występujące w tekście greckim, ujęto w nawiasy kwadratowe, ale tylko w tych przypadkach, gdzie nie wynikają one z tekstu. Nie zaznaczono słów dodanych ze względu na brak polskich odpowiedników (np. gr. *hades* przetłumaczono wyrażeniem *świat zmarłych*) lub ze względu na konieczność podziału bardzo długich zdań na krótsze.

Zagadnienia terminologiczne

Ze względu na adresatów przekładu zaproponowano nowe określenia dla niektórych terminów, na przykład: *Opiekun* (dla wcześniejszego *Pocieszyciel*), *przełożony* lub *starszy* (dla wcześniejszego *biskup*), *opiekun* lub *przedstawiciel* (dla wcześniejszego *diakon*), *miejsce kary* lub *gęste mroki miejsca kary* (dla poprzedniego *piekło*).

Oznajmujący, zachęcający i estetyczny wymiar zaleceń etycznych właściwych dla Nowego Przymierza starano się oddać słowami, które na taki wymiar wskazują (np. przymiotnikami: *piękny*, *szlachetny*, *wspaniały* zamiast *dobry*).

Słownictwo apostoła Pawła odnoszące się do rzeczywistości *w Chrystusie* tłumaczono bez wyjaśniających uproszczeń, założono bowiem, że po przeczytaniu wszystkich pism apostoła jego myśl stanie się dla Czytelnika jasna. Rozróżniono jednak wyrażenie wiara *w Chrystusa* (gr. *pistis eis Christon*) od wyrażenia wiara Chrystusa (gr. *pistis Christou*). To drugie tłumaczono jako *zawierzenie* lub *zaufanie Chrystusowi*.

Greckie *aion* zdecydowano się tłumaczyć konsekwentnie jako *wiek*, a to ze względu na nowotestamentową perspektywę dziejów.

Imiona i nazwy własne starano się oddawać według zasad wytyczonych w *Onomastykonie Biblii Hebrajskiej i Nowego Testamentu* autorstwa Krzysztofa Sielickiego (2009. Warszawa: Vocatio), jednak nie bez odstępstw uznanych za konieczne. Odstępstwa te dotyczą głównie: (1) imion teoforycznych; (2) imion i nazw własnych z ustaloną w języku polskim pisownią; (3) imion i nazw własnych trudniejszych do odnalezienia, w podanej w *Onomastykonie* formie, w literaturze anglojęzycznej oraz na stronach internetowych; (4) imion i nazw własnych, których podana w *Onomastykonie* forma rodzi w języku polskim na przykład humorystyczne skojarzenia.

Starano się nie interpretować słownictwa brzemiennego w znaczenie teologiczne, np. *duch*, *dusza*, *grzech*, *odkupienie*, *potępienie*, *przebłaganie*, *ucisk*, *zbawienie* itp.

Niektóre terminy świadomie tłumaczono niekonsekwentnie, aby Czytelnik mógł sobie poszerzyć ich zakres znaczeniowy. Na przykład gr. *sodzo* tłumaczono jako *zbawić*, *ocalić* lub *uzdrowić*, a gr. *parabole* jako *podobieństwo*, *przykład* i *porównanie*.

Przekład dla wszystkich

Niniejszy przekład jest pierwszym powstającym w ramach polskiego chrześcijaństwa ewangelicznego. Nie jest jednak przekładem wyznaniowym. Adresowany jest – jak wspomniano – do całego społeczeństwa.

Przekład przyjazny przemianom

Celem tłumaczy i wydawców nie było dostarczenie Czytelnikowi *przekładu na długie wieki*. Chodziło raczej o przekład, który odpowiadałby aktualnym potrzebom zmieniającej się rzeczywistości. Wiele elementów niniejszego dzieła ma charakter eksperymentu, na przykład szczegółowość opisów wariantów tekstowych lub wielość odsyłaczy. Jeśli niniejsze wydanie *Nowego Przymierza* okaże się – jak poprzednie – wydarzeniem godnym zauważenia, to następne wydania na pewno będą bogatsze o sugestie wyrażone zarówno w aplauzie, jak i w krytyce.

Podziękowania

Naturalną rzeczą są wyrazy uznania i wdzięczności, choć jest oczywiste, że te najważniejsze pozostają w sferze rzeczywistości nadchodzącej.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim – *małym* i *wielkim* – za wszelkie fachowe, duchowe i materialne wsparcie – *małe* i *wielkie*. Nie sposób wymieniać na tych stronicach setek osób w różnym stopniu zaangażowanych, lecz tak samo ważnych. Ich imiona i nazwiska zamieścimy w osobnej publikacji.

Piotr Zaremba

Ewangeliczny Instytut Biblijny

Wykaz skrótów

Skróty ksiąg biblijnych:

Stary Testament:
Księga Rodzaju - Rdz,
Księga Wyjścia - Wj,
Księga Kapłańska - Kpł,
Księga Liczb - Lb,
Księga Powtórzonego Prawa - Pwt,
Księga Jozuego - Joz,
Księga Sędziów - Sdz,
Księga Rut - Rt,
Pierwsza i Druga Księga Samuela - 1-2Sm,
Pierwsza i Druga Księga Królewska - 1-2Krl,
Pierwsza i Druga Księga Kronik - 1-2Krn,
Księga Ezdrasza - Ezd,
Księga Nehemiasza - Ne,
Księga Estery - Est,
Księga Joba - Jb,
Księga Psalmów - Ps,
Przypowieści Salomona (Księga Przysłów) - Prz,
Księga Kaznodziei (Księga Koheleta) - Kzn,
Pieśń nad Pieśniami - Pnp,
Księga Izajasza - Iz,
Księga Jeremiasza - Jr,
Treny - Tr,
Księga Ezechiela - Ez,
Księga Daniela - Dn,
Księga Ozeasza - Oz,
Księga Joela - Jl,
Księga Amosa - Am,
Księga Abdiasza - Ab,
Księga Jonasza - Jo,
Księga Micheasza - Mi,
Księga Nahuma - Na,
Księga Habakuka - Ha,
Księga Sofoniasza - So,
Księga Aggeusza - Ag,
Księga Zachariasza - Za,
Księga Malachiasza - Ml.

Nowy Testament:
Ewangelia według św. Mateusza - Mt,
Ewangelia według św. Marka - Mk,
Ewangelia według św. Łukasza - Łk,
Ewangelia według św. Jana - J,
Dzieje Apostolskie - Dz,
List św. Pawła do Rzymian - Rz,
Pierwszy i Drugi List św. Pawła do Koryntian - 1-2Kor,
List św. Pawła do Galacjan - Ga,
List św. Pawła do Efezjan - Ef,
List św. Pawła do Filipian - Flp,
List św. Pawła do Kolosan - Kol,
Pierwszy i Drugi List św. Pawła do Tesaloniczan 1-2Ts, Pierwszy i Drugi List św. Pawła do Tymoteusza - 1-2Tm,
List św. Pawła do Tytusa - Tt,
List św. Pawła do Filemona - Flm,
List do Hebrajczyków - Hbr,
List św. Jakuba - Jk,
Pierwszy i Drugi List św. Piotra - 1-2P,
Pierwszy, Drugi i Trzeci List św. Jana 1-3J,
List św. Judy - Jd,
Objawienie św. Jana - Obj.

Inne skróty

abc – *kursywą* zaznaczono cytaty ze Starego Testamentu za 27. i 28. wydaniem Novum Testamentum Graece Nestlego-Alanda (Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart 1993 i 2012).
arab. – arabski
aram. – aramejski
bab. – babiloński
egip. – egipski
G, Gmss – Septuaginta, niektóre manuskrypty Septuaginty
gr. – grecki
hbr. – hebrajski
hebr. – hebraizm
l. – lub
lp, lm – liczba pojedyncza, liczba mnoga
łac. – łaciński
mat. – materiał(y)
min – minuta; w indeksie górnym: minuskuł(a) (owy)
monet. – monetarny
ms, mss – manuskrypt(y)
MT – tekst masorecki
NP – Nowe Przymierze (Nowy Testament)
pers. – perski
poch. – pochodzenie
pod. – podobnie
poj. – pojęcie
pojem. – pojemność
por. – porównaj
pow. – powierzchnia
r. p. Chr. – rok przed Chrystusem
r. po Chr. – rok po Chrystusie
rzym. – rzymski
T – talmud
w., ww. – werset, wersety
wsp. – współczesne
zob. – zobacz
[...] – nawias kwadratowy zamyka wyrazy lub wyrażenia, których w oryginale wyraźnie brak, a które w odczuciu tłumaczy wyjaśniają lub stanowią opcję wyjaśnienia znaczenia tekstu.

Wprowadzenie do Nowego Testamentu

Nie ma lepszej wiadomości niż „Dobra Nowina" o Bożym zbawieniu. Zbawienie jest podstawowym przesłaniem płynącym z Biblii. Przesłaniem pochodzącym nie od człowieka, a od samego Boga.

Nasza potrzeba zbawienia oraz Dobra Nowina o zbawieniu nabierają sensu, jeśli zrozumiemy, że świat nie działa dziś zgodnie z pierwotnym Bożym zamiarem. Na początku Bóg stworzył ludzi na swój obraz i tchnął w nich swojego Ducha, aby otoczeni Jego doskonałą miłością czerpali z Niego życie.

Kiedy pierwszy człowiek, Adam, postanowił odwrócić się od Stwórcy, oddzielił siebie samego – a także nas, swoich potomków – od Boga i od pełni szczęścia w Bożej obecności. Ludzie przestali polegać na Bogu. W ich serca wkradł się egoizm i destrukcyjne dążenie do niezależności. Ten styl bycia otworzył nas na zepsucie moralne, pociągające za sobą poczucie winy i usilne poszukiwanie akceptacji. Wszyscy rodzimy się z tymi skłonnościami, a ich konsekwencje są widoczne na każdym kroku.

Od zarania dziejów Bóg zamierzał uratować ludzi ze stanu oddzielenia od Niego. Przez tysiące lat przygotowywał nas na wybawienie od nas samych i pojednanie z naszym Stwórcą. W tym czasie uczył nas, jak polegać na Nim, a nie na sobie i swoich wysiłkach. Pierwsza część Biblii – Stary Testament – jest w dużej mierze sprawozdaniem z tego, jak Bóg objawiał swoją naturę i charakter, konsekwentnie przygotowując ludzkość na punkt kulminacyjny swego planu ratunkowego – narodziny, życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, opisane już w Nowym Testamencie.

Książka, którą trzymasz w rękach, to właśnie Nowy Testament. Biblia składa się ze Starego i Nowego Testamentu. Słowo „testament" w języku biblijnym jest synonimem słowa „przymierze" – oznaczającego trwałą, nierozerwalną umowę. Na przestrzeni wieków Bóg zawierał z ludźmi kilka przymierzy, aż po to najważniejsze, ostateczne przymierze nowotestamentowe, w którym oferuje nam zbawienie przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

„Nowe Przymierze" jest wypełnieniem wszystkich wcześniejszych przymierzy i proroctw, dlatego na kartach tej książki napotkasz wiele odwołań do Starego Testamentu. Mogą to być pojęcia, z którymi nigdy wcześniej się nie zetknąłeś, na przykład „Arcykapłan", „Mesjasz", „Pascha" czy „chrzest". Dowiesz się także o wielu postaciach z przeszłości, takich jak Abraham, Mojżesz i Izraelici. Zachęcamy do równoległego czytania Starego Testamentu, dzięki któremu lepiej zrozumiesz znaczenie tych osób i pojęć oraz dostrzeżesz jeszcze więcej bogactwa płynącego z treści Nowego Testamentu.

Stary Testament powstawał przez ponad tysiąc pięćset lat i jest zbiorem trzydziestu dziewięciu ksiąg przedstawiających historię relacji między Bogiem a człowiekiem aż do narodzin Jezusa Chrystusa. Nowy Testament składa się z dwudziestu siedmiu ksiąg spisanych z Bożego natchnienia przez autorów żyjących w czasach Chrystusa. Ich celem jest ukazanie Bożego planu odkupienia ucieleśnionego w Jezusie Chrystusie, który jest Bożą odpowiedzią dla zgubionej, upadłej ludzkości – odpowiedzią zapowiadaną, wyczekiwaną i przygotowywaną na przestrzeni całego Starego Testamentu.

Nowy Testament opowiada o tym, jak nasz Stwórca pojednał nas ze sobą, abyśmy mogli czerpać życie z serca kochającego Boga, który pragnie dla nas tego, co najlepsze.

Nowy Testament ukazuje Boży plan odkupienia ucieleśniony w Jezusie Chrystusie, który jest Bożą odpowiedzią dla zgubionej, upadłej ludzkości.

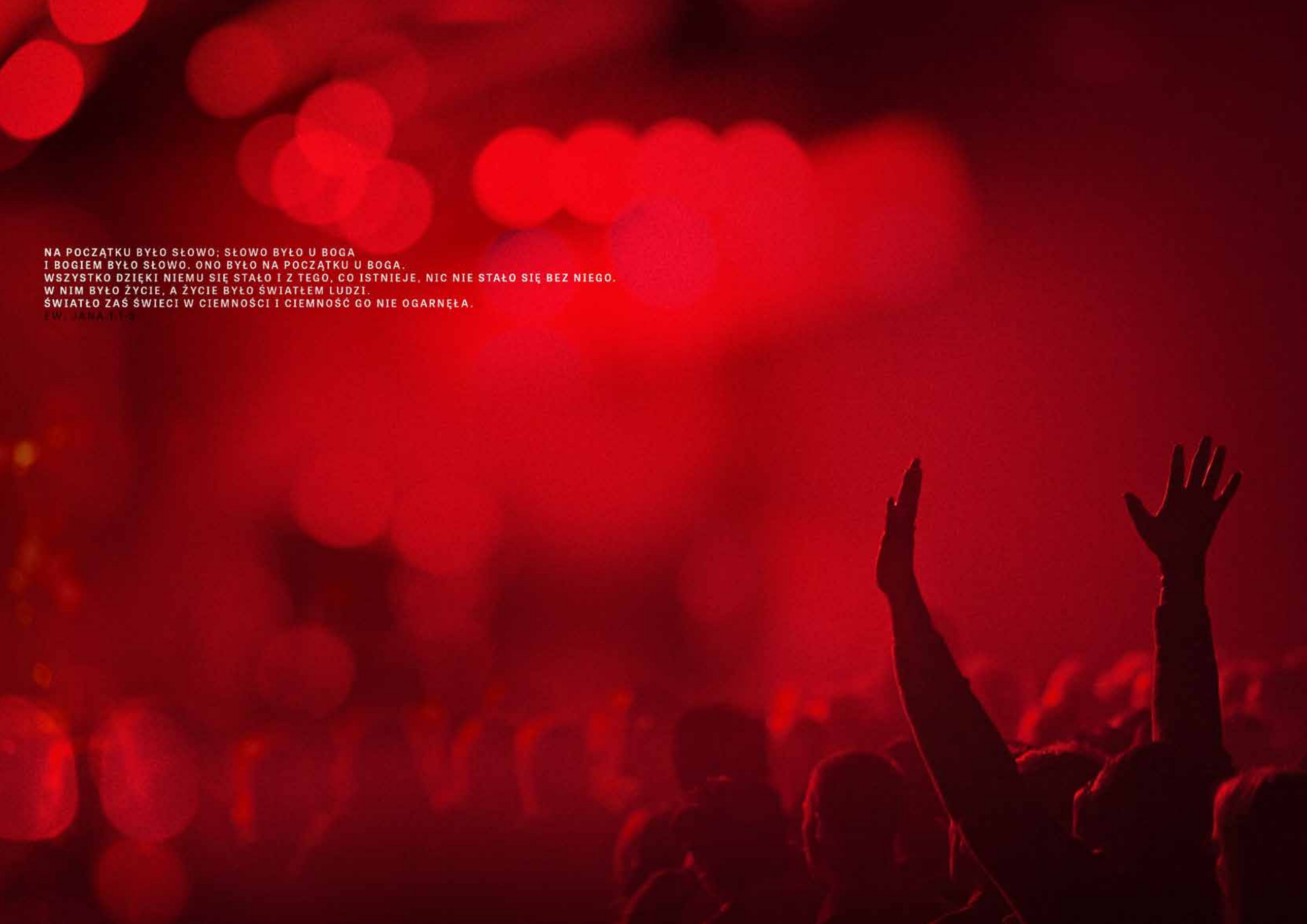
NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO; SŁOWO BYŁO U BOGA
I BOGIEM BYŁO SŁOWO. ONO BYŁO NA POCZĄTKU U BOGA.
WSZYSTKO DZIĘKI NIEMU SIĘ STAŁO I Z TEGO, CO ISTNIEJE, NIC NIE STAŁO SIĘ BEZ NIEGO.
W NIM BYŁO ŻYCIE, A ŻYCIE BYŁO ŚWIATŁEM LUDZI.
ŚWIATŁO ZAŚ ŚWIECI W CIEMNOŚCI I CIEMNOŚĆ GO NIE OGARNĘŁA.
EW. JANA 1,1-5

Łaska

Łaska nie jest tylko pojęciem teologicznym czy tematem kazań. Łaska jest osobą, którą można poznać i pokochać – a na imię jej Jezus. Bóg nie chce jedynie naszego poddania i posłuszeństwa. Jest Bogiem miłości i pragnie bliskiej, zażyłej więzi z każdym z nas. Właśnie dlatego posłał do nas swojego Syna – aby ten poniósł okrutną śmierć na krzyżu i swoim życiem zapłacił pełną cenę za nasze grzechy. Jego ofiara miała na celu przywrócenie relacji – jak czytamy w Drugim Liście św. Pawła do Koryntian, Jezus przyszedł na świat, aby pojednać grzesznego człowieka ze świętym Bogiem (2 Kor 5:18-20).

Syn Boży poniósł na krzyżu jednorazową i ostateczną karę za wszystkie nasze grzechy. Dzięki Jego ofierze nasz dług został całkowicie spłacony. Innymi słowy, wyrok został wykonany, a gniew przeciwko grzechowi uśmierzony. Zasłona została zerwana i otworzyła się droga do bliskości z Bogiem. Krew Jezusa zgładziła wszystkie nasze grzechy!

Łaska oznacza, że dzieło odkupienia już się dokonało

Dzięki ofierze krzyża żyjemy w nowym przymierzu – w przymierzu łaski, w którym Bóg przebaczył nam wszystkie grzechy (List św. Pawła do Kolosan 2:13, Pierwszy List św. Jana 2:12).

Słowo Boże w Liście do Hebrajczyków mówi o dziele odkupienia w trybie dokonanym: „Jezus natomiast, po złożeniu jednej ofiary za grzechy, na zawsze zasiadł po prawicy Boga i czeka odtąd, aż Jego wrogowie staną się podnóżkiem dla Jego stóp. Jedną bowiem ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, których uświęca" (Hbr 10:12-14).

Dzieło odkupienia dokonało się na krzyżu raz na zawsze jako jedna ofiara, dlatego kiedy przyjęliśmy Jezusa Chrystusa do naszego życia, mocą tej ofiary zostaliśmy „uczynieni doskonałymi" na wieki.

Niestety, wielu współczesnych chrześcijan nie wierzy, że dzieło Jezusa udoskonaliło ich na zawsze. Polegają na swoich wysiłkach, żeby we własnym mniemaniu zasłużyć sobie na otrzymanie Bożych błogosławieństw.

Jeśli zastanawiasz się: „Skąd mogę mieć pewność, że moje grzechy zostały odpuszczone?", to zadajesz sobie właściwe pytanie. Zauważ, że po złożeniu swojego życia w ofierze za nasze grzechy, Jezus „zasiadł po prawicy Ojca" (List św. Pawła do Efezjan 1:20).

Gdzie się podziały krzesła?

W starym przymierzu kapłan codziennie stawał przed ołtarzem i wielokrotnie składał te same ofiary, które ¬– jak wyjaśnia autor Listu do Hebrajczyków – nie mogły skutecznie zmazać grzechów. Jednak dalej czytamy: „Jezus, po złożeniu jednej ofiary za grzechy, na zawsze zasiadł po prawicy Boga" (Hbr 10:11-12).

Jezus usiadł, aby w ten sposób pokazać, że dzieło odkupienia naprawdę się dokonało. Starotestamentowi kapłani, którzy służyli w przybytku Mojżesza, nigdy nie siadali, ale codziennie stawali przed ołtarzem, bo ich służba nigdy się nie kończyła. Krew byków i kozłów nie mogła zmyć ludzkich grzechów (Hbr 10:11).

Co ciekawe, w „miejscu najświętszym" w przybytku Mojżesza nie było nawet krzesła przeznaczonego dla kapłana. Znajdował się tam ołtarz całopalenia, menora, a nawet stół z chlebem pokładnym, ale nie było krzeseł. To dlatego, że służba kapłańska nigdy się nie kończyła – kapłani musieli nieustannie ponawiać ofiary. Natomiast dzieło Jezusa dokonało się raz na zawsze. A On nie tylko zasiadł po prawicy Ojca, ale także posadził nas wraz ze sobą na wyżynach niebieskich (List św. Pawła do Efezjan 2:4-6).

Usiądź

Nasze „zasiadanie" wraz z Jezusem symbolizuje poleganie na dokonanym przez Niego dziele odkupienia. On złożył za Ciebie ofiarę na krzyżu, a teraz zasiada po prawicy Boga. To oznacza, że nie musisz opierać się na własnych staraniach, by zasłużyć sobie na Bożą przychylność. Po prostu sięgnij z wiarą po wszystkie błogosławieństwa, które zdobył dla Ciebie Chrystus.

Łaska nie jest pojęciem teologicznym czy tematem kazań. Jest osobą – a na imię jej Jezus.

Prawo zostało wypełnione

Być może nadal myślisz: „Przecież na pewno są takie rzeczy, które muszę robić, żeby zadowolić Boga".

Kiedy skupiamy się na liście wymagań, jakie należy spełnić, żeby zadowolić Boga i zasłużyć na Jego przychylność, wracamy do starego przymierza opartego na prawie. Tak właśnie działało prawo Mojżeszowe – Boże błogosławieństwa zależały od tego, czy ludzie spełniali postawione przed nimi wymagania – w tym Dziesięć Przykazań.

Jednak nie żyjemy już w starym przymierzu, ponieważ śmierć Jezusa na krzyżu wypełniła wszystkie wymagania prawa. On powiedział: „Nie sądźcie, że przyszedłem unieważnić Prawo lub Proroków. Nie przyszedłem unieważnić, ale wypełnić" (Ewangelia według św. Mateusza 5:17). Jezus przyszedł po to, żeby w naszym imieniu wypełnić prawo, a tym samym otworzyć nam drogę do Boga. Nie mogliśmy tego zrobić sami, ale Jezus zrobił to za nas.

Panowanie nad grzechem

Chrześcijaństwo nie jest bezosobową listą nakazów i zakazów, do których należy się stosować, żeby udobruchać obojętnego czy wręcz zagniewanego Boga. Chrześcijaństwo to bliska przyjaźń z naszym Ojcem Niebieskim. Polega na przyjmowaniu Jego miłości i przebaczenia, co daje nam siłę do tego, by kochać Boga i innych ludzi oraz „nie grzeszyć więcej" (Pierwszy List św. Jana 4:19, Ewangelia według św. Jana 8:10-11).

W Liście św. Pawła do Rzymian 6:14 czytamy: „Grzech nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską". Innymi słowy, kiedy poddasz się Bożej łasce, grzech straci nad Tobą władzę. A Jezus zrobił już wszystko, co konieczne, żebyś otrzymał łaskę od Boga. Jego dzieło się dokonało! Przyjmij ten hojny dar, a przezwyciężysz grzech, chorobę, depresję i uzależnienia (Rz 5:17). Boża łaska zapanuje nad Twoim życiem i doświadczysz spełnienia marzeń, które Bóg zapisał w twoim sercu.

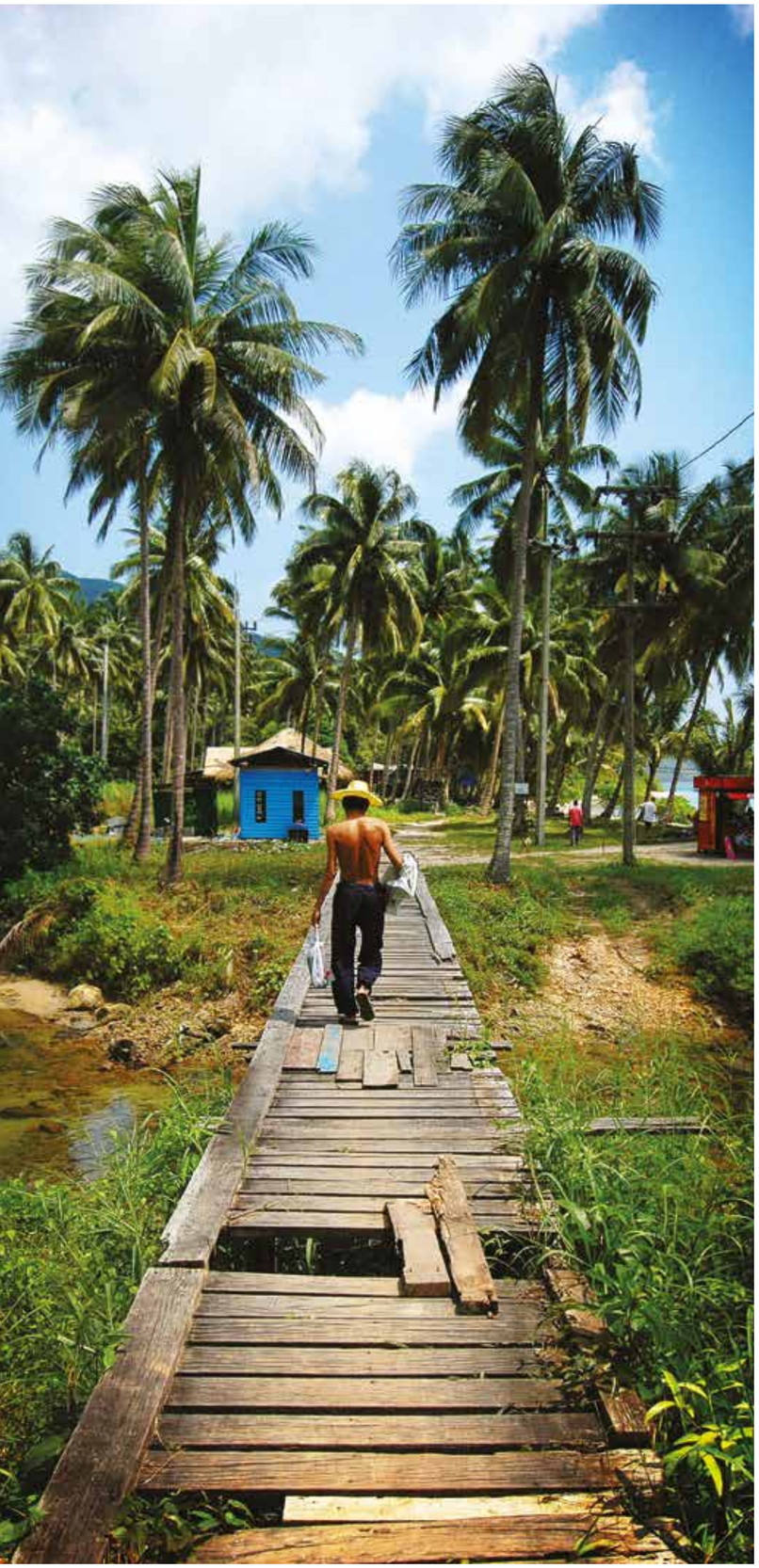

Ja wiem, jakie wiążę z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei.

Księga Jeremiasza 29:11

List do Rzymian

To ludzie skorzy do narzekań, żalu nad własnym losem i ciągle zabiegani wokół własnych żądz. Potrafią sypać pustymi pochwałami, a gdy zwęszą zysk, gotowi są podziwiać nawet to, co ma tylko pozorną wartość. Jd 1:16

1

Powitanie

Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat Jakuba, do ukochanych w Bogu Ojcu, zachowanych w Jezusie Chrystusie oraz
powołanych: 2 Niech miłosierdzie, pokój
i miłość będą waszym udziałem w coraz
większej mierze.

Ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami

3 Kochani! Zabierając się z całą staranno-
ścią do napisania wam o naszym wspól-
nym zbawieniu, uznałem za wskazane
wezwać was do podjęcia poważnej walki
w obronie wiary raz na zawsze przekaza-
nej świętym. 4 Bo wślizgnęli się między
was pewni ludzie, na których już daw-
no został wydany wyrok potępienia. Są
to ludzie bezbożni! Łaskę naszego Boga
traktują jako przyzwolenie na rozwią-
złość. Zapierają się też naszego jedyne-
go Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa.

Przykłady skutków grzechu

5 Chcę wam natomiast przypomnieć
– wam, którzy wszystko raz na zawsze
wiecie – że Jezus wprawdzie wybawił lud
z ziemi egipskiej,[1] potem jednak wygu-
bił tych, którzy nie uwierzyli. 6 Również
aniołów, którzy nie dbali o powierzone
im stanowisko, lecz porzucili swój ob-
szar działania, zatrzymał w wiecznych
więzach i w mroku na wielki dzień sądu.
7 To samo stało się z Sodomą i Gomo-
rą oraz położonymi wokół nich miasta-
mi, które w podobny sposób nurzały się
w nierządzie i seksualnych zboczeniach.
Są one przykładem słusznej kary wiecz-
nego ognia.

8 Ci z kolei, piewcy własnych snów, pluga-
wią swoje ciała, gardzą zasadami i depczą
chwałę wyższych bytów. 9 Tymczasem na-
wet archanioł Michał, gdy prowadził spór
z diabłem o ciało Mojżesza, nie ośmielił
się go dotknąć obraźliwym oskarżeniem.
Powiedział tylko: *Niech cię Pan ukarze*!
10 Ci natomiast znieważają to, o czym
nie mają pojęcia, a to, co instynktow-
nie, niczym nierozumne zwierzęta, poj-
mują, lekceważą – i ulegają zepsuciu.
11 Biada im! Poszli drogą Kaina. Dla zy-
sku wplątali się w oszustwo Bileama. Są
jak ci, którzy poginęli w buncie Korego.

> *Jedynemu Bogu, naszemu Zbawcy przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, niech będzie chwała, majestat, moc oraz władza, jak przed wiekami, tak teraz – i na zawsze.*
> *Jd 1:25*

12 W czasie waszych spotkań i posiłków,[2]
w których nieskrępowanie biorą udział
i samych siebie tuczą, przypominają
skryte pod wodą skały. Są niczym chmu-
ry bez deszczu, popędzane wiatrem. Są
jak jesienne drzewa zastane bez owoców,
po dwakroć martwe, wyrwane z korze-
niami. 13 Przypominają dzikie bałwany
rozszalałego morza, spienione własnym
bezwstydem, oraz zbłąkane gwiazdy, na
które czeka gęsty mrok wieczności.

14 To o nich prorokował Henoch, siódmy
po Adamie: Oto przyszedł Pan z miriada-
mi[3] swych świętych, 15 aby dokonać sądu
nad każdą istotą, ukarać każdą duszę za
bezbożne czyny oraz zuchwałych grzesz-
ników za butne słowa, którymi Go ob-
rzucili. 16 To ludzie skorzy do narzekań,
żalu nad własnym losem i ciągle zabiega-
ni wokół własnych żądz. Potrafią sypać
pustymi pochwałami, a gdy zwęszą zysk,
gotowi są podziwiać nawet to, co ma tylko
pozorną wartość.

17 Wy natomiast, kochani, przypomnij-
cie sobie dawne słowa apostołów nasze-
go Pana, Jezusa Chrystusa. 18 Powtarzali
oni: W czasach ostatecznych pojawią się
szydercy, skupieni na własnych bezbo-
żnych pragnieniach. 19 Będą to ludzie wy-
wołujący rozłamy, zmysłowi, nie mający
Ducha.

Zasady zdrowego chrześcijańskiego życia

20 Ale wy, kochani, budujcie się w swej
najświętszej wierze. Módlcie się w Du-
chu Świętym. 21 Trwajcie w Bożej miłości.
Polegajcie na miłosierdziu naszego Pana,
Jezusa Chrystusa, bo ono prowadzi do ży-
cia wiecznego. 22 Sami z kolei okazujcie
miłosierdzie wątpiącym. 23 Ratujcie in-
nych, wyrywając ich z ognia. Dla jeszcze
innych miejcie współczucie przeniknięte
respektem dla świętości, brzydząc się na-
wet tuniką splamioną przez ciało.

Końcowe błogosławieństwo

24 A Temu, który ma moc ustrzec was od
upadku i postawić wobec swojej chwały
nieskazitelnych i pełnych wielkiej rado-
ści, 25 jedynemu Bogu, naszemu Zbawcy
przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana,
niech będzie chwała, majestat, moc oraz
władza, jak przed wiekami, tak teraz –
i na zawsze. Amen.

1 Według innych manuskryptów: *że Pan raz wybawił lud z ziemi egipskiej*.
2 Lub: *agap*; agapa łączyła w sobie posiłek i nabożeństwo.
3 Miriada to 10.000 (Obj 19:19) lub ogromna liczba (Łk 12:1).

Ew. św.
Łukasza

1

Wstęp

Bardzo wielu podjęło się już opisania wydarzeń, które miały miejsce wśród nas,
2 zgodnie z tym, jak nam o nich opowiedzieli ci, którzy od początku byli ich naocznymi świadkami oraz poświęcili się
służbie Słowa. 3 Dlatego i ja najpierw wszystko od początku dokładnie zbadałem, a następnie postanowiłem ci to,
dostojny Teofilu, po kolei opisać. 4 Chcę, abyś miał pewność co do wiarygodności spraw, które ci wyłożono.

Historia narodzin Jana Chrzciciela

5 Za panowania Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz. Należał on do zmiany kapłańskiej Abiasza. Jego żona Elżbieta pochodziła z rodu
Aarona. 6 Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga – postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pana. 7 Nie
mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była bezpłodna, a oboje byli już w starszym wieku.

8 Pewnego razu Zachariasz pełnił służbę kapłańską przed Bogiem. Przyszła
bowiem kolej na jego zmianę. 9 Kapłani mieli zwyczaj losować, kto ma wejść do miejsca świętego i złożyć ofiarę z kadzidła. Tym razem los padł na Zachariasza. 10 W czasie składania ofiary wszyscy
zgromadzeni modlili się na zewnątrz. 11 Zachariaszowi zaś ukazał się anioł Pana. Stał po prawej stronie ołtarza kadzidlanego. 12 Zachariasz przestraszył się
jego widokiem. Ogarnął go lęk. 13 Anioł natomiast przemówił:

Przestań się bać, Zachariaszu!
Twoja modlitwa została wysłuchana.
Twoja żona Elżbieta urodzi ci syna
i nadasz mu imię Jan.

14 Czeka cię radość i wesele,
wielu też z jego narodzin się ucieszy.

15 Będzie on bowiem wielki wobec
Pana;
nie będzie pił wina ani piwa,
a Duch Święty napełni go już w łonie
jego matki.

16 I wielu synów Izraela
skieruje on do Pana, ich Boga.

17 On sam pójdzie przed Nim
w duchu i z mocą Eliasza,
aby zwrócić serca ojców ku
dzieciom,
a nieposłusznych doprowadzić
do rozsądku sprawiedliwych –
by w ludzie wzbudzić gotowość na
przyjęcie Pana.

18 Wtedy Zachariasz zapytał anioła: Po
czym to poznam? Ja przecież jestem stary, a i moja żona nie jest już młodą
kobietą. 19 W odpowiedzi usłyszał: Ja jestem Gabriel, wybrany, by stawać przed
Bogiem. Zostałem posłany, aby do ciebie przemówić i ogłosić ci te dobre wieści.
20 Lecz oto stracisz mowę, nie będziesz mógł powiedzieć ani słowa aż do dnia, gdy
się to stanie, za to, że nie uwierzyłeś moim słowom, które spełnią się w swoim czasie.
21 Tymczasem lud czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo przebywa
w miejscu świętym. 22 On natomiast po wyjściu nie był w stanie nic im powiedzieć. Zrozumieli więc, że miał tam
widzenie, zwłaszcza że dawał im znaki i pozostawał niemy. 23 Następnie, gdy dobiegły końca dni jego posługi, udał
się do swego domu. 24 Wkrótce jego żona Elżbieta zaszła w ciążę i przez pięć miesięcy pozostawała w ukryciu. Wówczas
często powtarzała sobie: 25 Oto, co Pan zrobił dla mnie w tych dniach, gdy okazał mi łaskę i przywrócił szacunek u ludzi.

Zapowiedź narodzin Jezusa

26 Natomiast w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do galilejskiego
miasta Nazaret, 27 do pewnej dziewczyny przyrzeczonej niejakiemu Józefowi,
potomkowi rodu Dawida. Miała ona na imię Maria, była dziewicą. 28 Po przybyciu anioł powiedział: Witaj, obdarzona
łaską, Pan z tobą! Szczęśliwa jesteś między kobietami.[1] 29 Lecz ona przelękła się
tych słów i zaczęła się zastanawiać, co by to przywitanie mogło znaczyć. 30 Anioł
zaś powiedział jej:

Przestań się bać, Mario!
Znalazłaś łaskę u Boga.

31 Oto zajdziesz w ciążę, urodzisz syna
i nadasz Mu imię Jezus.

32 Będzie On kimś wielkim,
nazwą Go Synem Najwyższego;
Pan Bóg da Mu też tron Jego ojca
Dawida.

33 Będzie On królował nad domem
Jakuba na wieki,
a Jego Królestwu nie będzie końca.

34 Maria zapytała anioła: Jak to się stanie, skoro nie współżyłam jeszcze z mężem? 35 Anioł jej odpowiedział:

Duch Święty zstąpi na ciebie
i moc Najwyższego okryje cię swym
cieniem.
Dlatego też Święte Dziecko, które
się urodzi,
będzie nazwane Synem Boga.

36 Również twoja krewna Elżbieta poczęła syna w swoim podeszłym wieku;
ta, którą uważano za niepłodną, jest już w szóstym miesiącu! 37 Żadne słowo Boga
nie pozostanie bowiem bez spełnienia.
38 Maria odpowiedziała: Oto jestem – gotowa służyć Panu, niech mi się stanie
według twojego słowa. I anioł odszedł od niej.

Odwiedziny Marii u Elżbiety

39 W tych dniach Maria wybrała się
w drogę i pośpiesznie udała się w górskie strony, do pewnego miasta w Judei. 40 Tam weszła do domu Zachariasza
i przywitała Elżbietę. 41 Gdy Elżbieta usłyszała przywitanie Marii, płód w jej
łonie gwałtownie się poruszył i została napełniona Duchem Świętym. 42 Wtedy
wykrzyknęła:

Błogosławiona jesteś między
kobietami
i błogosławiony owoc twojego łona!

43 Czemu zawdzięczam to, że przybyła
do mnie matka mojego Pana? 44 Bo gdy twoje powitanie dotarło do moich uszu,
płód w moim łonie poruszył się z radości. 45 Szczęśliwa jest też ta, która uwierzyła, że wypełnią się słowa przekazane
jej przez Pana.

*„Przestań się bać, Mario!
Znalazłaś łaskę u Boga.
Oto zajdziesz w ciążę, urodzisz syna
i nadasz Mu imię Jezus”.*
Łk 1:30-31

Modlitwa Marii

46 Wtedy Maria powiedziała:

Moja dusza wywyższa Pana,

47 mój duch raduje się dzięki Bogu,
mojemu Wybawcy,

48 gdyż zwrócił uwagę na pokorę
swojej służącej.
Bo odtąd wszystkie pokolenia
uważać mnie będą
za szczęśliwą,

49 ponieważ Wszechmocny zrobił dla
mnie rzecz wielką.
Święte jest Jego imię,

50 a Jego miłosierdzie trwa przez
pokolenia
dla tych, którzy okazują Mu cześć.

51 Okazał moc swoim ramieniem,
rozproszył tych, którzy chełpią się
zamysłami swoich serc;

52 władców zrzucił z tronów,
a pokornych wywyższył,

53 potrzebujących obsypał dobrami,
a bogatych odprawił z niczym.

1 Słowa: *Szczęśliwa jesteś między kobietami,* nie występują we wszystkich manuskryptach.

54 Ujął się za swoim sługą Izraelem,
okazał miłosierdzie,

55 jak obiecał naszym ojcom –
Abrahamowi i jego potomstwu – na
wieki.

56 I Maria pozostała u Elżbiety około
trzech miesięcy, po czym wróciła do swo-
jego domu.

Narodziny Jana Chrzciciela

57 Dla Elżbiety natomiast nadszedł czas
rozwiązania i urodziła syna. 58 Jej sąsie-
dzi oraz krewni usłyszeli o tym, że Pan
okazał jej swoje wielkie miłosierdzie,
i cieszyli się razem z nią. 59 Ósmego
dnia po narodzinach przyszli, aby obrze-
zać dziecko; chcieli nadać mu imię jego
ojca Zachariasza. 60 Elżbieta powiedzia-
ła jednak: Nie, on będzie miał na imię
Jan. 61 Oni na to: Nikt w twoim rodzie
nie nosił takiego imienia. 62 Skinęli więc
na ojca dziecka, by rozstrzygnął, jak ma
być nazwane. 63 On poprosił o tabliczkę
i ku zdumieniu wszystkich napisał: Na
imię mu Jan. 64 Zaraz też odzyskał mowę
i zaczął chwalić Boga. 65 Wtedy wszyst-
kich sąsiadów ogarnął lęk i wkrótce całe
pogórze Judei rozprawiało o tym, co za-
szło. 66 Każdy, kto o tym słyszał, brał to
sobie do serca: Kim będzie to dziecko? –
zastanawiali się ludzie. Pan bowiem miał
je pod szczególną opieką.

Proroctwo Zachariasza

67 A Zachariasza, jego ojca, napełnił
Duch Święty i tak prorokował:

68 Błogosławiony niech będzie Pan,
Bóg Izraela,
bo nawiedził swój lud i przygotował
mu okup.

69 Wzbudził nam Róg Wybawienia
z rodu swego sługi Dawida,

70 tak jak zapowiedział przed wiekami
przez usta swych świętych
proroków,

71 wybawienie od naszych wrogów
i z ręki wszystkich,
którzy nas nienawidzą,

72 by okazać miłosierdzie naszym
ojcom
i wspomnieć swoje święte
przymierze –

73 przysięgę złożoną naszemu ojcu
Abrahamowi –
że pozwoli nam, 74 ocalonym
z ręki wrogów,
służyć Mu bez lęku,
75 z poświęceniem
i w sprawiedliwości przed Nim
po wszystkie nasze dni.

76 A ty, dziecko, będziesz nazwane
prorokiem Najwyższego,
gdyż pójdziesz przed Panem,
aby przygotować Jego drogi,

77 dać Jego ludowi poznanie zbawienia
w przebaczeniu jego grzechów,

78 ze względu na wielkie miłosierdzie
naszego Boga,
dzięki któremu zajaśnieje nam
jutrzenka z wysokości,

79 by objawić się tym, którzy tkwią
w ciemności
i w cieniu śmierci
i skierować nasze nogi na drogę
pokoju.

80 A dziecko rosło, rozwijało się też du-
chowo i przebywało na pustyni aż do dnia
swego wystąpienia przed Izraelem.

„Ty jesteś moim ukochanym Synem, źródłem mojej radości”.
Łk 3:22

2

Narodziny Jezusa

Właśnie w tym czasie ukazał się dekret
cesarza Augusta, aby ludność całego
cesarstwa rzymskiego poddała się spi-
sowi. 2 Pierwszy ten spis miał miejsce,
gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Sy-
rii. 3 Wszyscy zatem szli do spisu, każdy
do swojego miasta. 4 Udał się też Józef
z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do
miasta Dawida, Betlejem, dlatego że po-
chodził z domu i z rodu Dawida. 5 Miał
tam być spisany wraz z poślubioną so-
bie Marią, która spodziewała się dzie-
cka. 6 Akurat gdy tam byli, nadszedł czas
jej rozwiązania. 7 I urodziła swego pier-
worodnego Syna, owinęła Go w pieluszki
i ułożyła w żłobie, ponieważ w gospodzie
nie było dla nich miejsca.

8 Na pobliskich polach przebywali na-
tomiast pasterze. Na przemian trzyma-
li oni nocną wartę przy swoim stadzie.
9 Wtem stanął przy nich anioł Pana.
Chwała Pańska ogarnęła ich zewsząd
swym blaskiem, a oni wpadli w przera-
żenie.

10 Przestańcie się bać – uspokoił ich
anioł – właśnie ogłaszam wam wielką ra-
dość! Będzie ona udziałem całego ludu.
11 Dziś urodził się wam Zbawca. Jest Nim
Chrystus, Pan. Stało się to w mieście Da-
wida. 12 Oto, co będzie dla was znakiem:
Znajdziecie Niemowlę owinięte w pie-
luszki i ułożone w żłobie. 13 I natychmiast
pojawiły się obok anioła zastępy wojsk
niebieskich. Wielbiły one Boga
słowami:

14 Chwała na wysokościach Bogu,
a na ziemi pokój ludziom Jemu
miłym.[2]

15 A gdy aniołowie odeszli już od nich do
nieba, pasterze zaczęli mówić jeden do
drugiego: Udajmy się szybko do Betle-
jem i zobaczmy, jak spełniły się te słowa,
które nam Pan oznajmił. 16 Poszli więc
czym prędzej i znaleźli Marię, Józefa
oraz leżące w żłobie Niemowlę. 17 Gdy je
zobaczyli, przekazali, co im powiedziano
o tym Dziecku. 18 Ich opowiadanie wpra-
wiło w zdumienie wszystkich słuchają-
cych. 19 Maria natomiast zachowywała
wszystkie te słowa w pamięci i w my-
ślach łączyła je w całość. 20 Pasterze tym-
czasem wrócili do swych stad, chwaląc
i wielbiąc Boga za wszystko, co usłyszeli
i zobaczyli – potwierdziło się to, co po-
wiedział anioł.

21 Po upływie ośmiu dni, gdy nadszedł
czas, by obrzezać Dziecko, nadano Mu
imię Jezus. Było to imię, którego użył
anioł jeszcze przed Jego poczęciem.

Poświęcenie Jezusa w świątyni

22 A gdy zgodnie z Prawem Mojżesza
upłynęły dni ich oczyszczenia, przynie-
śli Dziecko do Jerozolimy, aby je przed-
stawić Panu, 23 jak napisano w Prawie
Pańskim: *Każdy potomek płci męskiej
otwierający łono matki będzie poświęco-
ny Panu.* 24 Przyszli też, aby złożyć prze-
widzianą Prawem ofiarę: *parę synogarlic
lub dwa młode gołębie*.

25 W Jerozolimie natomiast przebywał
niejaki Symeon. Był to człowiek spra-
wiedliwy i oddany Bogu. Oczekiwał on
spełnienia się obietnic mających pocie-
szyć Izrael i żył pod wyraźnym wpływem
Ducha Świętego. 26 Duch Święty zapo-
wiedział mu wcześniej, że nie zazna on
śmierci, dopóki nie ujrzy Chrystusa,
Wybawcy posłanego przez Pana. 27 Na-
tchniony przez Ducha Symeon przyszedł
do świątyni i gdy rodzice wnosili Jezu-
sa, aby postąpić z Nim według zwyczaju
Prawa, 28 wziął Dziecko w ramiona, oddał
cześć Bogu i powiedział:

29 *Teraz, Władco, zgodnie z Twoimi
słowami
pozwalasz swojemu słudze odejść
w pokoju,*

30 *gdyż moje oczy zobaczyły Twoje
zbawienie,*

31 *które przygotowałeś wobec
wszystkich ludów:*

32 *światło objawienia dla pogan
i chwałę Twego ludu – Izraela.*

33 Słowa te zdziwiły ojca i matkę Jezusa.
34 Symeon zaś życzył im wszelkiego po-
wodzenia, a do Marii, Jego matki, po-
wiedział: Oto Ten został ustanowiony,
aby być powodem zarówno upadku, jak
i podźwignięcia się wielu ludzi w Izraelu,
oraz jako znak, o który będą się spierać.
35 W ten sposób wyjdą na jaw zamysły
wielu serc; przy tym też twoją własną du-
szę przeszyje miecz cierpienia.

36 Przebywała tam również prorokini
Anna, córka Fanuela z plemienia Aszer.
Była to kobieta w bardzo podeszłym wie-
ku. Od czasu swojego panieństwa żyła
z mężem tylko siedem lat, 37 a następnie
była wdową do osiemdziesiątego czwar-
tego roku życia. Dniami i nocami nie
opuszczała ona świątyni, gdzie oddawa-
ła Bogu cześć w postach i modlitwach.

38 Właśnie w tym czasie podeszła, stanę-
ła obok, zaczęła dziękować Bogu i mówić
o Jezusie wszystkim oczekującym odku-
pienia Jerozolimy.

39 Następnie, po spełnieniu wszelkich
wymagań Prawa Pańskiego, wróci-
li do Galilei, do swego miasta Nazaret.
40 Dziecko natomiast rosło, nabierało sił
oraz mądrości, a Bóg otaczał je swoją ła-
skawą opieką.

Dwunastoletni Jezus w świątyni

41 Rodzice Jezusa chodzili co roku do
Jerozolimy na Święto Paschy. 42 Poszli
tam też, zgodnie ze zwyczajem, gdy Je-
zus ukończył dwanaście lat. 43 Po świę-
tach natomiast, kiedy już wracali, Jezus,
kilkunastoletni chłopiec, pozostał w Je-
rozolimie. Rodzice nie wiedzieli o tym.
44 Przekonani jednak, że jest gdzieś mię-
dzy podróżnymi, uszli dzień drogi, ale
w końcu zaczęli Go szukać wśród krew-
nych i znajomych. 45 A gdy Go nie zna-
leźli, wrócili do Jerozolimy i tam nie
ustawali w poszukiwaniach. 46 Po trzech
dniach spotkali Go w świątyni. Siedział
tam w kręgu nauczycieli, słuchał ich i za-
dawał pytania. 47 Wszyscy zaś, którzy Mu
się przysłuchiwali, byli zdumieni Jego
rozumem i trafnością odpowiedzi. 48 Ro-
dzice także byli tym zdziwieni. A Jego
matka powiedziała do Niego: Dziecko,
dlaczego nam to zrobiłeś? Spójrz, Twój
ojciec i ja zmartwieni szukaliśmy Cię.
49 Wtedy Jezus im odpowiedział: Dla-
czego Mnie szukaliście? Czy nie wie-
dzieliście, że w tym, co jest mego Ojca,
Ja być muszę? 50 Lecz oni nie rozumieli
słów, które do nich kierował. 51 Poszedł
zatem z nimi, wrócił do Nazaretu i oka-
zywał im posłuszeństwo. Jego matka na-
tomiast zachowywała w sercu wszystkie
te wypowiedzi i zdarzenia. 52 Jezus tym-
czasem rozwijał się umysłowo i fizycznie,
Bóg otaczał Go łaskawą opieką, a ludzie
życzliwością.

3

Działalność Jana Chrzciciela

W piętnastym roku panowania cesarza
Tyberiusza, gdy Poncjusz Piłat był na-
miestnikiem Judei, Herod tetrarchą
Galilei, Filip, jego brat, tetrarchą Itu-
rei oraz okręgu Trachonu, a Lizaniasz
tetrarchą Abileny, 2 za arcykapłanów
Annasza i Kajfasza, Bóg przemówił do
Jana, syna Zachariasza, który przeby-
wał na pustyni. 3 Przemierzał on więc
całą okolicę Jordanu i wzywał ludzi do
przyjęcia chrztu opamiętania dla do-
stąpienia przebaczenia grzechów. 4 Tak
też zostało napisane w Księdze proroka
Izajasza:

*Głos wołającego na pustkowiu:
Przygotujciec drogę Pana,
wyprostujcie Jego ścieżki.*

5 *Każdy wąwóz niech będzie
wypełniony,
każda góra lub wzgórze zrównane,
drogi krzywe – wyprostowane,
wyboiste zaś – wygładzone.*

6 *Każda zaś istota zobaczy zbawienie*[3]
przygotowane przez Boga.

Gdy Elżbieta usłyszała przywitanie Marii, płód w jej łonie gwałtownie się poruszył i została napełniona Duchem Świętym.
Łk 1:41

7 Przemawiał więc do tłumów, które
wciąż wychodziły, aby udzielił im chrztu:
Wy, pomioty żmij, czy ktoś wam dora-
dził, by uchodzić przed nadchodzącym
gniewem? 8 Jeśli tak, to wydawajcie owo-
ce godne opamiętania i nie próbujcie się
łudzić myślą, że wam wystarczy mieć za
ojca Abrahama. Mówię wam: Z tych ka-
mieni Bóg może wzbudzić Abrahamowi
dzieci. 9 Topór dotknął już korzeni. Każ-
de drzewo, które nie rodzi dobrego owo-
cu, zostanie wycięte i rzucone w ogień.
10 Cóż więc mamy czynić? – dopytywały
się tłumy. 11 A on im odpowiadał: Kto ma
dwie koszule, niech podzieli się z tym,
który nie ma żadnej, a kto ma co jeść,
niech postąpi podobnie. 12 Przyszli też
celnicy, aby dać się ochrzcić. Ci również
zapytali: Nauczycielu, co mamy czynić?
13 Nie pobierajcie nic więcej ponad usta-
loną stawkę – odpowiedział. 14 Pytali go
i żołnierze: A co my mamy czynić? Na
nikim niczego nie wymuszajcie – powie-
dział – i nie składajcie fałszywych dono-
sów, lecz niech wam wystarczy wasz żołd.

15 Gdy lud śledził rozwój wypadków
i wszyscy zastanawiali się, czy może Jan
nie jest Chrystusem, 16 on sam publicz-
nie oświadczył: Ja, gdy chrzczę, zanur-
zam was w wodzie, lecz nadchodzi ktoś
potężniejszy ode mnie; Jemu nie jestem
godny rozwiązać rzemyka u sandałów;
On was będzie chrzcił, zanurzając w Du-
chu Świętym i ogniu. 17 W ręku trzyma
sito. Dokładnie przesieje wszystko, co
jest na Jego klepisku. Ziarno zbierze do
spichrza, plewy natomiast spali niega-
snącym ogniem.

18 W wielu też innych słowach kierował
do ludu przestrogi i głosił mu dobrą no-
winę. 19 Natomiast tetrarcha Herod, upo-
minany przez niego z powodu Herodiady,
żony swego brata, oraz z powodu innych
nadużyć, których się dopuścił, 20 dodał
do tego wszystkiego i to, że osadził Jana
w więzieniu.

Chrzest Jezusa

21 Gdy więc cały lud przyjął chrzest, zo-
stał ochrzczony również Jezus, a w cza-
sie Jego modlitwy otworzyło się niebo
22 i zstąpił na Niego Duch Święty w ciele-
snej postaci przypominającej gołębicę.
Przy tym z nieba rozległ się głos: Ty je-
steś moim ukochanym Synem, źródłem
mojej radości.

Rodowód Jezusa

23 Gdy Jezus rozpoczynał działalność,
miał około trzydziestu lat i choć uważa-
no, że był synem Józefa, pochodził od
Helego, 24 Mattata, Lewiego, Melchiego,
Jannaja, Józefa, 25 Mattatiasza, Amo-
sa, Nahuma, Heslego, Naggaja, 26 Ma-
ata, Mattatiasza, Semeina, Jozecha,
Jody, 27 Joanana, Rezy, Zorobabela, Sa-
latiela, Neriego, 28 Melchiego, Addiego,
Kosama, Elmadama, Era, 29 Jozuego,
Eliezera, Joryma, Mattata, Lewiego,
30 Symeona, Judy, Józefa, Jonama, Elia-
kima, 31 Melei, Menny, Mattaty, Natana,
Dawida, 32 Jessaja, Obeda, Boaza, Sali,
Naassona, 33 Aminadaba, Admina, Ar-
niego, Hesroma, Faresa, Judy, 34 Jaku-
ba, Izaaka, Abrahama, Tary, Nachora,
35 Serucha, Ragau, Faleka, Ebera, Sali,
36 Kainama, Arfaksada, Sema, Noego,
Lamecha, 37 Matusali, Henocha, Jare-
ta, Maleleela, Kainama, 38 Enosa, Seta
i w końcu od Adama, który pochodził od
Boga.

4

Czas próby

Następnie Jezus pełen Ducha Świętego
wrócił znad Jordanu i wiedziony przez
Ducha chodził po pustyni, 2 gdzie przez
czterdzieści dni diabeł poddawał Go pró-
bie. W tych dniach nic nie jadł, a gdy do-
biegły końca, odczuł głód. 3 Wtedy diabeł
podsunął Mu pomysł: Skoro jesteś Sy-
nem Boga, powiedz temu kamieniowi,
aby zamienił się w chleb. 4 Jezus odpo-
wiedział: Napisano: *Człowiekowi do ży-
cia potrzebny jest nie tylko chleb.*

2 Lub: (1) *ludziom dobrej woli*; (2) *ludziom Do-
brej Woli*.
3 Lub: *ratunek przygotowany przez Boga*.

5 Potem diabeł wyprowadził Go na górę,
gdzie w ułamku sekundy pokazał Mu
wszystkie królestwa zamieszkałego świa-
ta. 6 Zaproponował: Tobie dam całą wła-
dzę i chwałę tych królestw, ponieważ
mnie została przekazana i daję ją, komu
zechcę. 7 Jeśli więc Ty się przede mną po-
kłonisz – wszystko będzie Twoje. 8 Jezus
odpowiedział: Napisano: *Panu, twoje-
mu Bogu, będziesz oddawał pokłon i* tyl-
ko Jemu będziesz służył.

9 W końcu diabeł zaprowadził Go do Je-
rozolimy, postawił na szczycie świątyni
i powiedział do Niego: Skoro jesteś Sy-
nem Boga, skocz stąd w dół. 10 Przecież
napisano:

On swym aniołom poleci cię strzec,

11 oraz:

Będą cię nosić na rękach,
byś czasem swojej stopy nie uraził
o kamień.

12 Jezus odparł: Powiedziano: *Nie bę-
dziesz wystawiał na próbę Pana, twoje-
go Boga.*

13 Gdy czas próby dobiegł końca, diabeł
odstąpił od Niego w oczekiwaniu na ko-
lejną sposobność.

Jezus w Galilei

14 Potem Jezus zawrócił w mocy Ducha do
Galilei, a wieść o Nim rozniosła się szero-
ko po okolicy. 15 On zaś, chwalony przez
wszystkich, nauczał w miejscowych sy-
nagogach.

Jezus wzgardzony w Nazarecie

16 Tak też przyszedł do Nazaretu, gdzie
się wychował. W dzień szabatu, zgodnie
ze swoim zwyczajem, wszedł do synago-
gi i zgłosił się do czytania. 17 Podano Mu
zwój z proroctwem Izajasza, On zaś roz-
winął zwój i odnalazł miejsce, gdzie było
napisane:

18 *Duch Pana spoczywa na mnie,*
Ten, który namaścił mnie,
abym ubogim niósł dobrą nowinę;
który posłał mnie,
abym więźniom głosił wyzwolenie,
niewidzącym przejrzenie,
zgnębionych wypuścił na wolność –

19 *abym ogłosił rok Pańskiej*
przychylności.

20 Po przeczytaniu zwinął zwój, oddał
go słudze i usiadł, a wszyscy obecni
w synagodze skierowali na Niego wzrok.
21 Wtedy zaczął do nich mówić: Dziś je-
steście świadkami spełniania się słów
tego proroctwa. 22 Wszyscy potakiwali
Mu, podziwiali pełne życzliwości słowa[4]
płynące z Jego ust, ale też mówili: Czy
to nie jest syn Józefa? 23 Właśnie pod
ich adresem Jezus powiedział: Zapew-
ne przytoczycie mi to przysłowie: Le-
karzu, pokaż na sobie, że twój lek jest
skuteczny. Dokonaj także tu, w swoim
rodzinnym mieście, tego wszystkiego,
co – jak słyszeliśmy – zdarzyło się w Ka-
farnaum. 24 Zapewniam was – ciągnął
dalej – żaden prorok nie spotyka się
z życzliwym przyjęciem wśród swoich.
25 Wysłuchajcie tej przykrej prawdy:
Wiele było wdów w Izraelu za dni Elia-
sza, kiedy to przez trzy i pół roku pa-
nowała susza i wielki głód ogarnął całą
ziemię, 26 lecz do żadnej z nich nie zo-
stał posłany Eliasz, tylko do owdowiałej
kobiety – w Sarepcie Sydońskiej. 27 Wie-
lu też było trędowatych w Izraelu za pro-
roka Elizeusza, a jednak żaden z nich
nie został wyleczony, tylko Naaman –
Syryjczyk. 28 Na te słowa gniew wezbrał
we wszystkich zgromadzonych w syna-
godze. 29 Zerwali się, wypchnęli Jezusa
z miasta i zawlekli aż na krawędź góry,
na której leżało ich miasto. Chcieli Go
strącić w dół, 30 On jednak przeszedł
między nimi i oddalił się.

Słowa poparte mocą: Uwolnienie opętanego

31 Zszedł do Kafarnaum, miasta w Ga-
lilei. Tam ich nauczał w dzień szabatu,
32 a oni byli zdumieni Jego nauczaniem,
ponieważ swoje słowa wypowiadał jako
ktoś władny spełnić to, o czym mówi.

33 Był zaś w synagodze człowiek mają-
cy w sobie ducha nieczystego, demona.
Ten wrzasnął z całej siły: 34 Przestań!
Nie wtrącaj się w nasze sprawy, Jezusie
z Nazaretu! Czy przyszedłeś nas znisz-
czyć? Wiem, kim Ty jesteś: Świętym Bo-
żym. 35 Lecz Jezus skarcił go słowami:
Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy demon
rzucił opętanego na środek i wyszedł
z niego, nie wyrządzając mu żadnej
krzywdy. 36 Wówczas wszystkich obec-
nych ogarnęło zdumienie. Zaczęli zasta-
nawiać się między sobą: Cóż to za słowa!
Świadomy swojej władzy, z taką mocą
rozkazuje nawet duchom nieczystym –
i wychodzą? 37 A wieść o Nim szerokim
echem rozchodziła się po okolicznych
miejscowościach.

Uzdrowienia w domu Piotra

38 Gdy wyszedł z synagogi, wstąpił do
domu Szymona. A właśnie teściową Szy-
mona trawiła wysoka gorączka. Wstawili
się więc za nią u Niego. 39 On zaś stanął
nad nią, nakazał gorączce ustąpić, a ta
ją opuściła. Wtedy kobieta niezwłocznie
wstała i zaczęła im usługiwać.

40 A gdy słońce chyliło się ku zachodo-
wi, wszyscy, którzy mieli u siebie ludzi
dotkniętych różnymi chorobami, pro-
wadzili ich do Niego. On zaś kładł na każ-
dego z nich ręce i uzdrawiał. 41 Z wielu też
wychodziły demony, które krzyczały: Ty
jesteś Synem Boga. On jednak nakazywał
im milczeć i nie pozwalał im mówić, gdyż
wiedziały, że jest Chrystusem.

42 Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na
odosobnione miejsce. Tłumy jednak szu-
kały Go, znalazły i próbowały Go zatrzy-
mać – nie chciały, by od nich odchodził.
43 Lecz On powiedział: Innym miastom
też pragnę nieść dobrą nowinę o Kró-
lestwie Bożym, gdyż po to zostałem po-
słany. 44 Dlatego głosił swe przesłanie
również w synagogach Judei.

Wtedy Jezus powiedział do Szymona: „Przestań się bać, od tej chwili będziesz łowił ludzi”. Wyciągnęli więc łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Łk 5:10-11

5

Powołanie pierwszych uczniów

Pewnego razu, gdy tłum na Niego na-
pierał, by słuchać Słowa Bożego, a On
stał nad jeziorem Genezaret, 2 zobaczył
na brzegu dwie łodzie. Rybacy właśnie
z nich wyszli i płukali sieci. 3 Wówczas
Jezus wszedł do łodzi, która była wła-
snością Szymona, i poprosił go, aby odbił
nieco od brzegu. Następnie usiadł w niej
i zaczął nauczać tłumy.

4 Gdy przestał mówić, zwrócił się do
Szymona: Wypłyń na głęboką wodę. Za-
rzućcie tam sieci na połów. 5 Mistrzu –
odpowiedział Szymon – całą noc ciężko
pracowaliśmy i nic nie złowiliśmy; ale
ponieważ Ty to mówisz, zarzucę sieci.
6 I gdy zarzucili, zagarnęli tyle ryb, że
ich sieci zaczęły się rwać. 7 Skinęli więc
na wspólników w drugiej łodzi, żeby im
przyszli z pomocą. Ci przypłynęli i na-
pełnili obie łodzie, tak że ledwie trzymały
się na powierzchni.

8 Na ten widok Szymon Piotr przypadł
Jezusowi do kolan i powiedział: Odejdź
ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym
człowiekiem. 9 Jego samego bowiem oraz
wszystkich przy nim zebranych ogarnęło
zdumienie[5] z powodu tak obfitego poło-
wu. 10 Podobnie było z Jakubem i Janem,
synami Zebedeusza, którzy towarzyszyli
Szymonowi.[6] Wtedy Jezus powiedział do
Szymona: Przestań się bać, od tej chwili
będziesz łowił ludzi. 11 Wyciągnęli więc
łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli
za Nim.

Uzdrowienie trędowatego

12 W czasie pobytu Jezusa w jednym
z miast zjawił się u Niego człowiek cały
pokryty trądem. Gdy zobaczył Jezusa,
upadł na twarz i poprosił: Panie, jeśli-
byś tylko zechciał, mógłbyś mnie oczy-
ścić. 13 Wtedy Jezus wyciągnął rękę,
dotknął go i powiedział: Chcę, bądź
oczyszczony. I trąd natychmiast ustąpił.
14 Następnie polecił uzdrowionemu: Nic
nikomu nie mów, ale idź, pokaż się ka-
płanowi i tak jak nakazał Mojżesz, złóż
ofiarę za swe oczyszczenie – na świa-
dectwo dla nich. 15 Jednak wieść o Nim
tym bardziej się rozchodziła. Skutek
był taki, że wielkie tłumy przychodziły,
żeby Go słuchać i doznać uzdrowienia
ze swoich słabości. 16 Jezus natomiast
usuwał się na ustronne miejsca i tam
się modlił.

Przysunęli się zatem do Niego i obudzili Go. Mistrzu! Mistrzu! – wołali. – Giniemy! A On, wyrwany ze snu, skarcił wiatr i wzburzone fale. Wtedy burza ustała i zapanowała cisza.

Łk 8:24

Prawo przebaczania grzechów

17 Pewnego dnia, gdy nauczał, wśród
słuchaczy siedzieli również faryzeusze
i nauczyciele Prawa, którzy zeszli się ze
wszystkich wiosek Galilei i Judei oraz
z Jerozolimy. A była w Nim moc Pana,
dzięki której uzdrawiał. 18 I wtedy jacyś
ludzie przynieśli na posłaniu sparali-
żowanego. Chcieli go wnieść do środka
i położyć przed Jezusem. 19 Jednak ze
względu na tłum nie mogli znaleźć spo-
sobu, by się do Niego przedostać. Dla-
tego weszli na płaski dach, zdjęli część
stropu i przez otwór spuścili posłanie
z chorym prosto przed Jezusa. 20 Gdy
Jezus zobaczył ich wiarę, powiedział:
Człowieku, przebaczone są ci twoje
grzechy. 21 Wtedy znawcy Prawa oraz
faryzeusze zaczęli się zastanawiać: Kto
to jest? On obraża Boga! Kto, jeśli nie
sam Bóg, może przebaczać grzechy?
22 Jezus przejrzał ich myśli i powiedział
do nich: Nad czym się tak zastanawia-
cie? 23 Co jest łatwiejsze? Powiedzieć:
Przebaczone są ci grzechy, czy: Wstań
i zacznij chodzić? 24 Wiedzcie jednak,
że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę
przebaczania grzechów. I tu polecił spa-
raliżowanemu: Wstań, złóż posłanie.
Możesz iść do domu. 25 I chory natych-
miast wstał – widzieli to wszyscy – pod-
niósł to, na czym leżał, i chwaląc Boga,
odszedł do swego domu. 26 Wtedy wszy-
scy wpadli w uniesienie, zaczęli chwalić
Boga i przejęci lękiem mówić: Dziś zo-
baczyliśmy coś, co wykracza poza ludz-
kie pojęcie.

Powołanie Lewiego

27 Potem wyszedł i wypatrzył celnika
imieniem Lewi. Urzędował on właśnie
przy stole celnym. Jezus zwrócił się do
niego: Chodź za Mną. 28 I wtedy Lewi
wstał, zostawił wszystko i odtąd chodził
z Jezusem.

29 Wyprawił on też dla Jezusa wielkie
przyjęcie w swym domu. Przy stole roz-
gościło się bardzo wielu celników oraz
innych ludzi tego rodzaju. 30 Faryze-
usze natomiast i należący do nich znaw-
cy Prawa zaczęli szemrać i zadawać
uczniom pytania: Dlaczego to jecie i pi-
jecie w towarzystwie celników i grzesz-
ników? 31 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Chorzy, a nie zdrowi, potrzebują lekarza.
32 Nie przyszedłem wzywać do opamięta-
nia sprawiedliwych, ale grzesznych.

Nowe formy dla nowych treści

33 Wówczas postawili Mu zarzut:
Uczniowie Jana często poszczą i pilnu-
ją modlitwy, podobnie uczniowie fary-
zeuszów, Twoi natomiast bez przerwy
jedzą i piją. 34 Czy zmuszacie gości do
postu – zapytał ich Jezus – dopóki na
weselu jest z nimi pan młody? 35 Przyj-
dzie jednak czas, gdy Pan młody zosta-
nie im zabrany – wtedy nastaną dni,
w których będą pościć.

36 Podał im jeszcze taki przykład: Nikt
nie wydziera kawałka nowej szaty, aby
połatać starą. Jeśli to robi, to niszczy
nową, a do starej nowa łata i tak nie
pasuje. 37 Nikt też nie wlewa młodego
wina w stare bukłaki, bo inaczej młode
wino rozsadza bukłaki – samo wycieka,
i bukłaki zniszczone. 38 Młode wino wle-
wa się w nowe bukłaki. 39 Nikt też, kto
pił stare wino, nie zechce go zamienić
na młode; zawsze bowiem będzie twier-
dził, że stare jest lepsze.

4 Lub: *słowa łaski*.
5 Tj. zdumienie i jednocześnie przerażenie.
6 Lub: *byli wspólnikami Szymona*.

6

Syn Człowieczy Panem szabatu

W pewien szabat Jezus przechodził między łanami zbóż, a Jego uczniowie zrywali po drodze kłosy i jedli wyłuskane z nich ziarno. 2 Wtedy niektórzy faryzeusze postawili im pytanie: Dlaczego robicie to, czego nie wolno robić w szabat? 3 A czy nie czytaliście o tym – odpowiedział im Jezus – co uczynił Dawid, gdy był głodny, on sam i jego towarzysze? 4 O tym, jak wszedł do domu Bożego, wziął chleb obecności, który mogą jeść tylko kapłani, sam go jadł oraz dał tym, którzy z nim byli? 5 I dodał: Panem szabatu jest Syn Człowieczy.

Uzdrowienie człowieka z bezwładną ręką

6 Innym razem, również w dzień szabatu, Jezus wszedł do synagogi i nauczał. Był tam akurat człowiek, który cierpiał na bezwład prawej ręki. 7 Znawcy Prawa oraz faryzeusze bacznie obserwowali Jezusa: Jeśli w szabat dokona uzdrowienia, będzie powód do wniesienia przeciw Niemu skargi. 8 Jezus, świadom tych intryg, powiedział do człowieka z bezwładem ręki: Wstań i wyjdź na środek. Chory wyszedł. 9 Jezus natomiast zwrócił się do nich: Pytam was, czy w szabat wolno wyświadczać dobro, czy zło, uratować człowieka, czy go zgubić? 10 Po czym rozejrzał się wokół po wszystkich i polecił choremu: Wyciągnij rękę. Chory to uczynił – jego ręka odzyskała sprawność. 11 Ich natomiast ogarnął ślepy gniew i rozpoczęli naradę, co by tu zrobić z Jezusem.

Wybór Dwunastu

12 W tych dniach Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i na modlitwie do Boga spędził całą noc. 13 Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i spośród nich wybrał sobie dwunastu, których też nazwał apostołami: 14 Szymona, któremu dał przydomek Piotr, jego brata Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, 15 Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Halfeusza, Szymona zwanego Zelotą, 16 Judasza, syna Jakuba, i Judasza Iskariota, który potem okazał się zdrajcą.

Przemówienie na równinie

17 Następnie zszedł z nimi w dół i zatrzymał się na równinie. Towarzyszył Mu wielki tłum Jego uczniów oraz ogromna rzesza ludzi z całej Judei, w tym z Jerozolimy, a także znad morza, z Tyru i Sydonu. 18 Przyszli oni, aby Go posłuchać i przeżyć uzdrowienie. Uzdrowienia doświadczali również ludzie nękani przez duchy nieczyste. 19 A każdy z tłumu starał się Go dotknąć, ponieważ wychodziła z Niego moc i leczyła wszystkich.

20 On natomiast skierował wzrok na swoich uczniów i zaczął mówić:

Szczęśliwi jesteście, ubodzy,
gdyż wasze jest Królestwo Boże.

21 Szczęśliwi, którzy teraz głodujecie,
ponieważ będziecie nasyceni.

Szczęśliwi, którzy teraz płaczecie,
dlatego że będziecie radośni.

22 Szczęśliwi jesteście, ilekroć
was ludzie znienawidzą, ilekroć
od siebie odłączą, znieważą
i zniesławią wasze imię – z powodu
Syna Człowieczego.

23 Cieszcie się w tym dniu i z radości skaczcie do góry. W niebie czeka was naprawdę hojna zapłata. Podobnie bowiem ich ojcowie traktowali proroków.

24 Ale biada wam, bogatym,
gdyż w pełni odbieracie swą
pociechę.

25 Biada wam, teraz opływającym
w dostatki,
gdyż spadnie na was głód.

Biada wam, zuchwale roześmianym,
gdyż będziecie smucić się i płakać.

26 Biada wam, ilekroć wszyscy
będą mieli o was dobre zdanie,
bo takie ich ojcowie mieli
o fałszywych prorokach.

27 Lecz wam, słuchającym, polecam: Kochajcie swoich wrogów, bądźcie dobrzy dla tych, którzy was nienawidzą, 28 dobrze życzcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy wam szkodzą. 29 Temu, kto ci wymierza policzek, nadstaw też drugi, a temu, kto ci odbiera płaszcz, nie broń i koszuli.

30 Każdemu, kto cię prosi, dawaj, a od tego, kto bierze, co twoje, nie żądaj zwrotu.

31 Traktujcie innych tak, jak sami chcecie być traktowani. 32 Jeśli kochacie tych, którzy was kochają, to cóż wam wynagradzać? Przecież i grzesznicy kochają tych, którzy ich darzą miłością. 33 Albo jeśli czynicie dobrze tym, którzy dla was są dobrzy, to cóż tu wam wynagradzać? Grzesznicy czynią to samo. 34 I jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, to cóż wam wynagradzać? Grzesznicy również pożyczają grzesznikom, aby odebrać tyle samo. 35 Ale kochajcie waszych wrogów, czyńcie dobrze, pożyczajcie, nie oczekując nic w zamian, a otrzymacie hojną zapłatę i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest życzliwy dla niewdzięcznych i złych.

36 Wzorem też swego Ojca bądźcie miłosierni. 37 Przestańcie osądzać, a nie zostaniecie osądzeni. Przestańcie potępiać, a wówczas nie zostaniecie potępieni. Przebaczajcie, a dostąpicie przebaczenia. 38 Dawajcie, a będzie wam dane; wtedy porcję dobrą, ugniecioną, ubitą i z naddatkiem wsypią w wasze zanadrze, bo jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą.

39 Przytoczył im też przykład: Czy niewidomy może prowadzić niewidomego? Czy obaj nie wpadną do dołu? 40 Nie ma ucznia nad mistrza, każdy dobrze przygotowany jest jak jego mistrz.

41 Jak to jest, że widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym nie dostrzegasz? 42 Jak możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że wyjmę drzazgę z twego oka, gdy we własnym oku nie dostrzegasz belki? Obłudniku, wyjmij najpierw belkę ze swojego oka, wtedy zaczniesz widzieć wyraźnie i będziesz w stanie usunąć drzazgę z oka twojego brata.

43 Nie ma bowiem drzewa dobrego, które rodziłoby niedobre owoce, ani drzewa niedobrego, które rodziłoby dobre. 44 Każde drzewo poznaje się po jego owocu. Z cierni przecież nie zrywa się fig ani z krzewu jeżyn – winogron. 45 Człowiek dobry z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a niegodziwy ze złego wydobywa zło, gdyż z obfitości serca mówią jego usta.

46 Dlaczego zwracacie się do Mnie: Panie, Panie, a nie stosujecie się do tego, co mówię? 47 Pokażę wam, do kogo podobny jest ten, kto przychodzi do Mnie, słucha moich słów i robi z nich użytek. 48 Przypomina on budowniczego, który zrobił głęboki wykop i posadowił fundament na skale. Gdy przyszła powódź i strumień wody uderzył w ten dom, nie zdołał go poruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. 49 Ten natomiast, kto wysłuchał moich słów, lecz nie zrobił z nich użytku, przypomina człowieka, który zbudował dom na gruncie, lecz bez fundamentu. W czasie powodzi budynek szybko runął i pozostało po nim wielkie rumowisko.

„Przestańcie osądzać, a nie zostaniecie osądzeni. Przestańcie potępiać, a wówczas nie zostaniecie potępieni. Przebaczajcie, a dostąpicie przebaczenia. Dawajcie, a będzie wam dane; wtedy porcję dobrą, ugniecioną, ubitą i z naddatkiem wsypią w wasze zanadrze, bo jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą”.
Łk 6:37-38

7

Po zakończeniu swojego przemówienia do ludu Jezus udał się do Kafarnaum.

Przeciętny człowiek z nieprzeciętną wiarą

2 Tymczasem sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. 3 Gdy setnik usłyszał o Jezusie, posłał do Niego starszych żydowskich, prosząc Go, aby przyszedł i uratował jego sługę. 4 Ci zjawili się u Jezusa i usilnie prosili: Zasługuje, abyś spełnił jego prośbę, 5 bo kocha nasz naród i sam zbudował nam synagogę. 6 Jezus zatem wyruszył z nimi w drogę. Gdy już był niedaleko domu, setnik posłał przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, proszę. Nie jestem wart, abyś wchodził pod mój dach. 7 Dlatego też nie uważałem się za godnego, aby przyjść do Ciebie. Ale powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. 8 Ja bowiem jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy. Jeśli któremuś mówię: Idź! – idzie. Jeśli któremuś rozkażę: Przyjdź! – przychodzi; i jeśli swojemu słudze powiem: Zrób to! – robi. 9 Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił Go ten człowiek, po czym odwrócił się do tłumu, który Mu towarzyszył, i powiedział: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

10 A posłańcy po powrocie do domu zastali sługę w dobrym zdrowiu.

Jezus i zrozpaczona matka

11 Potem Jezus wyruszył do miasta o nazwie Nain. Szli z Nim Jego uczniowie oraz wielki tłum. 12 Gdy zbliżał się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono zmarłego. Był nim jedyny syn pewnej kobiety, która była wdową. Towarzyszyło jej wielu mieszkańców miasta. 13 Wzruszony tym widokiem Pan zwrócił się do niej: Przestań płakać. 14 Następnie podszedł, dotknął mar – ci zaś, którzy je nieśli, stanęli – i polecił: Chłopcze, mówię ci: Wstań! 15 Wtedy zmarły usiadł i przemówił. A Jezus oddał go matce. 16 Wszystkich natomiast ogarnął strach i zaczęli chwalić Boga: Wielki prorok pojawił się wśród nas! – powtarzali. – Bóg przybył do swojego ludu! 17 I rozeszła się ta wieść po całej Judei i wszystkich sąsiednich okolicach.

Pytanie Jana Chrzciciela

18 O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wówczas Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów 19 i posłał ich do Pana z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też mamy spodziewać się innego? 20 Posłańcy przybyli więc do Jezusa i powiedzieli: Jan Chrzciciel przysyła nas do Ciebie i każe zapytać: Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na innego? 21 A właśnie w tym czasie Jezus uzdrowił wiele osób dręczonych przez choroby, bóle i złe duchy, wielu zaś niewidomym podarował wzrok. 22 Dał im zatem taką odpowiedź: Idźcie i powiadomcie Jana o tym, co zobaczyliście i usłyszeliście:

Niewidomi odzyskują wzrok,
kulejący chodzą,
trędowaci doznają oczyszczenia,
głusi słyszą,
umarli są wzbudzani,
a ubodzy słyszą dobrą nowinę.

23 Szczęśliwy też będzie ten, kto się do Mnie nie zrazi.[7]

Jezus o Janie Chrzcicielu

24 Po odejściu posłańców Jana Jezus powiedział o nim do tłumów: Co wyszliście obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołysaną przez wiatr? 25 Co zatem wyszliście zobaczyć? Człowieka ubranego w miękkie szaty? Ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytku, mieszkają w pałacach królewskich. 26 A więc co wyszliście zobaczyć? Proroka? Tak! Powiem wam, nawet więcej niż proroka. 27 On jest tym, o którym napisano:

Oto posyłam przed Tobą mojego posłańca,
który pójdzie przed Tobą i utoruje Ci drogę.

28 Mówię wam: Pośród tych, którzy wyszli z łona kobiet, nie ma większego niż Jan, a jednak najmniejszy w Królestwie Bożym jest większy niż on.

29 Cały lud, gdy to słyszał – w tym również celnicy – przyznawał, że Bóg ma słuszność, i dawał się zanurzyć w chrzcie Jana. 30 Faryzeusze jednak oraz znawcy Prawa zlekceważyli Boży plan względem siebie i nie dali się przez niego zanurzyć.[8]

Zgubna niechęć

31 Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia i do kogo są podobni? 32 Przypominają dzieci, które siedzą na rynku i robią sobie nawzajem wymówki:

Graliśmy wam na fujarce, a nie
tańczyliście,
śpiewaliśmy żałobne pieśni, a nie
płakaliście.

33 Bo przyszedł Jan Chrzciciel, nie je chleba, nie pije wina, a wy twierdzicie: Ma demona. 34 Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, i też mówicie: To żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. 35 I tak mądrość znalazła usprawiedliwienie u wszystkich swych dzieci.

Przebaczenie i miłość

36 Pewnego razu któryś z faryzeuszów zaprosił Jezusa na wspólny posiłek. Jezus zatem wstąpił do jego domu i zajął miejsce przy stole. 37 Była zaś w tym mieście pewna kobieta, która prowadziła grzeszne życie. Wiedząc, że Jezus siedzi przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowy flakonik pachnącego olejku, 38 stanęła z tyłu u stóp Jezusa, rozpłakała się i swoimi włosami zaczęła ocierać łzy padające na Jego stopy. Całowała je przy tym z czułością i namaszczała olejkiem. 39 Na ten widok faryzeusz, który Go zaprosił, pomyślał: Gdyby ten człowiek był prorokiem, zdawałby sobie sprawę, kim i jakiego rodzaju jest ta kobieta, która Go dotyka, że to grzesznica. 40 Wówczas Jezus odezwał się do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. Ten zaś: Słucham, Nauczycielu. 41 Pewien pożyczkodawca miał dwóch dłużników. Jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi tylko pięćdziesiąt.[9] 42 Ponieważ nie mieli z czego spłacić długu, obydwóm go umorzył. Który więc z nich będzie kochał go bardziej? 43 Szymon powiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej umorzył. Trafnie oceniłeś – odpowiedział Jezus. 44 Następnie zwrócił się w stronę kobiety i powiedział do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a ty nie podałeś mi wody do nóg, ona za to łzami oblała moje stopy i otarła swoimi włosami. 45 Nie powitałeś Mnie pocałunkiem, a ona od chwili mego przyjścia nie przestaje całować moich stóp. 46 Najzwyklejszą oliwą nie namaściłeś mi głowy; ona zaś pachnącym olejkiem namaściła mi stopy. 47 Dlatego posłuchaj: Mocno Mnie pokochała, bo przebaczono jej wiele grzechów. Komu mało się przebacza, słabo kocha. 48 Do niej zaś powiedział: Twoje grzechy zostały ci przebaczone. 49 Wtedy ci, którzy wraz z Nim byli przy stole, zaczęli się zastanawiać: Kim On jest, że nawet grzechy przebacza? 50 On tymczasem powiedział do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju.

Wkrótce potem wędrował przez miasta oraz wioski, głosząc i opowiadając dobrą nowinę o Królestwie Bożym. Towarzyszyło Mu Dwunastu...
Łk 8:1

8

Współpracownicy Jezusa

Wkrótce potem wędrował przez miasta oraz wioski, głosząc i opowiadając dobrą nowinę o Królestwie Bożym. Towarzyszyło Mu Dwunastu, 2 a także kilka kobiet, które wcześniej zostały uzdro-

7 Lub: (1) *kto pozostanie względem Mnie niezrażony*; (2) *dla kogo nie stanę się powodem potknięcia.*
8 Lub: *ochrzcić.*
9 Za pięćset denarów robotnik najemny mógł przeżyć dwa lata; za pięćdziesiąt – dwa miesiące.

Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich zwrócił się do ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Ojciec zatem podzielił między synów dorobek swego życia. Krótko potem młodszy syn spieniężył wszystko, wyjechał daleko, prowadził rozwiązły tryb życia i roztrwonił majątek.

Łk 15:11-13

wione ze złych duchów i z niedomagań. Wśród nich była Maria zwana Magdaleną, z której niegdyś wyszło siedem demonów, 3 Joanna – żona Chuzasa, zarządcy Heroda, Zuzanna oraz wiele innych. Służyły im one swoim mieniem.

Przypowieść o siewcy

4 Gdy gromadził się wielki tłum, ludzie bowiem z jednego miasta po drugim przychodzili do Niego, opowiedział taką przypowieść: 5 Pewien siewca wyszedł obsiać pole. W czasie siania niektóre ziarna padły na skraj drogi. Tam zostały podeptane i wyjedzone przez ptactwo polne. 6 Inne padły na skałę, lecz ledwie wykiełkowały, uschły, gdyż nie miały wilgoci. 7 Kolejne padły między ciernie; te razem z ziarnem wyrosły – i zagłuszyły je. 8 A jeszcze inne padły na żyzny grunt; tam wyrosły i wydały stokrotny plon. To mówiąc, nawoływał: Kto ma uszy, aby słuchać, niech rozważy moje słowa.

9 Jego uczniowie zapytali Go potem, co miała znaczyć ta przypowieść. 10 Wtedy im wyjaśnił: Wam dano poznać tajemnice Królestwa Bożego, do pozostałych jednak mówi się w przypowieściach, aby

patrząc, nie widzieli,
a słuchając, nie rozumieli.

11 Znaczenie tej przypowieści jest takie: Ziarnem jest Słowo Boże. 12 Tymi przy drodze są ludzie, którzy wysłuchują, co się mówi; potem jednak przychodzi diabeł i wybiera Słowo z ich serca, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni. 13 Ludźmi na gruncie skalistym są ci, którzy ilekroć usłyszą, z radością przyjmują Słowo, lecz brak im korzenia, do czasu wierzą, a w chwili próby – rezygnują. 14 Ziarno między cierniami oznacza z kolei tych, którzy wprawdzie usłyszeli, lecz gdy idą przez życie, troski, bogactwo i przyjemności stopniowo tłamszą ich wzrost – i nie dojrzewają. 15 Natomiast ziarno w żyznym gruncie oznacza tych, którzy szlachetnym i dobrym sercem wysłuchali Słowa, trzymają się go i dzięki wytrwałości wydają plon.

Bóg ujawni wszystko

16 Nikt nie zapala lampy i nie nakrywa jej naczyniem ani nie stawia pod łóżkiem, tylko na widocznym miejscu, aby ci, którzy wchodzą, mogli widzieć światło. 17 Nie ma bowiem nic ukrytego, co się nie stanie widoczne, ani nic tajnego, co nie wyjdzie na jaw i nie zostanie poznane.

18 Uważajcie więc, jak słuchacie; gdyż temu, który ma, będzie dodane, temu zaś, który nie ma, zostanie odebrane nawet to, co sądzi, że ma.

Prawdziwa rodzina

19 Zjawiła się u Niego matka wraz z Jego braćmi, ale z powodu tłumu nie mogli się z Nim spotkać. 20 Powiadomiono Go zatem: Twoja matka oraz Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą się z Tobą widzieć. 21 Wtedy im odpowiedział: Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je.

Uciszenie burzy

22 W czasie jednego z tych dni Jezus wsiadł wraz z uczniami do łodzi i powiedział: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. Odbili zatem od brzegu. 23 Gdy płynęli, zasnął. Nagle na jeziorze zerwała się burza. Łódź napełniała się wodą. Zrobiło się niebezpiecznie. 24 Przysunęli się zatem do Niego i obudzili Go. Mistrzu! Mistrzu! – wołali. – Giniemy! A On, wyrwany ze snu, skarcił wiatr i wzburzone fale. Wtedy burza ustała i zapanowała cisza. 25 Następnie zwrócił się do nich: Gdzie wasza wiara? Oni zaś zdjęci strachem i podziwem pytali jeden drugiego: Kim On właściwie jest, że rozkazuje nawet wiatrom i wodzie, a one są Mu posłuszne?

Uwolnienie od legionu demonów

26 Tak dopłynęli do kraju Gerazeńczyków, położonego naprzeciw Galilei. 27 Ledwie wyszedł na ląd, spotkał Go pewien człowiek z miasta. Był on opętany przez demona. Od dłuższego czasu nie nosił ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobowcach. 28 Gdy zobaczył Jezusa, wrzasnął, upadł przed Nim i donośnie zawołał: Czego ode mnie chcesz, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, nie dręcz mnie! 29 Bo Jezus wcześniej rozkazał duchowi nieczystemu, aby wyszedł z tego człowieka. Demon bowiem wiele razy brał go we władanie, a człowiek ten, choć go trzymano pod strażą w łańcuchach i pętach, rozrywał wszystko i gnany przez demona uciekał na pustynię. 30 Jezus zapytał go: Jak ci na imię? Legion – odpowiedział; bo było w nim wiele demonów. 31 Nie przestawały też błagać Go, aby nie odsyłał ich do otchłani. 32 A pasła się tam na górze spora trzoda świń. Demony poprosiły zatem, aby pozwolił im w nie wejść. I pozwolił im. 33 Gdy więc wyszły z człowieka i weszły w świnie, trzoda ruszyła w dół urwiska wprost do jeziora – i utonęła.

34 Pasterze na widok tego, co się wydarzyło, uciekli i donieśli o tym w mieście oraz po zagrodach. 35 Ludzie wyszli więc zobaczyć, co się stało. Gdy przyszli do Jezusa i przekonali się, że człowiek, z którego wyszły demony, siedzi u Jego stóp ubrany i przy zdrowych zmysłach, przestraszyli się. 36 Świadkowie zajścia natomiast opowiedzieli im, jak doszło do uwolnienia opętanego. 37 Wtedy cały tłum złożony z mieszkających w tej okolicy Gerazeńczyków zwrócił się do Jezusa z prośbą, aby od nich odszedł, ogarniał ich bowiem wielki strach. Jezus wsiadł zatem do łodzi i polecił ruszać z powrotem. 38 Człowiek zaś, z którego wyszły demony, prosił Go, aby pozwolił mu przy Nim pozostać. Jezus jednak odesłał go. 39 Wracaj do swojego domu – powiedział – i mów dokładnie o wszystkim, co Bóg dla ciebie uczynił. Odszedł więc i po całym mieście rozgłaszał, jak wiele zrobił dla niego Jezus.

Jezus, Jairos, choroba i śmierć

40 Gdy Jezus powrócił, tłum przyjął Go z radością. Wszyscy bowiem na Niego czekali. 41 Wtedy zjawił się człowiek imieniem Jairos. Był on przełożonym synagogi. Padł Jezusowi do stóp i zaczął Go błagać, aby wstąpił do jego domu. 42 Miał bowiem dwunastoletnią córkę, jedynaczkę, która właśnie umierała. A gdy On szedł, tłumy zewsząd na Niego napierały.

43 Wtem pewna kobieta, która przez dwanaście lat cierpiała na krwotok i wydała na lekarzy wszystko, co miała na swoje utrzymanie, a żaden nie potrafił jej uzdrowić, 44 podeszła z tyłu, dotknęła frędzla Jego szaty – i jej krwotok natychmiast ustał. 45 Kto Mnie dotknął? – zapytał Jezus. Podczas gdy wszyscy zaprzeczali, Piotr zauważył: Mistrzu, tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają. 46 Jezus jednak powiedział: Ktoś Mnie dotknął, gdyż poczułem, że wyszła ze Mnie moc. 47 Kobieta zrozumiała, że jej czyn nie uszedł uwagi. Podeszła zatem z drżeniem, przypadła do Jezusa i publicznie wyznała, dlaczego Go dotknęła; wyznała też, że natychmiast została uleczona. 48 Wtedy Jezus zwrócił się do niej: Córko, twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokoju.

49 Nie dokończył jeszcze tych słów, gdy przybył posłaniec z domu przełożonego synagogi z taką wiadomością: Twoja córka nie żyje, nie trudź już Nauczyciela. 50 Jezus posłyszał te słowa i zwrócił się do Jairosa: Nie bój się! Uwierz, a będzie ocalona. 51 Po przybyciu na miejsce, Jezus nie pozwolił nikomu wejść ze sobą do środka, poza Piotrem, Janem, Jakubem, ojcem oraz matką dziecka. 52 W domu wszyscy płakali i na znak żałoby po dziewczynce bili się w pierś. Przestańcie płakać – powiedział do nich Jezus – ona nie umarła, tylko śpi. 53 Wtedy zaczęli drwić z Niego, gdyż na własne oczy widzieli, że umarła. 54 On natomiast ujął ją za rękę i głośno powiedział: Dziewczynko, wstań! 55 Wówczas powrócił jej duch, natychmiast wstała, a On polecił, by dano jej jeść. 56 Rodzice wpadli w zachwyt! Jezus jednak zabronił im komukolwiek mówić o tym wydarzeniu.

9

Rozesłanie Dwunastu

Jezus zwołał Dwunastu, dał im władzę nad wszystkimi demonami oraz moc uzdrawiania chorób 2 i posłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali chorych. 3 Powiedział im przy tym: Nie bierzcie niczego na drogę: ani laski, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy – nie zabierajcie nawet dwóch tunik. 4 W którymkolwiek domu się zatrzymacie, uczyńcie z niego – do czasu waszego wyjścia – miejsce swojego postoju. 5 Jeśliby was gdzieś nie przyjęto, wychodząc z takiego miasta, otrząśnijcie proch z waszych nóg na świadectwo przeciwko jego mieszkańcom. 6 Uczniowie wychodzili zatem i chodzili po wioskach, głosili dobrą nowinę i wszędzie uzdrawiali.

Niepokój Heroda

7 O wszystkim, co się dzieje, usłyszał tetrarcha Herod. Nie dawało mu to spokoju, gdyż jedni utrzymywali, że zmartwychwstał Jan Chrzciciel; 8 drudzy, że pojawił się Eliasz; jeszcze inni, że powstał jeden z dawnych proroków. 9 Herod natomiast uznał, że skoro Jana sam kazał ściąć, Ten, o którym te rzeczy słyszy, jest kimś innym. I szukał sposobności, aby Go zobaczyć.

Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi

10 Po powrocie apostołowie dokładnie opowiedzieli Jezusowi o wszystkim, czego dokonali. Wtedy zabrał ich ze sobą i usunął się na odludne miejsce niedaleko miasta zwanego Betsaidą. 11 Ludzie jednak dowiedzieli się o tym i przybyły do Niego tłumy. Jezus przyjął je życzliwie, opowiadał im o Królestwie Bożym i leczył tych, którzy potrzebowali uzdrowienia.

12 Tymczasem dzień zaczął chylić się ku wieczorowi. Dwunastu uczniów podeszło więc do Jezusa z taką radą: Rozpuść tłum. Pozwól ludziom rozejść się po okolicznych wioskach. Niech idą do gospodarstw i znajdą coś do jedzenia, bo jesteśmy tu na odludziu. 13 Jezus im odpowiedział: Wy dajcie im jeść. Oni na to: Nie mamy nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb, chyba że my pójdziemy i nakupimy żywności dla tego całego tłumu. 14 Było tam bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy powiedział do swoich uczniów: Rozmieśćcie ich grupami mniej więcej po pięćdziesięciu. 15 Tak też uczynili – usadowili wszystkich. 16 On natomiast wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, pobłogosławił je, przełamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali między zgromadzonych. 17 Zjedli więc i nasycili się wszyscy; i zebrano dwanaście koszy kawałków, które pozostały im po posiłku.

Wyznanie Piotra o Jezusie

18 Pewnego razu, gdy Jezus modlił się na ustroniu, a byli przy Nim uczniowie, zadał im pytanie: Kim Ja, zdaniem ludzi, jestem? 19 Janem Chrzcicielem – odparli – albo Eliaszem. Niektórzy twierdzą też, że powstał jeden z dawnych proroków. 20 Wówczas zapytał: A według was, kim jestem? Wtedy Piotr odpowiedział: Chrystusem, Synem Boga. 21 On zaś stanowczo zabronił im komukolwiek o tym mówić. 22 Powiedział też: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, stracić uznanie u starszych, arcykapłanów i znawców Prawa; musi zostać zabity i trzeciego dnia zmartwychwstać.

Cena uczniostwa

23 Następnie zwrócił się do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie, bierze swój krzyż na siebie codziennie i naśladuje Mnie. 24 Każdy bowiem, kto chciałby ocalić swoją duszę, utraci ją, każdy zaś, kto utraci swoją duszę dla Mnie – ocali ją. 25 Bo cóż za korzyść odniósł człowiek, który zdobył cały świat, a siebie zgubił lub zatracił? 26 Kto bowiem wstydzi się Mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swojej, Ojca oraz świętych aniołów. 27 Zapewniam was także: Pośród obecnych tutaj są również tacy, którzy zanim umrą, zobaczą Królestwo Boże.

Przemienienie Jezusa

28 Mniej więcej osiem dni po tej wypowiedzi Jezus wziął ze sobą Piotra, Jana oraz Jakuba i udał się na górę na modlitwę. 29 W czasie modlitwy wygląd Jego twarzy zmienił się, a Jego szata zaczęła połyskiwać bielą. 30 Rozmawiali z Nim też dwaj mężczyźni, byli to Mojżesz i Eliasz. 31 Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, które miało nastąpić w Jerozolimie. 32 Tymczasem Piotra i jego towarzyszy ogarnęło senne znużenie. Kiedy się jednak ocknęli, zobaczyli Jego chwałę i tych dwóch mężczyzn przy Nim. 33 Gdy mężczyźni się z Nim rozstawali, Piotr powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze

„To jest mój Syn, mój wybrany, Jego słuchajcie!”

Łk 9:35

nam tu być. Rozbijmy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. 34 Nie zdążył dokończyć tych słów, gdy pojawił się obłok i okrył ich swoim cieniem, a przy ich wchodzeniu w obłok przestraszyli się. 35 Z obłoku natomiast rozległ się głos: To jest mój Syn, mój wybrany, Jego słuchajcie! 36 Kiedy zapadła cisza, Jezus znów był sam. Oni zaś zatrzymali dla siebie to, co zobaczyli, i w tych dniach nic nikomu o tym nie mówili.

Uzdrowienie opętanego chłopca

37 Nazajutrz, gdy zeszli z góry, czekał na Niego ogromny tłum. 38 Wtedy jakiś człowiek z tłumu zawołał: Nauczycielu, błagam Cię, zlituj się nad moim synem, bo to mój jedynak. 39 Kiedy duch nim owładnie, chłopiec zaraz zaczyna krzyczeć, a duch rzuca nim, z ust toczy mu pianę, rani go i dopiero po długich męczarniach zostawia. 40 Błagałem już Twoich uczniów, aby go wygonili, ale nie byli w stanie. 41 Jezus odpowiedział: O, rodzie bez wiary i spaczony! Jak długo mam z wami być i was znosić? Przyprowadź tu swego syna. 42 Gdy chłopiec podchodził, demon szarpnął nim i rzucił na ziemię w gwałtownych skurczach. Jezus skarcił jednak ducha nieczystego, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. 43 Wszyscy zaś byli zdumieni potęgą Boga.

Druga zapowiedź męki

Kiedy tak trwali w podziwie nad tym
wszystkim, co czynił, On zwrócił się do
swoich uczniów: 44 Posłuchajcie uważ-
nie tego, co wam powiem: Syn Człowie-
czy będzie wydany w ręce ludzi. 45 Lecz
oni nie pojęli, o co chodzi. Sens tych słów
był dla nich niejasny, tak by go nie do-
strzegli; a o to, co miał na myśli, nie mieli
odwagi zapytać.

Spór o wielkość

46 Zaczęła ich natomiast nurtować myśl,
kogo z nich można by uznać za większe-
go. 47 Jezus, świadom, jakie myśli drą-
żą ich serca, wziął dziecko, postawił je
przy sobie 48 i zwrócił się do nich: Każ-
dy, kto by takie dziecko przyjął w moje
imię, Mnie przyjmuje; a ktokolwiek
Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który
Mnie posłał. Ten bowiem jest naprawdę
wielki, kto jest wśród was wszystkich naj-
mniejszy.

Lekcja o otwartości

49 Wówczas zabrał głos Jan: Mistrzu, spo-
tkaliśmy kogoś, kto w Twoje imię wyga-
nia demony. Próbowaliśmy go zatem
powstrzymać, ponieważ nie chodzi wraz
z nami za Tobą. 50 Lecz Jezus mu odpo-
wiedział: Nie stawiajcie przeszkód takim
ludziom, kto bowiem nie jest przeciwko
wam, ten jest z wami.

PODRÓŻ DO JEROZOLIMY
Wobec ludzkiej niechęci

51 Gdy zbliżały się dni odejścia Jezusa do
nieba, postanowił udać się do Jerozoli-
my. 52 W związku z tym wysłał przed sobą
posłańców, którzy wyruszyli i przyszli
do pewnej samarytańskiej wioski, gdzie
mieli przygotować Mu miejsce. 53 Lecz
mieszkańcy nie chcieli Go przyjąć, dla-
tego że zmierzał do Jerozolimy. 54 Jakub
i Jan, w obliczu takiej niechęci, zwrócili
się do Jezusa: Panie, czy mamy rozkazać,
aby *ogień spadł z nieba i ich pochłonął*?
55 Lecz On obrócił się i skarcił ich: Nie
wiecie – powiedział – że już nie powin-
niście postępować w tym duchu? 56 Syn
Człowieczy nie przyszedł niszczyć życia
ludzkiego, ale je ratować. Po czym skie-
rowali się do innej wsi.[10]

Cena naśladowania Jezusa

57 Gdy tak zdążali drogą, ktoś do Nie-
go powiedział: Będę Ci towarzyszył,
dokądkolwiek się udasz. 58 A Jezus mu
odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki
gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma gdzie
skłonić głowy. 59 Potem wezwał drugiego:
Chodź za Mną! A on na to: Panie, pozwól
mi najpierw odejść i pogrzebać mojego
ojca. 60 Wtedy Jezus powiedział: Grze-
banie umarłych zostaw umarłym, ty na-
tomiast idź i rozgłaszaj Królestwo Boże.
61 Odezwał się jeszcze inny: Pójdę za
Tobą, Panie, najpierw jednak pozwól mi
pożegnać się z moimi bliskimi. 62 Temu
Jezus powiedział: Ten, kto przyłożył rękę
do pługa, a ogląda się za siebie, nie nada-
je się do Królestwa Bożego.

10

Rozesłanie siedemdziesięciu dwóch posłańców

Potem Pan wyznaczył innych siedem-
dziesięciu dwóch ludzi i rozesłał ich
przed sobą po dwóch do każdego miasta
i miejsca, gdzie sam zamierzał się udać.
2 Powiedział im przy tym: Żniwo wpraw-
dzie wielkie, ale robotników mało. Pro-
ście zatem Pana żniwa, aby przyśpieszył
wyjście robotników na swoje żniwo. 3 Idź-
cie! Oto posyłam was jak jagnięta między
wilki. 4 Nie bierzcie ze sobą sakiewki ani
torby, ani sandałów; przy nikim też nie
zatrzymujcie się na powitania. 5 Czyj-
kolwiek próg przestąpicie, mówcie naj-
pierw: Pokój temu domowi! 6 Jeśli jego
mieszkańcem okaże się człowiek pokoju,
spłynie na niego wasz pokój, a jeśli nie,
wasz pokój powróci do was. 7 Pozostawaj-
cie w tym domu, korzystajcie z jedzenia
i picia domowników, gdyż robotnik jest
godny swojej zapłaty. Nie przenoście się
też z jednego domu do drugiego. 8 Jeśli
w którymś mieście spotkacie się z życz-
liwym przyjęciem, jedzcie to, co przed
wami postawią. 9 Uzdrawiajcie tam cho-
rych i głoście: Przyszło do was Królestwo
Boże. 10 A jeśli w którymś mieście was
nie przyjmą, wyjdźcie na jego ulice i po-
wiedzcie: 11 Strząsamy nawet kurz, który
w waszym mieście przywarł nam do stóp.
Wiedzcie jednak, że nadeszło Królestwo
Boże! 12 Mówię wam: Lżej będzie Sodo-
mie w tym Dniu niż temu miastu.

Ostrzeżenie dla miast galilejskich

13 Biada tobie, Chorazynie! Biada to-
bie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydo-
nie działy się takie cuda jak u was, jego
mieszkańcy na znak opamiętania dawno
siedzieliby w worze pokutnym i w popie-
le. 14 Lecz Tyrowi i Sydonowi lżej będzie
na sądzie niż wam. 15 A ty, Kafarnaum,
czy twoja chwała sięgnie nieba? Przeciw-
nie, pogrążysz się w świecie umarłych!

16 Kto was słucha, Mnie słucha. Kto wami
gardzi, Mną gardzi. A kto Mną gardzi,
gardzi Tym, który Mnie posłał.

Powrót siedemdziesięciu dwóch posłańców

17 Siedemdziesięciu dwóch posłańców
powróciło z radością, donosząc: Panie,
w Twoim imieniu nawet demony są nam
podległe. 18 Wówczas im powiedział:
Widziałem, jak szatan niby błyskawi-
ca spadł z nieba. 19 Oto obdarzyłem was
władzą deptania węży i skorpionów oraz
wszelkiej mocy nieprzyjaciela – i na
pewno nic wam nie zaszkodzi. 20 Jednak
cieszcie się nie z tego, że złe duchy są
wam podległe, cieszcie się raczej z tego,
że wasze imiona zapisane są w niebie.

Przewaga dziecięcej prostoty

21 W tej też chwili Jezus rozweselił się
w Duchu Świętym i powiedział: Wysła-
wiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi,
że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi
i roztropnymi, a objawiłeś je ludziom
o dziecięcej prostocie! Tak, Ojcze, uczy-
niłeś to, gdyż takie było Twoje życzenie.
22 Wszystko zostało mi przekazane przez
mojego Ojca i nikt oprócz Ojca nie poj-
muje, kim jest Syn. Nikt też nie pojmu-
je, kim jest Ojciec, jak tylko Syn oraz ten,
komu Syn zechce to objawić.

23 Na osobności zaś zwrócił się do
uczniów: Szczęśliwe oczy, które widzą to,
co wy widzicie. 24 Mówię wam bowiem, że
wielu proroków i królów pragnęło zoba-
czyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli,
i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usły-
szeli.

Sposób na wieczność

25 I oto powstał pewien znawca Prawa.
Chcąc wystawić Jezusa na próbę, zapytał:
Nauczycielu, co mam czynić, aby odzie-
dziczyć życie wieczne? 26 W odpowiedzi
usłyszał: A co jest napisane w Prawie?
Jak czytasz? 27 Znawca zacytował: *Masz
kochać Pana, swego Boga, całym swoim
sercem, z całej swojej duszy, każdą swoją
myślą i ze wszystkich swych sił, a swojego
bliźniego jak samego siebie.* 28 Odpowie-
działeś poprawnie – podsumował Jezus.
– Tak postępuj, a będziesz żył.

Miłosierny Samarytanin

29 On jednak, dla usprawiedliwienia sa-
mego siebie, zapytał Jezusa: A kto jest
moim bliźnim?

30 Jezus podjął ten wątek i powiedział:
Pewien człowiek schodził z Jerozolimy
do Jerycha. Po drodze wpadł w ręce zbój-
ców, którzy go ograbili, pobili i uciekli,
zostawiając bliskiego śmierci. 31 Przy-
padkiem jakiś kapłan schodził właśnie tą
drogą. Gdy zobaczył nieszczęśnika, prze-
szedł na drugą stronę i odszedł. 32 Podob-
nie było z Lewitą: przechodził tamtędy,
zobaczył go, przeszedł na drugą stronę
i oddalił się. 33 Natomiast pewien Sama-
rytanin, który też tamtędy podróżował,
zlitował się nad pobitym. 34 Podszedł,
obandażował mu rany, polał oliwą i wi-
nem, wsadził go na własne zwierzę, za-
brał do gospody i roztoczył tam nad nim
opiekę. 35 Nazajutrz udał się do gospoda-
rza, zapłacił dwa denary[11] i powiedział:
Zadbaj o chorego, a cokolwiek ponad to
wydasz, wyrównam w drodze powrotnej.
36 Który z tych trzech, twoim zdaniem,
okazał się bliźnim człowieka, który padł
ofiarą rozboju? 37 Znawca odparł: Ten,
który się nad nim zlitował. Wtedy Jezus
powiedział: Idź i postępuj podobnie.

Cząstka Marii

38 Gdy tak wędrowali, Jezus trafił do ja-
kiejś wioski. Przyjęła Go tam pewna ko-
bieta, której było na imię Marta. 39 Miała
ona siostrę – Marię. Maria usiadła u stóp
Pana i słuchała Jego Słowa. 40 Martę
tymczasem pochłaniały liczne zajęcia.
W końcu podeszła i powiedziała: Panie,
czy nie obchodzi Cię to, że moja siostra
zostawiła mnie przy pracy samą? Po-
wiedz jej, żeby mi pomogła. 41 Pan zaś
odpowiedział jej: Marto, Marto, mar-
twisz się i niepokoisz o wiele rzeczy,
42 a potrzeba jednego. Maria wybrała so-
bie dobrą część – część, która jej nie bę-
dzie zabrana.

11

Lekcja modlitwy

Kiedyś Jezus modlił się w pewnym miej-
scu, a gdy skończył, jeden z Jego uczniów
zwrócił się do Niego z prośbą: Panie, na-
ucz nas modlić się, tak jak Jan nauczył
swoich uczniów. 2 Wtedy im powiedział:
Gdy się modlicie, mówcie:

Ojcze,
niech świętość otacza Twe imię.
Niech Twoje Królestwo nastanie.

3 Prosimy Ciebie, daj nam dziś
naszego powszedniego chleba.

4 I przebacz grzechy,
tak jak my
wobec nas winnym
przebaczamy.
A gdy nadejdzie chwila próby,
nie pozwól,
byśmy się poddali.

5 Powiedział też do nich: Kto z was wy-
obraża sobie przyjaciela, do którego idzie
o północy i mówi: Przyjacielu, użycz mi
trzech bochenków chleba, 6 bo mój przy-
jaciel wstąpił do mnie po drodze, a nie
mam czym go ugościć – 7 a tamten ze
środka odpowiada: Daj mi spokój, drzwi
zamknięte, dzieci śpią przy mnie – nie
mogę wstać i dać ci! 8 Mówię wam, nawet
jeśli nie wstanie i nie da mu ze zwykłej
przyjaźni, to ze względu na jego natręc-
two wstanie i da mu, ile potrzebuje.

O pewności powodzenia

9 I ja wam mówię: Proście, a będzie wam
dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie,
a otworzą wam. 10 Każdy bowiem, kto
prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje,
a kto puka, temu otworzą. 11 Który z was,
ojców, gdy syn go poprosi o rybę, zamiast
ryby daje mu węża? 12 Albo gdy poprosi
o jajko, daje mu skorpiona? 13 Skoro więc
wy, chociaż źli jesteście, umiecie dobre
dary dawać swoim dzieciom, o ileż bar-
dziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego
tym, którzy Go proszą.

Pomówienia o współpracę z szatanem

14 Pewnego razu wypędzał demona, któ-
ry był niemy. Gdy tylko demon wyszedł,
niemy człowiek przemówił. Tłumy były
tym zdumione. 15 Niektórzy jednak lu-
dzie orzekli: On wypędza demony za
sprawą władcy demonów Beelzebula.
16 Inni z kolei, chcąc Jezusa wystawić na
próbę, domagali się od Niego znaku z nie-
ba. 17 On natomiast, świadom, o czym
myślą, powiedział do nich: Każde króle-
stwo rozdarte wewnętrznymi podziała-
mi pustoszeje i dom za domem się wali.
18 Jeśli zatem szatan walczy sam ze sobą,
bo – jak mówicie – Ja wypędzam demo-
ny za sprawą Beelzebula, to jakim spo-
sobem przetrwa jego królestwo? 19 A poza
tym, jeśli Ja wypędzam demony za spra-
wą Beelzebula, to za czyją sprawą robią
to wasi synowie? Dlatego oni będą wa-
szymi sędziami. 20 Jeśli natomiast w tym,
że wypędzam demony, jest palec Boży, to
właściwie przyszło już do was Królestwo
Boże. 21 Gdy dobrze uzbrojony człowiek
strzeże swego dworu, wówczas jego mie-
nie jest zabezpieczone. 22 Lecz gdy ktoś
mocniejszy napadnie go i pokona, wów-
czas odbiera mu całe uzbrojenie, na któ-
rym ten tak polegał, i rozdziela wzięte na
nim łupy. 23 Kto nie jest ze Mną, ten jest
przeciwko Mnie, a kto ze Mną nie groma-
dzi – rozprasza.

Niebezpieczeństwo opętania

24 Gdy duch nieczysty wychodzi z czło-
wieka, przemierza miejsca bezludne
w poszukiwaniu wytchnienia. Lecz gdy
go nie znajdzie, mówi: Wrócę do moje-
go domu, tam, skąd wyszedłem. 25 Jeśli
przychodzi i zastaje dom wysprzątany
i przyozdobiony, 26 wtedy idzie, bierze
z sobą siedem innych duchów, bardziej
zepsutych od siebie, wchodzą tam
i mieszkają. I końcowy stan tego człowie-
ka staje się gorszy, niż był na początku.

27 Gdy Jezus to mówił, jakaś kobieta z tłu-
mu podniosła głos i zawołała do Niego:
Szczęśliwe łono, które Cię nosiło, i pier-
si, które ssałeś. 28 Lecz On odpowiedział:
Szczęśliwi są raczej ci, którzy słuchają
Słowa Bożego i stosują je.

Znak Jonasza

29 Gdy wokół gromadziły się tłumy, Jezus
zaczął mówić: To pokolenie jest pokole-
niem złym; domaga się znaku, ale żaden
znak nie będzie mu dany, oprócz znaku
Jonasza. 30 Jak bowiem Jonasz stał się
znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak
też Syn Człowieczy będzie znakiem dla
tego pokolenia. 31 Królowa z Południa
powstanie na sąd wraz z ludźmi tego
pokolenia i uzna ich za winnych, gdyż
z krańców ziemi przybyła słuchać mą-
drości Salomona, a oto tutaj jest coś wię-
cej niż Salomon. 32 Mieszkańcy Niniwy
powstaną na sąd wraz z tym pokoleniem
i potępią je, gdyż opamiętali się na we-
zwanie Jonasza, a oto tutaj jest coś wię-
cej niż Jonasz.

O ważności punktu widzenia

33 Nikt nie zapala lampy i nie stawia jej
w ukryciu ani pod garnkiem.[12] Stawia się
ją na podwyższeniu, aby ci, którzy wcho-
dzą, korzystali ze światła.

34 Taką lampą dla ciała jest oko. Jeśli two-
je oko jest zdrowe, całe twoje ciało jest
jasne. Lecz jeśli oko słabnie, ciało pogrą-
ża się w ciemności. 35 Dbaj więc o to, aby
światło, które jest w tobie, nie było ciem-
nością. 36 Bo jeśli całe twoje ciało jest ja-
sne i nie ma w nim niczego ciemnego, to
jest tak jasne jak wtedy, gdy lampa oświe-
ca cię swym blaskiem.

Mowa przeciw przywódcom religijnym

37 Po tych słowach pewien faryze-
usz zaprosił Jezusa na śniadanie. Je-
zus przyszedł więc i spoczął przy stole.
38 Faryzeusza zdziwiło jednak, że wbrew
zwyczajowi Jezus przed posiłkiem nie
zanurzył w wodzie rąk. 39 Wtedy Pan
powiedział do niego: Wy, faryzeusze,
oczyszczacie zewnętrzną stronę kieli-
cha i miski, podczas gdy wasze wnętrze
jest pełne chciwości i zła. 40 Bezmyślni!
Czy Stworzyciel rzeczy zewnętrznych nie
stworzył także wnętrza? 41 Wesprzyjcie
raczej ubogich darem płynącym z wnę-
trza, wtedy wszystko będzie dla was czy-
ste.

42 Lecz biada wam, faryzeuszom, bo skła-
dacie dziesięcinę z mięty, ruty i każdego
ziela, a lekceważycie sprawiedliwy sąd
i miłość Boga. Tymczasem właśnie tego
należało dopilnować – i tamtego nie za-
niedbać.

43 Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie
honorowe miejsca w synagogach i wyra-
zy uznania na placach.

44 Biada wam, bo jesteście jak nieozna-
czone groby, a ludzie, którzy po nich cho-
dzą, są tego nieświadomi.

Powiedział im przy tym: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście zatem Pana żniwa, aby przyśpieszył wyjście robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto posyłam was jak jagnięta między wilki”.
Łk 10:2-3

„I ja wam mówię: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a otworzą wam”.
Łk 11:9

10 Łk 9:55-56 jest w niektórych manuskryptach krótszy.
11 Tj. za dwa dni z góry.
12 Tj. pod *modiosem*, miarą do ziarna, 8,75 l.

Początek i koniec

Ja jestem Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem. **Obj 22:13**

Życie

Sprawiedliwość

A zatem jak jeden upadek doprowadził do potępienia wszystkich ludzi, tak jeden akt sprawiedliwości przyniósł wszystkim ludziom życiodajne usprawiedliwienie. **Rz 5:18**

Wzbudzony z martwych Chrystus już nie umrze, śmierć już nad Nim nie ma władzy. **Rz 6:9**

Dobro Ps 31:19

Pierwszy we wszystkim J 1:1

Mądrość 1 Kor 1:30

Żyjemy dzięki Niemu J 1:3-4

Łaska Boża 1 P 5:12b

Najwyższy

On jest obrazem niewidzialnego Boga, praprzyczyną wszelkiego stworzenia. **Kol 1:15**

Niepojęty 1 Kor 2:9

Obietnica Hbr 6:17-18

Chwała J 1:14

Nagradza tych, którzy Go szukają Hbr 11:6

Wyzwolenie Łk 4:18

Ponad wszelką zwierzchnością i władzą, mocą i panowaniem, i każdym imieniem, które można by wymienić, nie tylko w tym wieku, ale i w nadchodzącym. **Ef 1:21**

Ponad wszelkie imię

Gdyż będę miłosierny mimo ich nieprawości i nie wspomnę więcej ich grzechów. **Hbr 8:12**

Przebaczenie

Król królów i Pan panów Obj 19:16

Gwiazda Jasna Poranna Obj 22:16

Zbawiciel

My natomiast zobaczyliśmy i teraz o tym świadczymy, że Ojciec posłał Syna jako Zbawcę świata **1 J 4:14**

Radość mego serca Jr 15:16

Cel życia 2 Kor 5:19

Dobry Pasterz

W Nim zawarte są wszystkie skarby mądrości i poznania. **Kol 2:3**

Wiedza

Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz oddaje za owce własne życie. **J 10:11**

Pokój J 16:33

On sam w swoim ciele zaniósł nasze grzechy na krzyż, abyśmy martwi dla grzechów, żyli dla sprawiedliwości – Jego sińcami zostaliście uleczeni. **1 P 2:24**

Uzdrowiciel

Wszechmogący

Wspaniały Iz 9:6

Jezus zwrócił się do nich w tych słowach: Otrzymałem wszelką władzę w niebie i na ziemi. **Mt 21:18**

Stwórca wszechrzeczy

Kamień węgielny Mt 21:42

Ponieważ w Nim zostało stworzone wszystko – w niebie i na ziemi, to, co widzialne i niewidzialne, trony oraz rządy, zwierzchności i władze; wszystko zaistniało przez Niego i dla Niego. Kol 1:16

Sługa

Miłość

Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. **Rz 8:39**

Podobnie Syn Człowieczy nie przyszedł, by Mu służono, ale aby służyć i oddać swoje życie na okup za wielu. **Mt 20:28**

Jego Słowo wystarczy Iz 55:11

Jezus

Wiara, Nadzieja i Miłość

Teraz trwają: wiara, nadzieja i miłość – te trzy. A z nich największa jest miłość. **1 Kor 13:13**

Bóg bowiem tak bardzo ukochał świat, że dał swego Jedynego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. **J 3:16**

Życie wieczne

Droga, Prawda, Życie J 14:6

Niezmienny

Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki. **Hbr 13:8**

Bezgrzeszny Mt 16:16

On Tego, który nie poznał grzechu, za nas uczynił grzechem, abyśmy my w Nim stali się sprawiedliwością Boga. **2 Kor 5:21**

Syn Boży J 11:25

Człowiek/Bóg

Zmartwychwstanie

Gdyż jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. **1 Tm 2:5**

Wszechwiedzący Rz 11:33

Opiekun 1 J 2:1

Bóg

Arcykapłan Hbr 2:17

Łagodny Mt 11:29

Na początku było Słowo; Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. **J 1:1**

45 Wtedy odezwał się jakiś znawca Prawa:
Nauczycielu, mówiąc te rzeczy, również
nas znieważasz.

46 Wtedy Jezus powiedział: I wam, znaw-
com Prawa, biada, bo wkładacie na ludzi
nieznośne ciężary, a sami nawet palcem
nie ułatwiacie ich niesienia.

47 Biada wam, bo budujecie prorokom
grobowce, podczas gdy wasi ojcowie ich
pozabijali. 48 Poświadczacie zatem, że
popieracie postępki swych ojców: oni ich
pozabijali, a wy budujecie im grobowce.

49 Dlatego Mądrość Boża powiedzia-
ła: Poślę do nich proroków i apostołów,
z których jednych zabiją, a innych będą
prześladować, 50 aby to pokolenie po-
ciągnięto do odpowiedzialności za krew
wszystkich proroków przelaną od zało-
żenia świata – 51 od krwi Abla aż do krwi
Zachariasza, który został zabity pomię-
dzy ołtarzem i przybytkiem. Tak, mówię
wam: Będą jej żądać od tego pokolenia.

52 Biada wam, znawcom Prawa, bo zabra-
liście klucz poznania; sami nie weszliście
i stanęliście na przeszkodzie tym, którzy
pragnęli wejść.

53 Gdy Jezus stamtąd wyszedł, znawcy
Prawa i faryzeusze zaczęli Go gwałtow-
nie atakować i zadawać wiele podchwy-
tliwych pytań. 54 Czyhali w ten sposób na
jakąś Jego wypowiedź, która mogłaby im
posłużyć za podstawę do oskarżeń.

12

W tych okolicznościach, gdy wokół zgro-
madził się wielotysięczny tłum, tak że lu-
dzie nawzajem się deptali, Jezus zwrócił
się najpierw do swoich uczniów: Strzeż-
cie się zakwasu faryzeuszów, to jest ob-
łudy. 2 Bo nie ma nic tak skrytego, że nie
mogłoby być ujawnione, ani nic tak ta-
jemnego, że nie mogłoby się wyjaśnić.
3 Dlatego cokolwiek mówicie nocą, bę-
dzie słyszane za dnia, i to, o czym szep-
czecie za zamkniętymi drzwiami, będzie
ogłaszane z dachów.

Odwaga w głoszeniu dobrej nowiny

4 Mówię wam, moim przyjaciołom: Nie
bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a po-
tem nie są w stanie już nic więcej zrobić.
5 Wskażę wam, kogo się bać. Bójcie się
Tego, który po zabiciu ma prawo wtrącić
do miejsca kary.[13] Tak! Mówię wam: Tego
się bójcie! 6 Czy pięciu wróbli nie zbywają
za dwa grosze?[14] Bóg, przeciwnie, trosz-
czy się o każdego z nich. 7 Co do was, to
zna On nawet liczbę włosów na waszych
głowach. Przestańcie się bać! Znaczycie
więcej niż stado wróbli.

8 Zapewniam was też: Do każdego, kto
Mnie wyzna wobec ludzi, Syn Człowie-
czy przyzna się wobec aniołów Bożych.
9 Tego jednak, kto się Mnie zaprze wobec
ludzi, spotka to samo z mojej strony wo-
bec aniołów Boga.

10 Każdy, kto powie słowo przeciw Syno-
wi Człowieczemu, wciąż może liczyć na
przebaczenie. Ten jednak, kto by obra-
ził Ducha Świętego, na przebaczenie li-
czyć nie może.

11 A gdyby was wzywali do synagog, do
urzędów i innych władz, nie martwcie
się, co powiedzieć albo jak się bronić.
12 Duch Święty was pouczy, On w stosow-
nej chwili wskaże, co trzeba powiedzieć.

Jezus w sporze o majątek

13 Wtedy ktoś z tłumu zwrócił się do Nie-
go: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu,
aby podzielił się ze mną dziedzictwem.
14 Lecz On mu odpowiedział: Człowieku,
kto Mnie ustanowił sędzią lub rozjemcą
między wami? 15 Ostrzegł ich też: Uwa-
żajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości,
gdyż obfitość dóbr nie zapewnia życia;
w życiu nie chodzi też o to, aby opływać
w dostatki.

16 Następnie przytoczył im taką przypo-
wieść: Pewnemu bogatemu człowiekowi
dobrze obrodziło pole. 17 Zaczął się więc
zastanawiać: Co tu zrobić? Nie mam
gdzie złożyć plonów! 18 W końcu posta-
nowił tak: Zburzę stodoły, zbuduję sobie
większe i tam zgromadzę całe moje zboże
oraz moje dobra. 19 Potem powiem swojej
duszy: Duszo, masz wiele dóbr złożonych
na wiele lat; odpocznij, najedz się, napij
i baw się dobrze. 20 Bóg jednak powie-
dział do niego: O, bezmyślny człowieku!
Tej nocy zażądają twojej duszy – i czyje
będzie to, co przygotowałeś? 21 Tak sta-
nie się z każdym, kto gromadzi skarby
dla siebie, a nie jest bogaty w Bogu.

O tym, co najważniejsze

22 Do swoich uczniów powiedział nato-
miast: Dlatego mówię wam: Przestań-
cie martwić się o życie, o to, co będziecie
jeść, a także o ciało, o to, w co się ubie-
rzecie. 23 Życie bowiem znaczy więcej niż
pokarm, a ciało niż okrycie. 24 Zwróćcie
uwagę na kruki, że nie sieją ani żną, nie
mają spichlerzy ani stodół – i Bóg je kar-
mi. O ile więcej wy znaczycie niż ptaki!
25 Kto z was dzięki trosce może swoje ży-
cie przedłużyć o godzinę? 26 Jeśli więc
tak małej rzeczy nie potraficie, to dlacze-
go martwicie się o całą resztę? 27 Zwróć-
cie uwagę na lilie, jak rosną; nie trudzą
się ani nie przędą, a mówię wam, nawet
Salomon w całym swym przepychu nie
ubierał się tak, jak jedna z nich. 28 Jeśli
więc trawę na polu, która dziś jest, a ju-
tro może być wrzucona do pieca, Bóg tak
przyozdabia, o ileż bardziej zależy Mu na
was, o ludzie małej wiary! 29 Dlatego wy
też nie zastanawiajcie się ciągle, co ma-
cie jeść lub pić, i przestańcie żyć w ciągłej
trosce. 30 Z tym wszystkim bowiem bory-
kają się narody tego świata. Wasz Ojciec
wie, że tego wam potrzeba. 31 Szukajcie
raczej Jego Królestwa, a te rzeczy będą
wam dodane. 32 Nie bój się, mała trzód-
ko! Gdyż waszemu Ojcu spodobało się
dać wam Królestwo.

33 Sprzedajcie to, co posiadacie, i wes-
przyjcie datkiem ubogich. Zróbcie sobie
sakiewki, które się nie niszczą, zadbajcie
o skarb niewyczerpany w niebie, gdzie
złodziej nie ma dostępu ani mól nie zże-
ra, 34 bo tam, gdzie jest wasz skarb, bę-
dzie też wasze serce.

Wezwanie do czujności

35 *Zapnijcie pasy na biodrach* i zapalcie
lampy. 36 Bądźcie podobni do ludzi cze-
kających na powrót swego pana z wesela,
abyście – gdy przyjdzie i zapuka do drzwi
– natychmiast mu otworzyli. 37 Szczęśli-
wi ci słudzy, których pan w chwili przyj-
ścia zastanie na czuwaniu. Zapewniam
was, że opasze się fartuchem, usadzi ich
przy stole, po czym podejdzie i będzie
im usługiwał. 38 Czy przyjdzie przed
północą, czy przed czwartą nad ranem
– szczęśliwi oni, jeśli ich tak zastanie!
39 To zaś weźcie pod uwagę, że gdyby go-
spodarz wiedział, o której godzinie zja-
wi się złodziej, nie pozwoliłby włamać się
do swojego domu. 40 I wy bądźcie gotowi,
gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzi-
nie, której się nie domyślacie. 41 Wtedy
Piotr zapytał: Panie, czy do nas kierujesz
tę przypowieść, czy też do wszystkich?
42 Pan odpowiedział: A kto jest tym wier-
nym i rozważnym rządcą, którego pan
ustanowił nad służbą w swoim domu, by
jej rozdzielał zboże we właściwym cza-
sie? 43 Szczęśliwy ten sługa, którego pan
po powrocie zastanie przy tym zajęciu.
44 Zapewniam was, że postawi go nad ca-
łym swoim mieniem. 45 Jeśli jednak ten
sługa powiedziałby w swoim sercu: Mój
pan zwleka z przyjściem – i zacząłby bić
młodszych służących i służące, jeść, pić
i upijać się, 46 wówczas gdy przyjdzie pan
w dniu dla sługi nieoczekiwanym i o go-
dzinie dla niego nieznanej, surowo go
ukarze i potraktuje na równi z niewier-
nymi. 47 Ten sługa, który znał wolę pana,
lecz nie poczynił przygotowań lub nie za-
stosował się do jego woli, odbierze wie-
le razów. 48 Ten natomiast, który jej nie
znał, a zrobił rzecz godną kary, odbierze
mniej razów. Od każdego bowiem, komu
wiele dano, wiele będzie się żądać, i od
tego, komu wiele powierzono, więcej bę-
dzie się wymagać.

Zapowiedź podziałów

49 Przyszedłem rzucić na ziemię ogień
i bardzo bym pragnął, aby już zapłonął.
50 Mam być zanurzony w chrzcie i dopóki
się to nie stanie, będę przeżywał udrękę.
51 Czy myślicie, że zjawiłem się, aby dać
ziemi pokój? Nie! Mówię wam, raczej po-
dział. 52 Odtąd bowiem pięcioro w jed-
nym domu będzie podzielonych: troje
przeciw dwojgu i dwoje przeciw trojgu.
53 Będą podzieleni ojciec z synem i *syn
z ojcem*, matka z córką i *córka z matką*,
teściowa z synową, a *synowa z teściową*.

Ważność znaków czasu

54 Powiedział też do tłumów: Gdy widzi-
cie chmurę zbliżającą się z zachodu,
zaraz mówicie: Nadciąga ulewa – i wkrótce
rzeczywiście pada. 55 A gdy wiatr wieje
z południa, mówicie: Będzie upał – i rze-
czywiście jest. 56 Obłudnicy! Potraficie
właściwie odczytać znaki na ziemi i nie-
bie, więc jak to się dzieje, że nie umiecie
rozpoznać obecnego czasu?

Wezwanie do ugodowości

57 Dlaczego też sami nie rozstrzyga-
cie, co jest słuszne? 58 Gdy na przykład
idziesz ze swym oskarżycielem do sądu,
już w drodze dołóż starań, by dojść z nim
do ugody. Nie chciej, aby cię oskarżyciel
postawił przed sędzią, sędzia oddał ko-
mornikowi, a komornik osadził w więzie-
niu. 59 Mówię ci, na pewno nie wyjdziesz
stamtąd, póki nie spłacisz długu do ostat-
niego grosza.

13

Granice Bożej cierpliwości

W tym czasie obecni tam pewni ludzie za-
częli Mu opowiadać o Galilejczykach, któ-
rych krew Piłat zmieszał z krwią zwierząt
składanych przez nich w ofierze. 2 Wtedy
odezwał się do nich w te słowa: Czy myśli-
cie, że ci Galilejczycy ucierpieli tak dla-
tego, że byli większymi grzesznikami niż
wszyscy inni mieszkańcy Galilei? 3 By-
najmniej! Mówię wam, jeśli się nie opa-
miętacie, wszyscy podobnie poginiecie.
4 Albo czy myślicie, że tych osiemnastu,
na których runęła wieża w Siloe i zabi-
ła ich, byli bardziej winni niż pozostali
mieszkańcy Jerozolimy? 5 Bynajmniej!
Mówię wam, jeśli się nie opamiętacie,
wszyscy tak samo poginiecie.

6 Następnie opowiedział im taką przypo-
wieść: Pewien człowiek miał w swej win-
nicy zasadzony figowiec. Jednego razu
przyszedł i szukał na nim owocu, ale nic
nie znalazł. 7 Wtedy zwrócił się do wino-
grodnika: Popatrz, od trzech lat przy-
chodzę, szukam na tym figowcu owocu
i nic nie znajduję. Wytnij to drzewo, po
co ma ziemię wyjaławiać? 8 Panie – odpo-
wiedział winogrodnik – zostaw je jeszcze
na ten rok, ja je okopię i obłożę nawozem,
9 może wyda owoc w przyszłym roku, a je-
śli nie wyda – wytniesz je.

Uwolnienie kobiety związanej przez szatana

10 W czasie szabatu nauczał w jednej
z synagog. 11 Obecna tam była kobieta,
która od osiemnastu lat pozostawała
w mocy ducha słabości. Z tego powodu
poruszała się mocno pochylona i w ogó-
le nie mogła się wyprostować. 12 Jezus
ją zobaczył i przywołał do siebie: Kobie-
to – powiedział – jesteś wolna od swojej
słabości. 13 I położył na nią ręce. Wtedy
jej plecy natychmiast się wyprostowały
i zaczęła chwalić Boga. 14 Lecz przełożo-
ny synagogi, oburzony, że Jezus uzdro-
wił w szabat, odezwał się do tłumu: Jest
sześć dni, w których należy pracować.
W te więc dni przychodźcie i dawajcie się
uzdrawiać, a nie w dzień szabatu! 15 Ob-
łudnicy! – odpowiedział mu Pan. – Czy
nie jest tak, że każdy z was w dzień sza-
batu odwiązuje od żłobu swoje bydlę lub
osła i prowadzi do wodopoju? 16 A czy tej
córki Abrahama, którą szatan wiązał aż
od osiemnastu lat, nie należało uwolnić
z pęt w dzień szabatu? 17 Te słowa Jezusa
zawstydziły wszystkich Jego przeciwni-
ków, cały natomiast tłum cieszył się z po-
wodu niezwykłych czynów, które działy
się za Jego sprawą.

13 Tj. *wtrącić do gehenny*.
14 Tj. *assariony*, 0,8 g miedzi monety o naj-
mniejszym nominale; 90 min. dniówki.

Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, kto Mnie ustanowił sędzią lub rozjemcą między wami? Ostrzegł ich też: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, gdyż obfitość dóbr nie zapewnia życia; w życiu nie chodzi też o to, aby opływać w dostatki”.
Łk 12:14-15

„Podobnie w niebie większa będzie radość z jednego skruszonego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują opamiętania”.
Łk 15:7

Dwa przykłady działania Królestwa

18 A Jezus mówił dalej: Do czego podobne jest Królestwo Boże i z czym mógłbym
je porównać? 19 Podobne jest do ziarnka
gorczycy, które człowiek wziął i zasiał
w swoim ogrodzie. Wyrosło ono, stało się
drzewem i w jego gałęziach *ptaki uwiły*
sobie gniazda.

20 Użył też innego przykładu: Z czym
mógłbym porównać Królestwo Boże?
21 Przypomina ono zakwas, który go-
spodyni dodała do ciasta rozrobionego
z trzech miar mąki[15] – i wszystko się za-
kwasiło.

22 I chodził po miastach oraz wioskach,
nauczał, a zarazem zbliżał się do Jero-
zolimy.

Pytanie o liczbę zbawionych

23 Pewnego razu ktoś Go zapytał: Panie,
czy tylko niewielu będzie zbawionych?
Wtedy On odpowiedział: 24 Próbujcie
z całych sił wejść przez wąskie drzwi,
gdyż mówię wam, wielu będzie stara-
ło się wejść – i nie zdołają. 25 Gdy tylko
Pan domu wstanie i zamknie drzwi, za-
czniecie pukać z zewnątrz i wołać: Panie,
otwórz nam! Ale On odpowie: Nie wiem,
skąd jesteście. 26 Wówczas zaczniecie
przekonywać: Jedliśmy i piliśmy z Tobą
przy jednym stole, a na naszych ulicach
nauczałeś. 27 On jednak odpowie: Nie
wiem, skąd jesteście. *Odstąpcie ode Mnie,*
wy wszyscy, sprawcy niesprawiedliwości.
28 Tam będzie płacz i zgrzytanie zębami,
gdy zobaczycie Abrahama, Izaaka, Jaku-
ba i wszystkich proroków w Królestwie
Bożym, a siebie samych odrzuconych na
zewnątrz. 29 I zjawią się ludzie ze wscho-
du, z zachodu, z północy i z południa,
i zasiądą u stołu w Królestwie Bożym.
30 W ten sposób niektórzy ostatni będą
pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Jezus w obliczu zagrożenia

31 W tym czasie przyszli do Niego jacyś
faryzeusze i ostrzegli Go: Czym prędzej
stąd uciekaj, gdyż Herod chce Cię za-
bić. 32 Wtedy Jezus odpowiedział: Idźcie
i przekażcie temu lisowi: Oto wypędzam
demony i uzdrawiam dzisiaj i jutro,
a trzeciego dnia kończę. 33 Lecz muszę
dziś, jutro i pojutrze być w drodze, gdyż
jest nie do pomyślenia, aby prorok zginął
poza Jerozolimą.

Proroctwo o Jerozolimie

34 Jerozolimo, Jerozolimo, która zabi-
jasz proroków i kamienujesz tych, któ-
rzy zostali do ciebie posłani! Tyle razy
chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak
kwoka swe pisklęta pod skrzydła, lecz
nie chcieliście! 35 Oto przyjdzie wam zo-
stawić wasz dom. Zapowiadam wam też,
że nie zobaczycie Mnie aż do chwili, gdy
powiecie:

Błogosławiony Ten,
który przychodzi w imieniu Pana.

14

Uzdrawianie w szabat

Pewnego razu, w szabat, Jezus wstąpił na
posiłek do domu jednego z przywódców
faryzejskich. Zebrani tam faryzeusze
uważnie śledzili Jego poczynania. 2 Wów-
czas stanął przed Nim człowiek cierpiący
na puchlinę wodną. 3 Na jego widok Jezus
zapytał znawców Prawa oraz pozostałych
faryzeuszów: Czy uzdrawianie w szabat
jest zgodne z Prawem, czy też nie? 4 Lecz
oni zamilkli. Jezus natomiast przygarnął
chorego, uzdrowił go i odesłał. 5 Do nich
zaś powiedział: Czy któryś z was, jeśli mu
syn albo bydlę wpadnie do studni, nie po-
śpieszy z ratunkiem nawet w dniu szaba-
tu? 6 I nie mieli na to żadnej odpowiedzi.

Lekcja o skromności

7 Następnie, gdy Jezus spostrzegł, że za-
proszeni goście wybierają sobie pierwsze
miejsca przy stole, opowiedział zebra-
nym taką przypowieść: 8 Jeśli ktoś cię za-
prosi na wesele, nie siadaj na pierwszym
miejscu, aby czasem nie okazało się, że
wśród zaproszonych jest ktoś ważniejszy
od ciebie. 9 Jeśli jest, to ten, który zapro-
sił was obu, może podejść i powiedzieć:
Proszę, ustąp miejsca tej osobie. I za-
wstydzony powędrujesz na koniec. 10 Gdy
otrzymasz zaproszenie, przyjdź i zajmij
raczej ostatnie miejsce. Wtedy, gdy wej-
dzie gospodarz, możesz usłyszeć: Przy-
jacielu, przesuń się wyżej! W ten sposób
dostąpisz wyróżnienia na oczach wszyst-
kich gości. 11 Bo każdy, kto się wywyższa,
będzie poniżony, a kto się poniża, będzie
wywyższony.

> *„Gdy otrzymasz zaproszenie, przyjdź i zajmij raczej ostatnie miejsce. Wtedy, gdy wejdzie gospodarz, możesz usłyszeć: Przyjacielu, przesuń się wyżej! W ten sposób dostąpisz wyróżnienia na oczach wszystkich gości”.*
> *Łk 14:10*

Życie dla późniejszej zapłaty

12 Zwrócił się też do tego, który Go za-
prosił: Gdy urządzasz uroczysty obiad
lub kolację, nie zapraszaj jedynie swoi-
ch przyjaciół, braci, krewnych lub bo-
gatych sąsiadów, bo tacy odwzajemnią
ci się i w ten sposób będziesz miał zapła-
tę. 13 Przeciwnie, gdy urządzasz przy-
jęcie, zapraszaj ubogich, ułomnych,
kulawych, niewidomych. 14 Będziesz
szczęśliwy, gdyż nie mają dla ciebie nic
w zamian; swoją zapłatę otrzymasz przy
zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

Przypowieść o wielkim przyjęciu

15 Na te słowa jeden z obecnych przy sto-
le zwrócił się do Jezusa: Szczęśliwy każ-
dy, kto będzie jadł chleb w Królestwie
Bożym.

16 Jezus mu odpowiedział: Pewien czło-
wiek przygotowywał wielkie przyjęcie.
W związku z tym zaprosił wielu ludzi.
17 Gdy wszystko było gotowe, posłał swego
sługę, by powiadomił zaproszonych: Mo-
żecie się już schodzić – stół zastawiony!
18 Wtedy wszyscy po kolei zaczęli się wy-
mawiać. Pierwszy powiedział: Właśnie
kupiłem pole i muszę dokonać oględzin.
Przepraszam, lecz jak sam widzisz, nie
mogę przyjść. 19 Drugi powiedział: Kupi-
łem pięć par bydląt zaprzęgowych i wła-
śnie idę je wypróbować. Przepraszam,
lecz jak sam widzisz, nie mogę przyjść.
20 Kolejny powiedział: Dopiero co się oże-
niłem, dlatego nie przyjdę. 21 Po powro-
cie sługa zawiadomił o tym swego pana.
Wtedy pan domu, rozgniewany, powie-
dział do sługi: Wyjdź więc czym prędzej
na place, odwiedź miejskie zaułki i spro-
wadź mi tu ubogich, niepełnosprawnych,
niewidomych i utykających. 22 Sługa wy-
konał polecenie, wrócił i doniósł: Panie,
postąpiłem, jak kazałeś, i wciąż są wol-
ne miejsca. 23 Wtedy pan polecił: Wyjdź
więc na drogi prowadzące do miasta, idź
między zagrody i przekonaj napotka-
nych, by przyszli; niech mój dom będzie
pełny. 24 Bo mówię wam, żaden z tych,
których wcześniej zaprosiłem, nie po-
smakuje potraw na tym przyjęciu.

Warunki naśladowania Jezusa

25 Gdy szły za Nim wielkie tłumy, obró-
cił się i skierował do nich te słowa: 26 Je-
śli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ceni
Mnie bardziej niż swego ojca i matkę,
żonę i dzieci, braci i siostry, a także bar-
dziej niż swoją duszę, nie może być moim
uczniem. 27 Kto idzie za Mną, a nie dźwi-
ga swojego krzyża, nie może być moim
uczniem.

28 Bo kto z was, zabierając się do budo-
wy wieży, nie siada najpierw i nie oblic-
za kosztów, czy wystarczy mu na jej
wykończenie? 29 Nikt nie pragnie, by się
okazało, że po założeniu fundamentów
zabrakło pieniędzy na dalsze prace. Nikt
też nie chce być wyśmiany przez ludzi,
mówiących: 30 Ten człowiek zaczął bu-
dować, lecz nie był w stanie dokończyć.
31 Albo który król, zanim zmierzy się z in-
nym królem, nie naradza się najpierw,
czy na czele dziesięciu tysięcy zdoła się
oprzeć dwudziestu tysiącom najeźdźców?
32 Jeśli zaś stwierdzi, że nie, to gdy
przeciwnik jest jeszcze daleko, wysy-
ła posłów i zapytuje o warunki pokoju.
33 Tak więc nikt z was, kto nie zostawia
wszystkiego, co do niego należy, nie może
być moim uczniem.

34 Dobrą rzeczą jest sól, lecz jeśli i sól
zwietrzeje, czym przywraca się jej smak?
35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani do na-
wozu; wyrzuca się ją na śmieci. Kto ma
uszy, aby słuchać, niech rozważy moje
słowa.

15

Przypowieści o zgubionej owcy i monecie

Garnęli się do Niego wszyscy celnicy
i inni grzesznicy, aby Go słuchać. 2 Fa-
ryzeusze natomiast oraz znawcy Prawa
szemrali z tego powodu i mówili: Ten
człowiek przyjmuje grzeszników i jada
z nimi.

3 Wówczas Jezus opowiedział im taką
przypowieść: 4 Kto z was, gdy ma sto
owiec, a zgubi jedną, nie zostawia na pust-
kowiu dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie
szuka zgubionej, aż ją znajdzie? 5 Gdy zaś
znajdzie, z radością wkłada ją sobie na ra-
miona, 6 wraca do domu, zwołuje przyja-
ciół oraz sąsiadów i mówi: Cieszcie się
ze mną, gdyż odnalazłem moją zgubioną
owcę! 7 Mówię wam: Podobnie w niebie
większa będzie radość z jednego skrusz-
onego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu
dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie po-
trzebują opamiętania.

8 Albo która kobieta, gdy zgubi jedną ze
swoich dziesięciu srebrnych albo złotych
monet,[16] nie zapala lampy, nie wymiata
domu i nie szuka starannie – aż znaj-
dzie? 9 Kiedy zaś znajdzie, zwołuje przy-
jaciółki, sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze
mną! Znalazłam monetę, którą zgubi-
łam! 10 Mówię wam, podobnie aniołów
Bożych ogarnia radość z powodu jedne-
go skruszonego grzesznika.

Przypowieść o marnotrawnym synu

11 Powiedział też: Pewien człowiek miał
dwóch synów. 12 Młodszy z nich zwrócił
się do ojca: Ojcze, daj mi część majątku,
która na mnie przypada. Ojciec zatem
podzielił między synów dorobek swego
życia. 13 Krótko potem młodszy syn spie-
nieżył wszystko, wyjechał daleko, pro-
wadził rozwiązły tryb życia i roztrwonił
majątek. 14 Gdy wszystko stracił, w kra-
ju, gdzie przebywał, nastał wielki głód.
Wówczas i jemu zaczął doskwierać nie-
dostatek. 15 Wynajął się zatem u jednego
z obywateli tego kraju, który wysłał go do
swoich wiejskich posiadłości i zatrudnił
przy wypasie świń. 16 Pracując tam, pra-
gnął najeść się strąków, którymi tucz-
ono świnie, lecz nikt mu nie pozwalał.
17 Wtedy oprzytomniał: Iluż to najem-
ników mego ojca – pomyślał – ma chle-
ba pod dostatkiem, a ja tu z głodu ginę.
18 Wracam do ojca. Powiem mu: Ojcze,
zgrzeszyłem względem Boga oraz wzglę-
dem ciebie. 19 Nie jestem już godny nazy-
wać się twoim synem. Przyjmij mnie do
pracy jako jednego z twoich najemników.
20 Wstał więc i ruszył w drogę. Gdy był
jeszcze daleko, ojciec zobaczył go i zdję-
ty litością wybiegł naprzeciw, rzucił mu
się na szyję i ucałował go. 21 Ojcze – roz-
począł syn – zgrzeszyłem względem Boga
oraz względem ciebie. Nie jestem już
godny nazywać się twoim synem. 22 Oj-
ciec zaś zwrócił się do sług: Przynieście
czym prędzej najlepszą szatę i ubierzcie
go; włóżcie pierścień na jego rękę i sanda-
ły na nogi, 23 wybierzcie też dorodne cie-
lę, przyrządźcie na ucztę,[17] zasiądźmy do
stołu i uczcijmy to, 24 że ten oto mój syn
był martwy, a jednak ożył, był zgubiony,
lecz odnalazł się. I zaczęto się bawić.
25 Starszy syn tymczasem pracował na
polu. Gdy wracał i był blisko domu, usły-
szał muzykę i odgłosy tańców. 26 Przy-
wołał więc jednego z młodych służących
i zapytał, co się dzieje. 27 Wrócił twój
brat! – usłyszał. – Twój ojciec kazał za-
bić dorodne cielę i cieszy się, że odzy-
skał go zdrowego. 28 Starszy syn wpadł
w gniew. Nawet nie chciał wejść do
domu. Wtedy ojciec wyszedł i zaczął go
uspokajać. 29 Ale on był nieprzejedna-
ny: Służę ci od lat – wypominał – sza-
nuję każdy twój rozkaz, a ty nigdy nie
dałeś mi choćby koźlątka, bym się za-
bawił z przyjaciółmi. 30 Ledwie jednak
zjawił się ten twój syn, który z dziwkami
roztrwonił twój dorobek, natychmiast
kazałeś zabić dorodnego cielaka. 31 Wte-
dy ojciec powiedział do niego: Dziecko,
ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje
jest twoje. 32 To dobrze, że bawimy się
i cieszymy, bo widzisz, ten twój brat był
martwy, a jednak ożył, był zgubiony,
lecz odnalazł się.

> *„Wstał więc i ruszył w drogę. Gdy był jeszcze daleko, ojciec zobaczył go i zdjęty litością wybiegł naprzeciw, rzucił mu się na szyję i ucałował go”.*
> *Łk 15:20*

16

Przypowieść o nieuczciwym zarządcy

Następnie zwrócił się do uczniów: Pe-
wien bogaty człowiek miał zarządcę, któ-
rego złośliwie oskarżono przed nim, że
trwoni jego majątek. 2 Wezwał go zatem
i powiedział: Dlaczego takie rzeczy sły-
szę o tobie? Przedstaw mi sprawozdanie
z twojej działalności, bo nie możesz już
dłużej kierować gospodarstwem. 3 Wte-
dy zarządca pomyślał sobie: Co mam zro-
bić, skoro mój pan odbiera mi urząd? Do
ciężkiej pracy sił już nie mam, a żebra-
nia się wstydzę. 4 Ale wiem, co zrobię,
by mnie przyjęli do swych domów, gdy
już zostanę zdjęty ze stanowiska. 5 I we-
zwał po kolei każdego z dłużników swego
pana. Pierwszego zapytał: Ile jesteś dłu-
żny mojemu panu? 6 Sto baryłek[18] oliwy –
powiedział. Zarządca na to: Bierz swoje
pokwitowania, siadaj tu czym prędzej
i pisz: pięćdziesiąt. 7 Drugiego zapytał:
A ty jaki masz dług? Sto korów[19] pszeni-
cy – odpowiedział. Zarządca na to: Bierz
swoje pokwitowania i pisz: osiemdzie-
siąt. 8 I pan pochwalił nieuczciwego za-
rządcę, że tak przezornie postąpił. Z tej
historii wynika, że dzieci tego wieku by-
wają w stosunkach między sobą przezor-
niejsze niż dzieci światła.

O właściwym korzystaniu z pieniędzy

9 I ja wam mówię: Zjednujcie sobie przy-
jaciół pieniędzmi niesprawiedliwego
świata, aby – gdy czas pieniądza prze-
minie – przyjęli was do wiecznych przy-
bytków.

10 Człowiek wierny w najdrobniejszej
sprawie wierny jest i w wielkiej, ten
jednak, który w najdrobniejszej jest
niesprawiedliwy, niesprawiedliwy jest
i w wielkiej. 11 Jeśli więc w zarządza-
niu pieniędzmi tego niesprawiedliwe-
go świata nie okazaliście się wierni, kto
wam powierzy to, co prawdziwie cenne?
12 I jeśli w cudzym nie okazaliście się
wierni, kto wam da to, co dla was odło-
żone?

13 Żaden sługa domu nie może służyć
dwóm panom, gdyż albo jednego będzie
nienawidził, a drugiego kochał, albo jed-
nemu będzie oddany, a drugim pogardzi.
Nie jesteście w stanie służyć Bogu i pie-
niądzom.

14 Temu wszystkiemu przysłuchiwali
się faryzeusze, którzy kochali pienią-
dze – i kpili sobie z Niego. 15 Wówczas
Jezus zwrócił się do nich: Wy wobec lu-
dzi przedstawiacie się jako sprawiedliwi,
lecz Bóg zna wasze serca, gdyż to, co lu-
dzie poważają, przed Bogiem jest obrzy-
dliwością.

16 Prawo i Prorocy sięgali w swym prze-
słaniu aż do Jana; od Jana głoszona jest
dobra nowina o Królestwie Bożym i każ-
dy na siłę się do niego wdziera. 17 Łatwiej
jest jednak niebu i ziemi przeminąć niż
przepaść jednej kresce Prawa.

O nierozerwalności małżeńskiej chrześcijan

18 Każdy, kto rozwodzi się z żoną i pośłu-
bia inną, cudzołoży. Cudzołoży też ten,
kto poślubia rozwiedzioną.

Przypowieść o bogatym i biednym

19 Był pewien bogaty człowiek. Nosił on
szaty z purpury i najlepszego lnu, a na
co dzień wystawnie ucztował. 20 Przy
bramie jego dworu leżał natomiast pe-
wien porzucony żebrak. Miał na imię
Łazarz i cały pokryty był wrzodami.

15 Tj. *satonów*, razem 40 l.
16 Lub: *drachm*.
17 Lub: *przyrządźcie je w ofierze*, pod. ww. 27, 30.
18 Tj. *batosów*, 2.200 l lub 4.000 l.
19 Tj. *korosów*, 40.000 l.

Nie zataimy przed ich synami!
O przejawach chwały Pana, o Jego mocy
Opowiemy przyszłemu pokoleniu
Oraz o cudach przez Niego dokonanych. (Ps 78:4)

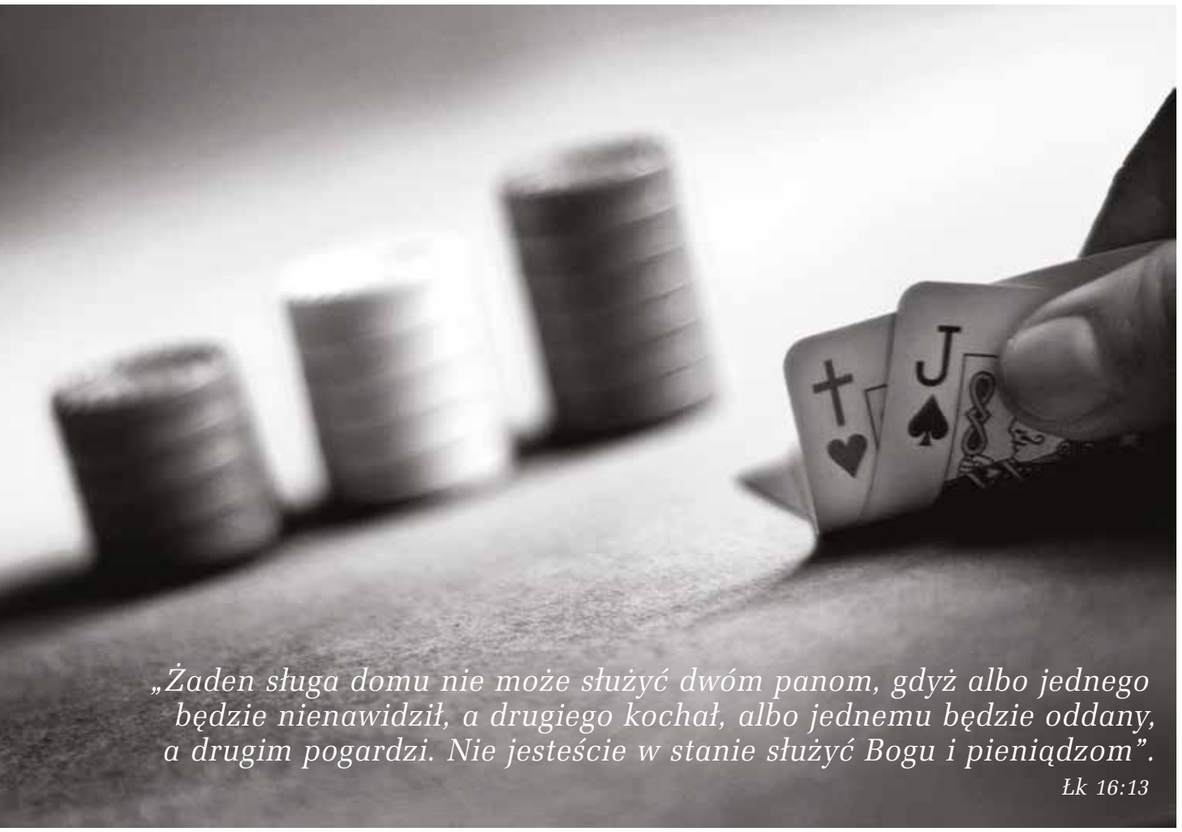

„Żaden sługa domu nie może służyć dwóm panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo jednemu będzie oddany, a drugim pogardzi. Nie jesteście w stanie służyć Bogu i pieniądzom”.

Łk 16:13

21 Pragnął najeść się tym, co spadło ze
stołu bogacza. Tak, nawet psy przycho-
dziły, by lizać jego wrzody. 22 W końcu
żebrak zmarł, a aniołowie przenieśli go
do miejsca, gdzie mógł cieszyć się szczę-
ściem u boku Abrahama. Bogaty czło-
wiek również zmarł i został pochowany.
23 A gdy w krainie umarłych doznawał
udręki, podniósł oczy i zobaczył z dale-
ka Abrahama oraz Łazarza u jego boku.
24 Ojcze Abrahamie – zawołał – zlituj się
nade mną i poślij Łazarza, aby zanurzył
w wodzie koniec swego palca i zwilżył
mi język, gdyż cierpię w tym płomie-
niu. 25 Dziecko – odpowiedział Abraham
– przypomnij sobie, że swoje dobro ode-
brałeś za życia, podobnie jak Łazarz zło.
Teraz on doznaje tu pociechy, a ty cier-
pisz. 26 A poza tym między nami a wami
rozciąga się wielka przepaść, aby ci, któ-
rzy chcieliby przejść stąd do was, nie
mogli, i aby stamtąd do nas nikt nie zdo-
łał się przenieść. 27 Wtedy bogaty powie-
dział: Proszę cię więc, ojcze, abyś posłał
go do domu mego ojca. 28 Mam bowiem
pięciu braci. Niech im złoży świadec-
two, aby chociaż oni nie trafili do tego
miejsca udręki. 29 Abraham na to: Mają
Mojżesza i proroków, niech ich słucha-
ją. 30 Nie, ojcze Abrahamie – nie przesta-
wał prosić bogaty – jeśli pójdzie do nich
ktoś z umarłych, opamiętają się. 31 Wte-
dy Abraham powiedział: Jeśli Mojżesza
i proroków nie słuchają, to choćby ktoś
z umarłych powstał – nie dadzą się prze-
konać.

17

Ostrzeżenie przed wywoływaniem skandali

Następnie powiedział do swoich
uczniów: Nie da się uniknąć skanda-
li, biada jednak temu, kto je wywołuje.
2 Więcej by skorzystał, gdyby zawieszono
mu u szyi kamień młyński i wrzucono go
do morza, niż gdyby przez skandal przy-
czynił się do upadku jednego z tych naj-
mniejszych. 3 Uważajcie na siebie.

Jeśli twój brat zgrzeszy, upomnij go, a je-
śli się opamięta, wybacz mu. 4 I choćby
siedem razy dziennie zgrzeszył przeciw-
ko tobie, ale siedem razy zwrócił się do
ciebie: Żałuję tego – wybacz mu.

Moc wiary

5 Apostołowie zwrócili się do Pana: Do-
daj nam wiary. 6 Pan zaś odpowiedział:
Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczy-
cy, moglibyście powiedzieć tej morwie:
Wyrwij się z korzeniami i zasadź w mo-
rzu – a ona usłuchałaby was.

Właściwa samoocena

7 Kto z was, mając sługę zajętego przy
orce lub wypasie, powie mu, gdy ten wró-
ci z pola: Wejdź i zaraz siadaj do stołu?
8 Czy raczej nie rozkaże: Przygotuj coś na
kolację, przepasz się fartuchem i usługuj
mi, aż się najem i napiję, a potem ty mo-
żesz zjeść i wypić? 9 Czy jest wdzięczny
słudze za spełnienie poleceń? 10 Tak i wy,
gdy wykonacie wszystko, co wam poleco-
no, mówcie: Jesteśmy marnymi sługami,
wykonaliśmy to, co było naszą powinno-
ścią.

Wdzięczność wśród uzdrowionych

11 Gdy tak podążał do Jerozolimy, prze-
chodził środkiem Samarii i Galilei.
12 W pewnej wiosce wyszło Mu naprze-
ciw dziesięciu trędowatych. Stanęli oni
z daleka 13 i zawołali: Jezusie! Mistrzu!
Zlituj się nad nami! 14 Gdy Jezus ich
zobaczył, polecił im: Idźcie, pokażcie
się kapłanom. A kiedy oni szli, zostali
oczyszczeni. 15 Wówczas jeden z nich,
gdy zauważył, że jest zdrowy, wrócił,
donośnie chwaląc Boga. 16 Następnie
upadł na twarz u stóp Jezusa i dzięko-
wał Mu. A był to Samarytanin. 17 Wtedy
Jezus zapytał: Czy nie dziesięciu dozna-
ło oczyszczenia? Gdzie jest pozostałych
dziewięciu? 18 Czy nikt z nich nie chciał
zawrócić i oddać chwały Bogu, tylko ten
cudzoziemiec? 19 Następnie powiedział
do niego: Wstań i idź! Twoja wiara cię
ocaliła.

O przyjściu Królestwa Bożego

20 Zagadnięty przez faryzeuszów o to, kie-
dy przyjdzie Królestwo Boże, Jezus odpo-
wiedział: Królestwo Boże nie przychodzi
w sposób dostrzegalny. 21 Nikt nie powie:
Spójrzcie, jest tutaj! Albo: Spójrzcie, jest
tam! Bo właściwie Królestwo Boże jest
pośród was.

22 Powiedział też do uczniów: Przyjdzie
czas, gdy będziecie pragnęli zobaczyć
jeden z dni Syna Człowieczego, lecz
nie zobaczycie. 23 I będą do was mówić:
Spójrzcie! Tam! Spójrzcie! Tu! Nie idź-
cie tam ani nie biegnijcie. 24 Gdyż z przyj-
ściem Syna Człowieczego w Jego Dniu
będzie jak z błyskawicą, która swym bły-
skiem rozświetla niebo z jednego krań-
ca aż po drugi. 25 Najpierw jednak musi
On wiele wycierpieć, być poddany próbie
i odrzucony przez to pokolenie. 26 I jak
było za dni, gdy żył Noe, tak też będzie
w dniach poprzedzających przyjście
Syna Człowieczego. 27 Ludzie jedli wte-
dy i pili, żenili się i wydawali za mąż aż do
dnia, gdy Noe wszedł do arki i nastał po-
top – i wszyscy zginęli. 28 Podobnie było
za dni Lota. Ludzie jedli, pili, kupowa-
li, sprzedawali, sadzili, budowali, 29 aż
w dniu, gdy Lot wyszedł z Sodomy, spadł
z nieba ogień z siarką – i wszyscy zginę-
li. 30 Tak właśnie będzie w dniu, gdy zjawi
się Syn Człowieczy. 31 Jeśli wówczas ktoś
będzie na dachu, a jego rzeczy w domu,
niech nie schodzi na dół, aby je zabrać.
Kto będzie na polu, podobnie – niech
nie wraca. 32 Pamiętajcie, co się stało
z żoną Lota. 33 Każdy, kto będzie próbo-
wał uchronić swoją duszę, straci ją, a kto
ją straci, zachowa ją przy życiu. 34 Mówię
wam: Tej nocy dwaj będą na jednym po-
słaniu: jeden będzie wzięty, drugi pozo-
stawiony. 35 Dwie mleć będą obok siebie:
jedna zostanie zabrana, druga pozosta-
wiona. 36 Dwaj będą na roli: jeden zo-
stanie zabrany, drugi pozostawiony.[20]
37 Wtedy Go zapytali: Gdzie, Panie? A On
im odpowiedział: Tam, gdzie padlina,
zbiorą się również sępy.

18

Lekcja o wytrwałości w modlitwie

Opowiedział im też przypowieść o tym,
że trzeba się zawsze modlić i nie ulegać
zniechęceniu. 2 Powiedział tak: Miesz-
kał w jednym mieście pewien sędzia. Nie
bał się on Boga i nie liczył z człowiekiem.
3 Mieszkała tam też pewna wdowa. Ta na-
chodziła go i prosiła: Obroń mnie przed
moim przeciwnikiem. 4 I przez dłuższy
czas nie chciał. W końcu jednak pomy-
ślał sobie: Chociaż nie boję się Boga i nie
liczę się z człowiekiem, 5 obronię tę wdo-
wę, bo mi się naprzykrza. Niech nie przy-
chodzi bez końca i niech nie zawraca mi
głowy. 6 I Pan podsumował: Zauważcie,
jak zachował się ten niesprawiedliwy
sędzia. 7 A czy Bóg nie weźmie w obro-
nę swoich wybranych, którzy wołają do
Niego dniem i nocą? Czy będzie zwle-
kał w ich sprawie? 8 Mówię wam: Szyb-
ko weźmie ich w obronę. Tylko czy Syn
Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy
przyjdzie?

Faryzeusz i celnik

9 Zwrócił się również do tych, którzy byli
pewni własnej sprawiedliwości, a innymi
gardzili, z taką przypowieścią: 10 Dwóch
ludzi weszło do świątyni, aby się modlić:
jeden faryzeusz, a drugi celnik. 11 Fa-
ryzeusz stanął i tak sobie w modlitwie
pochlebiał: Boże, dziękuję Ci, że nie je-
stem jak pozostali ludzie: zdziercy, oszu-
ści, cudzołożnicy czy choćby jak ten oto
celnik. 12 Poszczę dwa razy w tygodniu,
oddaję dziesiątą część wszystkich mo-
ich przychodów. 13 Celnik zaś stanął da-
leko i nie śmiał nawet oczu podnieść ku
niebu, lecz bił się w pierś i mówił: Boże,
okaż miłosierdzie mnie, największemu
z grzeszników. 14 Mówię wam: Ten wła-
śnie poszedł do domu usprawiedliwiony,
a nie tamten. Bo każdy, kto się wywyższa,
będzie poniżony, a kto się poniża, będzie
wywyższony.

Jezus i dzieci

15 Przynosili Mu też niemowlęta. Chcie-
li, aby włożył na nie ręce. Uczniowie
jednak, widząc to, obruszali się na przy-
noszących. 16 Jezus natomiast przywo-
łał ich i powiedział: Pozwólcie dzieciom
przychodzić do Mnie, przestańcie im
przeszkadzać, takich jak one jest Kró-
lestwo Boże. 17 Zapewniam was, kto nie
przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko,
z pewnością nie wejdzie do niego.

Trzecia zapowiedź męki

31 Następnie wziął ze sobą Dwunastu
i powiedział im: Idziemy do Jerozoli-
my, gdzie dopełni się wszystko, co za
pośrednictwem proroków zostało na-
pisane o Synu Człowieczym. 32 Gdyż
będzie On wydany poganom i wyśmia-
ny, znieważony i opluty, 33 ubiczowany
i zabity, lecz trzeciego dnia zmartwych-
wstanie. 34 Oni jednak nic z tego nie ro-
zumieli. Znaczenie tego, co mówił, było
dla nich niejasne – nie pojmowali Jego
słów.

Uzdrowienie niewidomego

35 Gdy Jezus zbliżał się do Jerycha, przy
drodze siedział i żebrał pewien niewido-
my. 36 Na odgłos przechodzącego tłumu
zaczął rozpytywać, co się dzieje. 37 Po-
wiedzieli mu więc, że to Jezus z Nazare-
tu przechodzi. 38 Wówczas niewidomy
zawołał: Jezusie, Synu Dawida, zlituj się
nade mną! 39 Ci, którzy szli na przedzie,

„Gdyż będzie On wydany poganom i wyśmiany, znieważony i opluty, ubiczowany i zabity, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

Łk 18:32-33

Bariera bogactwa

18 Pewien dostojnik zadał Mu pytanie:
Dobry[21] Nauczycielu, co mam czynić,
aby odziedziczyć życie wieczne? 19 Je-
zus odpowiedział: Dlaczego nazywasz
Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tyl-
ko jeden – Bóg. 20 Znasz przykazania:
Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij,
nie poświadczaj nieprawdy, szanuj swe-
go ojca i matkę. 21 Dostojnik na to: Tego
wszystkiego przestrzegałem od młodo-
ści. 22 Gdy Jezus to usłyszał, powiedział:
Jeszcze jednego ci brak. Sprzedaj wszyst-
ko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz
miał skarb w niebie, potem zaś przyjdź
i naśladuj Mnie. 23 Na te słowa dostojnik
zasmucił się głęboko, był bowiem wyjąt-
kowo bogaty.

24 Gdy Jezus zobaczył jego wielki smu-
tek, stwierdził: Jakże trudno tym, któ-
rzy mają majątki, wejść do Królestwa
Bożego. 25 Doprawdy, łatwiej wielbłądo-
wi przejść przez ucho igły niż bogatemu
wejść do Królestwa Bożego. 26 Ci, którzy
to usłyszeli, zapytali: Kto więc może być
zbawiony? 27 Jezus odpowiedział: To, co
niemożliwe u ludzi, możliwe jest u Boga.

28 Wtedy odezwał się Piotr: Spójrz, my
opuściliśmy to, co nasze, i poszliśmy za
Tobą. 29 Jezus im odpowiedział: Zapew-
niam was, nie ma takiego, kto by opuścił
dom lub żonę, lub braci, lub rodziców,
lub dzieci ze względu na Królestwo Boże
30 i kto nie otrzymałby w zamian dużo
więcej w tym czasie, a w nadchodzącym
wieku – życia wiecznego.

słysząc to wołanie, nakłaniali go, aby za-
milkł. On jednak krzyczał jeszcze gło-
śniej: Synu Dawida, zlituj się nade mną!
40 Jezus, zatrzymany tym wołaniem, po-
lecił sprowadzić go do siebie. A gdy się
zbliżył, zapytał go: 41 Co chcesz, abym
ci uczynił? Panie, pragnę przejrzeć na
oczy – powiedział. 42 Przejrzyj! – polecił
Jezus. – Twoja wiara cię ocaliła. 43 I nie-
widomy natychmiast odzyskał wzrok, po
czym ruszył za Jezusem i chwalił Boga.
A cały lud, na widok tego, co się stało, od-
dał Bogu cześć.

19

Nawrócenie Zacheusza

Potem wszedł do Jerycha i przechodził
przez miasto. 2 W tym czasie pewien
bogaty człowiek imieniem Zacheusz,
przełożony celników, 3 próbował zoba-
czyć Jezusa. Chciał on się dowiedzieć,
kim Jezus jest, lecz nie mógł, gdyż był
niskiego wzrostu i tłum mu Go zasła-
niał. 4 Pobiegł więc naprzód i, aby ujrzeć
Jezusa, wspiął się na sykomorę rosną-
cą przy drodze, którą Pan miał prze-
chodzić. 5 Gdy Jezus przyszedł na to
miejsce, spojrzał w górę i powiedział:

20 Łk 17:36 nie występuje we wszystkich manuskryptach, zob. Mt 24:40.
21 Lub: *Czcigodny.*

Zacheuszu, zejdź prędko, gdyż dziś
muszę zatrzymać się w twoim domu.
6 Zacheusz zszedł więc czym prędzej
i z radością przyjął Go u siebie. 7 Zajście
to wywołało powszechne niezadowole-
nie: Poszedł w gościnę do grzesznika
– szemrano. 8 Zacheusz natomiast pod-
niósł się i oświadczył wobec Jezusa:
Panie, oto połowę mojego majątku prze-
znaczam dla ubogich, a jeśli na kimś coś
wymusiłem, oddaję poczwórnie. 9 Jezus
zaś odpowiedział: Dziś zbawienie stało
się udziałem tego domu, ponieważ i ten
człowiek jest synem Abrahama. 10 Syn
Człowieczy przyszedł bowiem odszukać
i ocalić to, co zaginęło.

Przypowieść o talentach

11 Gdy oni tego słuchali, dodał jesz-
cze przypowieść, gdyż był blisko Jero-
zolimy, a oni myśleli, że zaraz objawi
się Królestwo Boże. 12 Powiedział za-
tem tak: Pewien szlachetnie urodzony
człowiek udał się do dalekiego kraju,
aby przyjąć władzę królewską i wrócić.
13 Wezwał więc dziesięciu swoich sług,
dał im w dziesięciu częściach pieniądze
na trzy lata z góry[22] i polecił: Obracaj-
cie nimi, aż przyjadę. 14 Lecz jego pod-
dani nienawidzili go i wysłali za nim
delegację z takim oświadczeniem: Nie
chcemy, aby ten człowiek był naszym
królem. 15 On jednak po przyjęciu wła-
dzy powrócił i polecił wezwać do sie-
bie sługi, którym powierzył pieniądze.
Chciał się przekonać, ile zarobili. 16 Zja-
niego tę jedną część i dajcie temu, któ-
ry ma dziesięć. 25 Oni na to: Panie, prze-
cież on już ma dziesięć części. 26 Mówię
wam – odpowiedział pan – każdy, kto
ma, otrzyma więcej; a temu, kto nie
ma, zabiorą i to, co ma. 27 A co do moich
wrogów, którzy nie chcieli, abym był ich
królem, przyprowadźcie ich tu i zetnij-
cie w mojej obecności.

Wjazd Jezusa do Jerozolimy

28 Po tych słowach Jezus ruszył w dalszą
drogę do Jerozolimy.

29 Gdy zbliżył się do Betfage i Betanii,
do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch
spośród swoich uczniów 30 z takim po-
leceniem: Idźcie do wsi leżącej naprze-
ciw. W niej, tuż po wejściu, natkniecie
się na uwiązanego osiołka, na którym
nikt jeszcze nie siedział. Odwiążcie go
i przyprowadźcie do Mnie. 31 Jeśliby was
ktoś pytał: Dlaczego odwiązujecie osioł-
ka? – odpowiedzcie: Pan go potrzebu-
je. 32 Uczniowie poszli i zastali wszystko
tak, jak im powiedział. 33 Kiedy odwią-
zywali zwierzę, jego właściciele zapyta-
li: Dlaczego odwiązujecie tego osiołka?
34 Wówczas odpowiedzieli: Pan go po-
trzebuje. 35 I przyprowadzili go do Jezu-
sa. Następnie narzucili na osiołka swe
wierzchnie okrycia i posadzili na nim
Jezusa. 36 Gdy jechał, słali na drodze
swoje szaty, 37 a kiedy zbliżał się do pod-
nóża Góry Oliwnej, cała rzesza uczniów
zaczęła głośno i radośnie wielbić Boga za

Jezus zaś odpowiedział: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, ponieważ i ten człowiek jest synem Abrahama. Syn Człowieczy przyszedł bowiem odszukać i ocalić to, co zaginęło”.
Łk 19:9-10

wił się więc pierwszy i powiedział: Pa-
nie, tak obracałem pieniędzmi, że twoja
jedna część przyniosła dziesięciokrot-
ny zysk. 17 Świetnie, dobry sługo – od-
powiedział pan – ponieważ okazałeś się
wierny w tak małej sprawie, powierzam
ci władzę nad dziesięcioma miastami.
18 Następnie przyszedł drugi. Panie –
powiedział – tak obracałem pieniędzmi,
że twoja jedna część przyniosła pięcio-
krotny zysk. 19 Pan zdecydował: Tobie
też powierzam władzę – nad pięcioma
miastami. 20 Kolejny sługa natomiast
przyszedł z wyznaniem: Panie, oto
część, którą mi powierzyłeś. Trzyma-
łem ją w chustce, 21 gdyż bałem się cie-
bie. Wiedziałem, że jesteś człowiekiem
surowym, że bierzesz, czego nie odłoży-
łeś, i żniesz, czego nie posiałeś. 22 A pan
na to: Osądzę cię na podstawie twoich
własnych słów, zły sługo. Wiedziałeś, że
jestem człowiekiem surowym, że bio-
rę, czego nie położyłem, i żnę, czego nie
posiałem. 23 Dlaczego więc nie wpłaciłeś
moich pieniędzy do banku? Po powro-
cie podjąłbym je z zyskiem! 24 A do tych,
którzy stali obok, powiedział: Weźcie od
wszystkie przejawy mocy, które dane im
było oglądać. 38 Mówili:

Błogosławiony Król, który
przychodzi w imieniu Pana!
Pokój w niebie i chwała na
wysokościach!

39 Wówczas jacyś faryzeusze wykrzykną-
li z tłumu: Nauczycielu, każ zamilknąć
swoim uczniom. 40 Lecz On im odpowie-
dział: Mówię wam, że jeśli oni zamilkną,
będą krzyczeć kamienie.

Płacz Jezusa nad Jerozolimą

41 Gdy się zbliżył i zobaczył miasto, za-
płakał nad nim 42 i powiedział: O, mia-
sto, gdybyś i ty w tym dniu poznało
drogę, która prowadzi do pokoju. Lecz
jest ona teraz zakryta przed tobą.43 Bo
oto nadejdą dni, w których twoi wrogo-
wie usypią wokół ciebie wał, otoczą cię,
uderzą zewsząd, 44 powalą wraz z twoimi
mieszkańcami i nie pozostawią w tobie
kamienia na kamieniu, ponieważ zabra-
kło ci rozpoznania czasu Bożych odwie-
dzin u ciebie.

Dom modlitwy to nie dom handlu

45 Potem wszedł do świątyni i zaczął
z niej wyrzucać sprzedawców. 46 Mówił
do nich: Napisane jest:

Mój dom będzie domem modlitwy,
a wy zrobiliście z niego jaskinię
zdzierców.

Jezus wobec opozycji

47 Codziennie też nauczał w świątyni. Ar-
cykapłani zaś, znawcy Prawa oraz wa-
żniejsi przedstawiciele ludu próbowali Go
zniszczyć. 48 Nie potrafili jednak wymy-
ślić nic, co mogliby uczynić, gdyż cały lud
wręcz zastygał, słuchając Jego nauk.

20

Jezus pełnomocnikiem nieba

Pewnego dnia, gdy Jezus nauczał lud
w świątyni i ogłaszał mu dobrą nowinę,
stanęli przy Nim arcykapłani, znawcy
Prawa oraz starsi 2 i zwrócili się do Niego
z pytaniem: Powiedz nam, jakim prawem
dokonujesz tych rzeczy? Kim jest ten,
kto dał Ci tę władzę? 3 Jezus odpowie-
dział: Zapytam was i Ja o pewną rzecz.
Odpowiedzcie Mi: 4 Czy Jan chrzcił lu-
dzi na polecenie nieba, czy też była to
rzecz ludzka? 5 Wówczas zaczęli się na-
radzać między sobą: Jeśli powiemy: Na
polecenie nieba, to zapyta: Dlaczego mu
nie uwierzyliście? 6 Jeśli natomiast po-
wiemy, że był to pomysł ludzki, cały lud
nas ukamienuje, bo uważa Jana za pro-
roka. 7 Odpowiedzieli zatem: Nie wie-
my. 8 Wtedy Jezus powiedział: Więc Ja
też wam nie powiem, jakim prawem do-
konuję tych rzeczy.

Przypowieść o dzierżawcach winnicy

9 Zaczął też opowiadać ludowi taką przy-
powieść: Pewien człowiek zasadził win-
nicę, wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał
na dłuższy czas. 10 W okresie winobrania
posłał do nich sługę, aby odebrał ustalo-
ną należność za dzierżawę. Rolnicy jed-
nak pobili go i odesłali z niczym. 11 Posłał
więc do nich innego sługę. Oni jednak
i tego pobili, znieważyli i odesłali z ni-
czym. 12 Potem posłał jeszcze trzeciego.
Oni zaś tego również poranili i wyrzucili.
13 Wtedy zastanowił się pan winnicy: Co
mam zrobić? Wyślę mojego ukochanego
syna, może jego uszanują. 14 Gdy rolnicy
zobaczyli go, zaczęli naradzać się między
sobą: To jest dziedzic, zabijmy go, aby
dziedzictwo stało się nasze. 15 Wyrzucili
go zatem z winnicy i zabili. Co więc zro-
bi z nimi pan winnicy? 16 Przyjdzie i wy-
bije tych rolników, a winnicę przekaże
innym. Gdy to usłyszeli, powiedzieli: Ni-
gdy tak się nie stanie! 17 On jednak utkwił
w nich wzrok i powiedział: Cóż więc zna-
czą słowa:

Kamień, który budujący uznali za
nieprzydatny,
ten właśnie stał się kamieniem
węgielnym?

18 Każdy, kto potknie się o ten kamień,
rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiaż-
dży go. 19 W tym momencie znawcy Pra-
wa i arcykapłani chcieli Go schwytać,
zrozumieli bowiem, że przypowieść tę

skierował przeciwko nim. Bali się jed-
nak ludu.

Jezus i sprawa podatków

20 Chcąc wiedzieć o każdym posunię-
ciu Jezusa, wysłali za Nim szpiegów. Ci
udawali sprawiedliwych, ale właściwie
czyhali na jakąś Jego wypowiedź, któ-
ra pozwoliłaby im oskarżyć Go wobec
władz i postawić przed sądem. 21 Zada-
li Mu więc takie pytanie: Nauczycielu,
wiemy, że dobrze mówisz i dobrze na-
uczasz; nie kierujesz się pozorami, ale
zgodnie z prawdą wyjaśniasz, jak po-
stępować według woli Bożej. 22 Powiedz:
Czy wolno nam płacić podatek cesarzo-
wi, czy nie? 23 Jezus jednak przejrzał ich
podstęp i powiedział do nich: 24 Pokażcie
mi denara. Czyją nosi podobiznę i napis?
Cesarza – odpowiedzieli. 25 On im na to:
W takim razie oddajcie to, co cesarskie,
cesarzowi, a to, co Boże – Bogu. 26 I nie
byli w stanie przyłapać Go wobec ludu na
żadnym słowie; zdumieni zaś Jego odpo-
wiedzią, zamilkli.

Zagadka o zmartwychwstaniu

27 Potem podeszli do Jezusa jacyś sadu-
ceusze. Utrzymują oni, że nie ma zmar-
twychwstania, stąd zadali Mu takie
pytanie: 28 Nauczycielu, Mojżesz polecił
nam w Prawie, że *jeśliby jakiś człowiek*
miał żonę i *umarł bezpotomnie,* to *jego*
brat pojmie tę kobietę, aby zapewnić po-
tomstwo zmarłemu. 29 Otóż było siedmiu
braci. Pierwszy poślubił żonę i umarł
bezpotomnie. 30 Podobnie było z dru-
gim, 31 trzecim i ze wszystkimi siedmio-
ma – umarli, nie pozostawiając potomka.
32 W końcu zmarła i kobieta. 33 Żoną któ-
rego z nich będzie przy zmartwychwsta-
niu? Bo przecież należała do wszystkich
siedmiu.

34 Wtedy Jezus im powiedział: Ludzie
tego wieku żenią się i wychodzą za mąż,
35 lecz ci, którzy zostali uznani za god-
nych dostąpienia przyszłego wieku oraz
zmartwychwstania, nie będą się ani że-
nić, ani wychodzić za mąż. 36 Będą oni
równi aniołom, nie będą już umierali,
a jako zmartwychwstali będą synami
Boga. 37 To natomiast, że umarli zmar-
twychwstają, zaznaczył i sam Mojżesz,
gdy przy płonącym krzaku nazwał Pana
Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba.
38 Bóg nie jest więc Bogiem umarłych,
ale żywych, gdyż dla Niego wszyscy żyją.
39 W odpowiedzi na te słowa niektórzy
znawcy Prawa stwierdzili: Nauczycie-
lu, dobrze powiedziałeś. 40 I już o nic nie
śmieli Go pytać.

Boska tożsamość Jezusa

41 Za to Jezus zadał im pytanie: Dlacze-
go mówi się, że Chrystus jest synem Da-
wida? 42 Przecież sam Dawid stwierdza
w Księdze Psalmów:

Pan oświadczył memu Panu: Usiądź
po mojej prawicy,

43 *aż położę Twoich wrogów jako*
podnóżek

dla Twoich stóp!

44 A zatem Dawid nazywa Go Panem,
więc jak może On być jego synem?

Przestroga przed znawcami Prawa

45 Gdy cały lud Go słuchał, Jezus powie-
dział do swoich uczniów: 46 Strzeżcie się
znawców Prawa, którzy chętnie paradu-
ją w długich szatach, lubią być publicz-
nie witani, zajmować honorowe krzesła
na nabożeństwach i przednie miejsca na
ucztach, 47 którzy rujnują domy wdów
i dla pozoru długo się modlą – ci otrzy-
mają surowszy wyrok.

21

Wdowi grosz

Gdy Jezus podniósł wzrok, zobaczył, jak
bogaci wrzucają do skarbony swoje dary.
2 Zauważył też pewną wdowę, bardzo ubo-
gą. Wrzucała dwa grosze.[23] 3 Widząc to,
oświadczył: Powiem wam prawdę: Ta
uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszy-
scy, 4 dlatego że oni dorzucali do darów
z tego, co im zbywało, ona natomiast
w swoim niedostatku wrzuciła wszyst-
ko, co miała na utrzymanie.

O czasach poprzedzających powtórne przyjście Jezusa

5 Podczas gdy niektórzy podziwiali
świątynię z jej zdobieniami wykonany-
mi z pięknych kamieni i darów złożo-

22 Lub: *dziesięć min.* Mina była gr. jednostką monetarną (w srebrze lub złocie) równą 100 drachmom (denarom) lub syklom, czyli około czterem miesiącom pracy najemnika.
23 Tj. *leptony*, 0,1 g miedzi; 15 min. dniówki.

Weźcie sobie do serca, aby nie przygotowywać wcześniej obrony. Ja bowiem podsunę wam słowa i Ja obdarzę mądrością, której wszyscy wasi przeciwnicy nie zdołają się przeciwstawić ani oprzeć.
Łk 21:14-15

nych Bogu w ofierze, Jezus oznajmił:
6 Nadejdą dni, kiedy z tego, czemu się
tak przyglądacie, nie pozostanie ka-
mień na kamieniu, którego by nie zwa-
lono.

7 Te słowa nasunęły im pytanie: Nauczy-
cielu, kiedy do tego dojdzie i co będzie
znakiem początku tych dni? 8 Uważaj-
cie – powiedział im Jezus – nie dajcie
się zwieść! Gdyż wielu przyjdzie w moim
imieniu. Powiedzą: To Ja jestem! Oraz:
Czas jest bliski! Nie idźcie za nimi.
9 Usłyszycie też o wojnach i przewro-
tach. Niech was to nie przeraża, dlatego
że od tego się zacznie, lecz nie zaraz na-
stąpi koniec.

10 Następnie powiedział: Powstanie na-
ród przeciw narodowi i królestwo prze-
ciw królestwu. 11 Dojdzie do silnych
trzęsień ziemi. Wiele miejsc zostanie
dotkniętych klęską głodu i zarazy. Na
niebie pojawią się wielkie, budzące gro-
zę znaki.

12 Przedtem jednak wyciągną ręce po
was i ze względu na moje imię będą was
prześladować. Osądzą was w synago-
gach, wtrącą do więzień, poprowadzą
przed królów i namiestników. 13 To da
wam sposobność do złożenia świadectwa.
14 Weźcie sobie do serca, aby nie przygo-
towywać wcześniej obrony. 15 Ja bowiem
podsunę wam słowa i Ja obdarzę mądro-
ścią, której wszyscy wasi przeciwnicy
nie zdołają się przeciwstawić ani oprzeć.
16 A wydawać was będą rodzice i bracia,
krewni i przyjaciele; zabiją też niektó-
rych z was. 17 Ze względu na moje imię
wszyscy będą was nienawidzić, 18 lecz na-
wet włos z waszej głowy nie przepadnie.
19 Dzięki wytrwałości pozyskacie swoje
dusze.

20 A gdy zobaczycie Jerozolimę oblę-
żoną przez wojska, wiedzcie, że bli-
skie jest jej spustoszenie. 21 Wtedy ci,
których te wydarzenia zastaną w Ju-
dei, niech uciekają w góry, przebywają-
cy w mieście niech je opuszczą, ludzie
z okolic niech do niego nie wchodzą,
22 gdyż będą to dla miasta dni odpła-
ty, aby wypełniło się każde proroctwo.
23 Biada w tych dniach kobietom w cią-
ży oraz karmiącym matkom; na ziemi
bowiem nastanie wielki ucisk i zapłonie
gniew skierowany przeciw temu ludowi.
24 Niektórzy padną od ostrza miecza,
inni dostaną się do niewoli u wszystkich
narodów, Jerozolima zaś będzie depta-
na przez obce narody, aż się czasy naro-
dów dopełnią.

25 I będą znaki na słońcu, na księży-
cu i gwiazdach, a na ziemi rozpacz na-
rodów bezradnych wobec ryku morza
i szalejących fal. 26 Ludzie będą mdleć
ze strachu w oczekiwaniu klęsk nadcią-
gających na mieszkańców świata, gdyż
moce nieba nawiedzi wstrząs. 27 Wtedy
zobaczą *Syna Człowieczego, przycho-
dzącego w obłoku* z mocą i wielką chwałą.
28 Gdy to się zacznie dziać, wyprostujcie
się i podnieście głowy, gdyż zbliża się wa-
sze odkupienie.

29 I przytoczył im taką przypowieść: Po-
patrzcie na figowiec i pozostałe drzewa:
30 Kiedy puszczają pączki, widzicie to
i wiecie, że zbliża się lato. 31 Podobnie bę-
dąc świadkami tych wydarzeń wiedzcie,
że blisko jest Królestwo Boże. 32 Zapew-
niam was, nie przeminie to pokolenie, aż
się to wszystko stanie. 33 Niebo i ziemia
przeminą, ale moje słowa z pewnością
nie przeminą.

34 Strzeżcie się natomiast, aby wasze
serca nie straciły wrażliwości na skutek
obżarstwa, przepicia oraz trosk dnia co-
dziennego, aby ten dzień nie spadł na
was znienacka 35 niczym sidło, bo zasko-
czy wszystkich mieszkających na obsza-
rze całej ziemi. 36 Bądźcie więc czujni
w każdej chwili i módlcie się, abyście
zdołali uciec przed tym wszystkim, co
ma się wydarzyć, i stanąć przed Synem
Człowieczym.

37 W tym okresie Jezus za dnia nauczał
w świątyni, nocami natomiast wychodził
i przebywał na Górze Oliwnej. 38 Cały lud
natomiast wstawał o świcie i przychodził
słuchać Go w świątyni.

22

Intryga i zdrada

Zbliżało się Święto Przaśników, zwane
Paschą. 2 Arcykapłani i znawcy Prawa
w obawie przed ludem wciąż szukali od-
powiedniego sposobu na rozprawienie
się z Jezusem.

3 W tym czasie w jednego z grona Dwu-
nastu, Judasza, zwanego Iskariotem,
wstąpił szatan. 4 Odszedł więc i uzgodnił
z arcykapłanami oraz dowódcami straży
świątynnej plan wydania Jezusa. 5 Ucie-
szyło ich to; wspólnie też doszli do poro-
zumienia, że dadzą mu za to pieniądze.
6 On się zgodził i zaczął szukać dogodnej
sposobności do wydania im Go z dala od
tłumu.

Ostatnia wieczerza

7 Tymczasem nadszedł Dzień Przaśni-
ków, dzień ofiarowania baranka pas-
chalnego. 8 Jezus wysłał więc Piotra
oraz Jana z takim poleceniem: Idźcie
i przygotujcie nam wieczerzę paschal-
ną. 9 Zapytali Go: Gdzie chcesz, abyśmy
ją przygotowali? 10 Gdy tylko wejdzie-
cie do miasta – odpowiedział – wyjdzie
wam naprzeciw człowiek niosący dzban
wody. Idźcie za nim do domu, do które-
go wejdzie, 11 i powiedzcie gospodarzo-
wi: Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba,
w której mógłbym spożyć Paschę z mo-
imi uczniami? 12 Wówczas on wam wska-
że duży i gotowy już pokój na piętrze
– tam przygotujcie. 13 Odeszli zatem,
zastali wszystko tak, jak im powiedział
i przygotowali Paschę.

Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej

14 Gdy nadeszła pora, Jezus zajął miejsce
przy stole, a z Nim apostołowie. 15 I zwró-
cił się do nich: Gorąco pragnąłem, by
przed moją męką spożyć tę Paschę wraz
z wami. 16 Bo wiedzcie, że z pewnością
już jej nie spożyję, póki nie nastąpi czas
jej wypełnienia – w Królestwie Bożym.
17 Następnie wziął kielich, podzięko-
wał Bogu i powiedział: Weźcie go i roz-
dzielcie między siebie, 18 gdyż mówię
wam, że odtąd nie będę pił z owocu wi-
norośli, aż przyjdzie Królestwo Boże.
19 Wziął też chleb, podziękował, złamał
i dał im, mówiąc: To jest moje ciało za
was wydawane. To czyńcie na moją pa-
miątkę. 20 Podobnie wziął kielich, kie-
dy już spożyli, i powiedział: Ten kielich
to Nowe Przymierze przypieczętowane
moją krwią za was przelaną.

Zapowiedź zdrady

21 Lecz oto ręka tego, który Mnie wydaje,
jest ze Mną przy stole. 22 Co prawda Syn
Człowieczy odchodzi, jak postanowiono,
ale biada temu, który Go wydaje. 23 Oni
zaś zaczęli wypytywać się nawzajem, któ-
ry z nich miałby to uczynić.

Spór o wielkość

24 Doszło też do sporu między nimi o to,
którego z nich można by uznać za naj-
większego. 25 Jezus zaś powiedział im:
To królowie narodów panują nad ludźmi
i ich władcy uchodzą za dobroczyńców.
26 U was ma być inaczej: Większy pośród
was niech postępuje jak młodszy, a prze-
łożony – jak sługa. 27 Bo kto uchodzi za
większego? Ten, który siedzi przy stole,
czy ten, który służy? Z pewnością ten,
który siedzi przy stole. Ja jednak jestem
wśród was jak ten, który służy.

28 Wy zaś jesteście tymi, którzy zostali
przy Mnie, gdy przechodziłem przez pró-
by. 29 Ja też na mocy przymierza przeka-
zuję wam Królestwo, jak i Mnie Ojciec
przekazał je w przymierzu, 30 po to, by-
ście jedli i pili przy moim stole w moim
Królestwie i zasiedli na tronach, by roz-
sądzać sprawy dwunastu plemion Izra-
ela.

Zapowiedź załamania się Piotra

31 Szymonie, Szymonie, oto szatan wy-
mógł, aby was przesiać jak pszeni-
cę. 32 Ja natomiast błagałem za tobą,
aby nie ustała twoja wiara. A ty, gdy
się nawrócisz, umacniaj swoich braci.
33 Panie – odpowiedział Piotr – jestem
gotów iść z Tobą nawet do więzienia i na
śmierć. 34 Pan jednak odpowiedział:
Piotrze, mówię ci, zanim zapieje dziś
kogut, trzy razy zaprzeczysz, że Mnie
znasz.

35 Następnie zapytał ich: Gdy was po-
słałem bez sakiewki, bez torby i sanda-
łów, czy czegoś wam zabrakło? Niczego
– odpowiedzieli. 36 Teraz jednak – po-
wiedział – kto ma torbę lub sakiewkę,
niech je weźmie. Kto nie ma miecza,
niech sprzeda płaszcz, a go kupi. 37 Gdyż
mówię wam: Musi się na Mnie speł-
nić proroctwo: *I uznano Go za jednego
z przestępców*. I właśnie spełnia się to,
co o Mnie napisano. 38 Panie – zauwa-
żyli – są tu dwa miecze! On na to: Wy-
starczy.

W Getsemani

39 Potem wyszedł i zgodnie ze swym zwy-
czajem udał się na Górę Oliwną. Uczni-
owie też z Nim poszli. 40 Po przybyciu na
miejsce powiedział: Módlcie się, abyście
nie upadli w czasie próby. 41 Sam zaś od-
szedł od nich, mniej więcej na odległość
rzutu kamieniem, upadł na kolana i mo-
dlił się: 42 Ojcze, jeśli chcesz, oddal ode
Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola,
ale Twoja niech się stanie. 43 Wtedy uka-
zał Mu się anioł z nieba i dodawał Mu sił.
44 A On w swoim zmaganiu tym usilniej
się modlił i Jego pot był jak krople krwi,
spadające na ziemię. 45 Gdy wstał od mo-
dlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich
śpiących. Smutek pogrążył ich we śnie.
46 Dlaczego śpicie? – zapytał. – Wstańcie
i módlcie się, abyście nie upadli w cza-
sie próby.

Aresztowanie Jezusa

47 Jeszcze nie dokończył tych słów, gdy
nadciągnął tłum, a na jego czele Judasz,
jeden z Dwunastu. Zbliżył się on do Je-
zusa, aby Go pocałować. 48 Judaszu –
zapytał Jezus – pocałunkiem wydajesz
Syna Człowieczego? 49 Gdy ci, którzy
przy Nim byli, zobaczyli, na co się za-
nosi, zapytali: Panie, czy mamy sięgnąć
po miecz? 50 A jeden z nich już nawet
uderzył sługę arcykapłana i odciął mu
prawe ucho. 51 Jezus zaś odpowiedział:
Zostawcie ich, niech robią swoje! Po
czym dotknął ucha i uleczył zranione-
go. 52 Natomiast do przybyłych arcyka-
płanów, dowódców świątynnych oraz
starszych Jezus powiedział: Wyszli-
ście z mieczami i kijami jak po zbójcę?
53 Gdy codziennie przebywałem z wami
w świątyni, nie podnieśliście na Mnie
ręki. Lecz to jest wasza godzina i czas
władzy ciemności.

Załamanie się Piotra

54 Schwytali Go zatem i zaprowadzili na
dwór arcykapłana. Piotr zaś podążał za
nimi w pewnej odległości. 55 A kiedy na
środku dziedzińca rozniecili ognisko
i rozsiedli się wokół niego, usiadł wśród
nich również Piotr. 56 Gdy tak siedział
w blasku płomieni, zobaczyła go jakaś
młoda służąca. Przyjrzała mu się ba-
dawczo i stwierdziła: Ten człowiek też
był z Nim. 57 On jednak wyparł się: Nie
znam Go, kobieto. 58 Po chwili zobaczył
go ktoś inny i powiedział: Ty też jesteś
jednym z nich. Piotr na to: Człowieku,
nie jestem! 59 Godzinę później jeszcze
inna osoba zaczęła się upierać: Napraw-
dę, ten też był z Nim, jest przecież Ga-
lilejczykiem. 60 Człowieku – powiedział
Piotr – nie wiem, o czym mówisz. W tej
samej chwili, gdy jeszcze to mówił, roz-
legło się pianie koguta. 61 Pan obrócił się
i utkwił w Piotrze wzrok. Wtedy Piotr
przypomniał sobie niedawne Jego słowa:
Zanim dziś kogut zapieje, trzy razy się
Mnie wyprzesz. 62 Wyszedł na zewnątrz
i gorzko zapłakał.

63 Tymczasem pilnujący Jezusa strażni-
cy szydzili z Niego i wymierzali Mu razy.
64 Zasłonili Mu twarz i bijąc, drwili: Pro-
rokuj! Kto Cię uderzył? 65 Nie szczędzili
Mu też innych obelg.

Zbliżało się Święto Przaśników, zwane Paschą. Arcykapłani i znawcy Prawa w obawie przed ludem wciąż szukali odpowiedniego sposobu na rozprawienie się z Jezusem.
Łk 22:1-2

Jezus przed Wysoką Radą

66 Wraz z nastaniem dnia zebrała się
starszyzna, arcykapłani oraz znawcy
Prawa i zaprowadzili Jezusa przed swą
Wysoką Radę. 67 Tam Go przesłuchiwali:
Jeżeli jesteś Chrystusem, powiedz nam.
Jezus na to: Cóż z tego, że powiem, i tak
nie uwierzycie. 68 Cóż z tego, że zapytam
– i tak nie odpowiecie. 69 Już wkrótce
jednak Syn Człowieczy zasiądzie po pra-
wej stronie Bożej mocy. 70 Więc Ty jesteś
Synem Bożym? – zapytali. Wy mówicie,
że Ja jestem – odpowiedział. 71 Wtedy
uznali: Czy potrzeba nam więcej dowo-
dów? Słyszeliśmy przecież Jego własne
słowa.

„Przyprowadziliście mi tego człowieka jako tego, który zwodzi lud, a oto ja po przesłuchaniu Go w waszej obecności nie stwierdzam, aby był On winny tego, co Mu zarzucacie. Podobnie Herod, gdyż odesłał Go do nas. Człowiek ten nie popełnił niczego, za co musiałby ponieść śmierć. Wymierzę Mu zatem karę chłosty i zwolnię”.

Łk 23:14-16

23

Jezus przed Piłatem

Następnie całe ich zgromadzenie po-
wstało i zaprowadzili Jezusa do Piłata.
2 Tam zaczęli oskarżać Go w ten spo-
sób: Stwierdziliśmy, że ten człowiek sie-
je zamęt w naszym narodzie, zabrania
płacić podatki cesarzowi i podaje się za
Chrystusa, to jest króla. 3 Piłat zatem
zadał Mu pytanie: Czy Ty jesteś królem
Żydów? Sam to mówisz – odpowie-
dział Jezus. 4 Wówczas Piłat oświadczył
w obecności arcykapłanów i tłumu: Nie
znajduję w tym człowieku żadnej winy.
5 Oni jednak z tym większym naciskiem
twierdzili: Buntuje lud, bo uczy po całej
Judei; zaczął od Galilei i dotarł aż tutaj.

Jezus i Herod

6 Gdy Piłat to usłyszał, zapytał: Czy ten
człowiek jest Galilejczykiem? 7 A gdy sta-
ło się jasne, że podlega władzy Heroda,
odesłał Go do niego, gdyż właśnie w tych
dniach Herod przebywał w Jerozolimie.
8 Na widok Jezusa Herod bardzo się ucie-
szył, bo już od dłuższego czasu chciał Go
spotkać; słyszał bowiem o Nim i miał na-
dzieję, że zobaczy jakiś cud przez Niego
dokonany. 9 Zaczął Mu zatem stawiać
pytanie za pytaniem, ale Jezus na żad-
ne mu nie odpowiedział. 10 Za to obecni
tam arcykapłani oraz znawcy Prawa nie
ustawali w gwałtownych oskarżeniach.
11 W końcu Herod wraz ze swoją stra-
żą potraktował Jezusa z pogardą, a dla
ośmieszenia Go narzucił na Niego lśnią-
cą dworską pelerynę i odesłał do Piłata.
12 W taki to sposób tego dnia Herod i Pi-
łat stali się przyjaciółmi; wcześniej bo-
wiem byli wrogami.

Proces i wyrok

13 Piłat natomiast zwołał arcykapłanów,
przełożonych oraz lud 14 i powiedział do
nich: Przyprowadziliście mi tego czło-
wieka jako tego, który zwodzi lud, a oto
ja po przesłuchaniu Go w waszej obec-
ności nie stwierdzam, aby był On win-
ny tego, co Mu zarzucacie. 15 Podobnie
Herod, gdyż odesłał Go do nas. Człowiek
ten nie popełnił niczego, za co musiałby
ponieść śmierć. 16 Wymierzę Mu zatem
karę chłosty i zwolnię.

Jezus i Barabasz

17 Piłat miał obowiązek zwalniać im
jednego więźnia z uwagi na święta.[24]

18 Wtedy oni krzyknęli wszyscy razem:
Precz z Nim! Wypuść nam Barabasza!
19 (Człowiek ten znalazł się w więzieniu
z powodu jakichś rozruchów w mieście
oraz z powodu zabójstwa). 20 Piłat jed-
nak, ponieważ chciał zwolnić Jezusa,
zwrócił się do nich ponownie. 21 Lecz
oni nie przestawali wołać: Na krzyż
z Nim! Na krzyż! 22 Po raz trzeci więc
odezwał się do nich: Cóż złego uczy-
nił ten człowiek? Nie stwierdziłem, by
dopuścił się czegoś, za co musiałby po-
nieść karę śmierci. Każę Go wychłostać
i zwolnię. 23 Oni jednak uparcie wołali
i żądali Jego ukrzyżowania, i ich krzyki
zaczęły brać górę.

24 W końcu Piłat orzekł, że stanie się
zgodnie z ich żądaniem. 25 Zwolnił tego,
który był w więzieniu za rozruchy i mor-
derstwo – tego, o którego prosili – a z Je-
zusem postąpił według ich woli.

Ukrzyżowanie

26 A gdy prowadzili Jezusa na śmierć,
zatrzymali niejakiego Szymona Cyre-
nejczyka, który wracał z pola. Włożyli
na niego krzyż i kazali nieść za Jezu-
sem.

27 Ciągnął też za Nim ogromny tłum lu-
dzi, w tym kobiet. Biły się one w piersi
i opłakiwały Go. 28 Wówczas Jezus od-
wrócił się w ich stronę i powiedział: Cór-
ki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną.
Płaczcie raczej nad sobą i nad swoimi
dziećmi. 29 Bo zbliżają się dni, w których
będą mówić: Szczęśliwe kobiety niepłod-
ne, łona, które nie rodziły, i piersi, które
nie karmiły. 30 W tych dniach będą wo-
łać do gór: Padnijcie na nas! I do wzgórz:
Przykryjcie nas! 31 Bo jeśli z zielonym
drzewem takie rzeczy czynią, co się sta-
nie z uschłym?

32 Prowadzili też dwóch innych ludzi.
Byli oni przestępcami i mieli być stra-
ceni razem z Jezusem.

33 Gdy więc przyszli na miejsce zwane
Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i obu
przestępców, jednego z prawej, a drugie-
go z lewej strony. 34 W tym czasie Jezus
mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wie-
dzą, co czynią. *Oni zaś losowaniem roz-
strzygali, co komu ma przypaść z Jego
szat.*

35 Lud stał i patrzył. A przełożeni nie
szczędzili drwin: Innych ratował, niech
uratuje siebie – jeśli jest Bożym Chry-
stusem, tym wybranym. 36 Szydzili też
z Niego żołnierze. Ci podchodzili, poda-
wali Mu kwaśne wino 37 i wołali: Jeśli Ty
jesteś królem Żydów, uratuj się! 38 Wid-
niał bowiem nad Nim napis:

To jest król Żydów.

Uratowany w ostatniej chwili

39 Zaczął Mu również urągać jeden
z ukrzyżowanych przestępców: Skoro
jesteś Chrystusem, uratuj siebie i nas!
40 Drugi natomiast skarcił go: Czy ty
się Boga nie boisz, choć wymierzono
ci taki sam wyrok? 41 Nam wprawdzie
sprawiedliwie, bo zasłużyliśmy na to,
ten człowiek jednak nie zrobił nic złego.
42 I dodał: Jezu, wspomnij o mnie, gdy
przyjdziesz do swego Królestwa. 43 Je-
zus mu odpowiedział: Zapewniam cię,
dziś będziesz ze Mną w raju.

Rozdarcie zasłony

44 Była wówczas mniej więcej dwuna-
sta[25] w południe. Aż do piętnastej całą
ziemię ogarniał mrok 45 ze względu na
zaćmione słońce. Zasłona przybytku
rozdarła się na dwoje, 46 a Jezus dono-
śnie zawołał: *Ojcze, w Twoje ręce skła-
dam mego ducha*. Po tych słowach wydał
ostatnie tchnienie.

Pierwsze wyznania wiary

47 Na ten widok setnik oddał Bogu cześć,
wyznając: Rzeczywiście ten człowiek był
sprawiedliwy. 48 Tłumy zaś, które ścią-
gnęły oglądać ukrzyżowanie, widząc, co
się dzieje, biły się w pierś i zawracały.
49 Ci wszyscy natomiast, którzy znali Je-
zusa, stali z daleka i patrzyli. Wśród nich
były też kobiety, które całą grupą poda-
żały za Nim z Galilei.

Pogrzeb Jezusa

50 Następnie przybył pewien człowiek
imieniem Józef. Był on członkiem
Wysokiej Rady, a przy tym osobą do-
brą i sprawiedliwą. 51 Nie zgadzał się
z tym, co w sprawie Jezusa postanowi-
li i uczynili inni radni. Józef pochodził
z żydowskiego miasta Arymatea i żył
nadzieją nadejścia Królestwa Bożego.
52 Udał się on do Piłata i poprosił o cia-
ło Jezusa. 53 Następnie zdjął je z krzy-
ża, owinął w płótno i złożył w wykutym
w skale grobowcu, w którym wcześniej
nikt jeszcze nie był chowany. 54 Było to
w Dzień Przygotowania i wkrótce miał
nastać szabat.

55 Na miejsce pogrzebu przyszły też za
Józefem kobiety, które całą grupą przy-
były za Jezusem z Galilei. Widziały one
grobowiec i patrzyły, jak składano ciało.
56 Po powrocie zaś przygotowały wonno-
ści i olejki, lecz zgodnie z przykazaniem,
w szabat powstrzymały się od zajęć.

24

Zmartwychwstanie

Natomiast pierwszego dnia tygodnia,
ledwie zaczęło świtać, kobiety przyszły
do grobowca, niosąc wcześniej przygo-
towane wonności. 2 Kamień zamyka-
jący wejście zastały jednak odsunięty,
3 a po wejściu do środka nie znalazły cia-
ła Pana Jezusa. 4 Gdy już nie wiedziały,
co począć, oto nagle stanęli przy nich
dwaj mężczyźni w połyskujących sza-
tach. 5 One, zdjęte strachem, pochyliły
twarze ku ziemi i wówczas padły słowa:
Dlaczego szukacie Żywego wśród umar-
łych? 6 Nie ma Go tu, zmartwychwstał!
Przypomnijcie sobie, co wam zapowie-
dział jeszcze w Galilei, 7 że Syn Człowie-
czy musi być wydany w ręce grzesznych
ludzi, zostać ukrzyżowany i trzeciego
dnia zmartwychwstać. 8 Wtedy przypo-
mniały sobie Jego słowa.

9 A po powrocie od grobowca donio-
sły o tym jedenastu oraz całej reszcie.
10 Były to Maria Magdalena i Joanna,
Maria, matka Jakuba, oraz pozostałe
wraz z nimi. Opowiadały one o tym apo-
stołom, 11 słowa te jednak brzmiały w ich
uszach jak niedorzeczność – nie wierzy-
li tym kobietom. 12 Piotr natomiast wstał
i pobiegł do grobowca. Tam nachylił się,
zajrzał do środka, zobaczył tylko wstę-
gi płótna i odszedł do siebie, zdumiony
tym, co zaszło.

Na drodze do Emmaus

13 Tego samego dnia dwaj spośród nich
szli do wsi zwanej Emmaus, leżącej
sześćdziesiąt stadiów[26] od Jerozolimy.
14 Wymieniali między sobą myśli o tym,
co zaszło. 15 Gdy tak rozmawiali i sta-
wiali sobie nawzajem pytania, sam Je-
zus zbliżył się i zaczął iść z nimi. 16 Lecz
ich oczy były zasłonięte, tak że Go nie
rozpoznali. 17 On zapytał ich natomiast:
Cóż to za sprawy omawiacie po drodze
między sobą? Stanęli ze smutkiem na
twarzach. 18 A jeden z nich, imieniem
Kleofas, odpowiedział: Chyba jesteś
jedynym przybyszem w Jerozolimie,
który nie wie, co się w niej ostatnio
wydarzyło. 19 Pan zapytał: A co takie-
go? Chodzi o Jezusa z Nazaretu – wy-
jaśnili. – Wystąpił On wobec Boga oraz
całego ludu jako prorok wielkiego czy-
nu i słowa. 20 Na Niego to arcykapłani
i nasi przełożeni wydali wyrok śmierci
i ukrzyżowali. 21 A my mieliśmy nadzie-
ję, że On jest tym, który będzie wyzwa-
lał Izrael. Tymczasem upływa już trzeci
dzień od tego wydarzenia. 22 Ale nie-
które z naszych kobiet zaskoczyły nas.
Były wczesnym rankiem przy grobowcu,
23 lecz nie znalazły Jego ciała. Doniosły
nam o tym, a ponadto opowiedziały, że
ukazali im się aniołowie z wiadomością,
że On żyje! 24 Wówczas niektórzy z nas
poszli do grobowca i zastali wszystko
tak, jak opisały kobiety. Jego samego
jednak nie spotkali. 25 Wtedy Jezus roz-
począł: O, nierozumni! O, gnuśnego ser-
ca, nieskorzy do wiary w to wszystko, co
powiedzieli prorocy. 26 Czyż Chrystus
nie musiał znieść tych cierpień, by po-
tem wejść do swej chwały? 27 I poczy-
nając od Mojżesza poprzez wszystkich
proroków, tłumaczył im każdy fragment
Pism odnoszący się do Niego.

28 W ten sposób zbliżyli się do wsi, do któ-
rej zdążali, a On sprawiał wrażenie, jak-
by chciał iść dalej. 29 Wymogli jednak na
Nim: Zostań z nami, gdyż zbliża się wie-
czór i dzień chyli się ku końcowi. Wstąpił
więc, by z nimi zostać. 30 Gdy zasiedli do
stołu, wziął chleb, pobłogosławił, złamał
i zaczął im podawać. 31 Wtedy otworzyły
im się oczy. Poznali Go! Lecz On znikł.
32 A oni powiedzieli sobie: Czy nasze ser-
ce nie płonęło, gdy mówił do nas w dro-
dze i wyjaśniał znaczenie Pism?

Wieczorne spotkanie w Jerozolimie

33 Jeszcze tej samej godziny wstali i wró-
cili do Jerozolimy. Tam zastali jedena-
stu zgromadzonych wraz z innymi.
34 Utrzymywali oni: Pan rzeczywiście
zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi.
35 Ci z kolei dokładnie opisali, co zaszło
w drodze i jak Go rozpoznali po łamaniu
chleba.

36 Gdy byli w trakcie opowiadania, sam
Jezus stanął pośród nich i powiedział:
Pokój wam! 37 Oni, zdjęci strachem,
myśleli, że widzą ducha. 38 Jezus jednak
zapytał: Dlaczego się niepokoicie i dla-
czego w waszych sercach rodzą się wąt-
pliwości? 39 Przyjrzyjcie się moim rękom
oraz moim stopom – to jestem Ja sam.
Dotknijcie Mnie. Zauważcie, że duch
nie ma ciała ani kości, a Ja – jak widzi-
cie – mam. 40 Po tych słowach pokazał
im ręce i stopy. 41 Gdy oni nadal z rado-
ści i zdumienia nie wierzyli, powiedział:
Czy macie tu coś do jedzenia? 42 I podali
Mu kawałek pieczonej ryby. 43 On wziął
ją i zjadł na ich oczach.

Powołanie i obietnica

44 Następnie powiedział: To są moje sło-
wa, które wypowiedziałem do was, bę-
dąc jeszcze z wami, że musi się wypełnić
wszystko, co zostało o Mnie napisane
w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psal-
mach. 45 Wtedy rozjaśnił ich umysły,
aby mogli rozumieć Pisma. 46 I ciągnął
dalej: Zostało napisane, że Chrystus bę-
dzie cierpiał, trzeciego dnia zmartwych-
wstanie 47 i w Jego imię głoszone będzie
wszystkim narodom – poczynając od Je-
rozolimy – opamiętanie dla przebaczenia
grzechów. 48 Wy jesteście tego świadka-
mi. 49 A oto Ja zsyłam na was obietnicę
mojego Ojca. Wy zaś nie ruszajcie się
z miasta, dopóki nie zostaniecie wypo-
sażeni w moc z nieba.

Oni, zdjęci strachem, myśleli, że widzą ducha.

Łk 24:37

Wniebowstąpienie

50 Potem wyprowadził ich aż do Beta-
nii. Tam uniósł ręce i pobłogosławił ich.
51 Także gdy ich błogosławił, rozstał się
z nimi i zaczął wznosić się ku niebu.
52 Oni natomiast pokłonili Mu się, po
czym z wielką radością wrócili do Jero-
zolimy. 53 Tam stale przebywali w świą-
tyni i chwalili Boga.

24 Łk 23:17 nie występuje we wszystkich manuskryptach.
25 Lub: *szósta* oraz *dziewiąta*, wg ówczesnej rachuby czasu.
26 Tj. ok. 12 km.

Wówczas Pan zwrócił się ku niemu: Idź w tej swojej mocy i wybaw Izraela spod władzy Midianu. Czyż cię nie posyłam?
Księga Sędziów 6:14

Kościół

Bóg wszystko poddał pod stopy Jezusa, a Jego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest Jego ciałem, pełnią Tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia

List św. Pawła do Efezjan 1:22-23

Kościół odgrywa kluczową rolę w Bożym planie zbawienia ludzkości. Jezus obiecał go zbudować (Ewangelia według św. Mateusza 16:9) i po niego wrócić. Czasami Kościół wydaje się niedzisiejszy i odsunięty na boczny tor wydarzeń na świecie, jednak Bóg mówi, że to raczej świat znajduje się na bocznym torze, a Kościół, z Jezusem na czele, jest w samym centrum.

Czym więc jest „Kościół?"? Samo słowo przywodzi na myśl wiele obrazów. Niektórym kojarzy się z monumentalną budowlą, witrażami, twardymi ławkami i organami. Inni zaś, słysząc je, pomyślą o skromnym drewnianym budynku z niewielką dzwonnicą. Jednak Kościół to nie budynek. Kościół to „eklezja" – zgromadzenie wezwanych przez Boga do Jego wspólnoty.

Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, by rozgłaszać wspaniałość Tego, który was wyrwał z ciemności i wprowadził w swoje zachwycające światło.

Pierwszy List św. Piotra 2:9

Stajesz się częścią tej „eklezji", gdy postanawiasz uwierzyć w dzieło zbawienia, którego Bóg dokonał przez Jezusa Chrystusa. Dostępujesz pojednania z Bogiem nie dzięki swoim staraniom, lecz przez ofiarę, którą Jezus złożył za Ciebie na krzyżu. Bóg wzywa Cię z ciemności do światła, do życia w bliskiej zażyłości z Nim samym, tak jak od początku to zamierzył. Kościół jest właśnie wspólnotą takich osób.

Niektórzy twierdzą, że są chrześcijanami, ale nie chcą mieć nic wspólnego z Kościołem, jednak jeśli jesteś chrześcijaninem, z definicji stajesz się częścią Kościoła.

Wy wszyscy jesteście ciałem Chrystusa, a każdy z osobna – członkami.

Pierwszy List św. Pawła do Koryntian 12:27

Bóg nazywa nas swoim „Ciałem" – stanowimy różne jego części, ale współtworzymy całość, której głową jest Chrystus. Aby w pełni uświadomić sobie, że jesteśmy członkami Jego Ciała, musimy zrozumieć, że każdy z nas jest niepowtarzalnym Bożym stworzeniem (Psalm 139:16), a co za tym idzie, ma szczególną rolę do odegrania. Podobnie jak w naszych fizycznych ciałach, niektóre części Ciała Chrystusowego są łatwo dostrzegalne, a inne działają w ukryciu (jak narządy wewnętrzne) – ale wiemy, że wszystkie części są ważne (1 Kor 12). Kiedy zgodnie ze sobą współdziałają (Ef 4:12-13), Kościół funkcjonuje zgodnie z Bożym zamiarem.

Biblia wyraźnie uczy, że Kościół jest Bożą odpowiedzią na potrzeby ludzkości. Dlatego Bóg nazywa nas „solą i światłem" tego świata – dzięki Kościołowi ludzie mogą poznać Boży charakter i doświadczyć Jego miłości.

Wy jesteście światłem świata. Nie da się ukryć miasta, które leży na górze. Nie zapalają też lampy, by ją postawić pod garnkiem. Światło umieszcza się na świeczniku, skąd obecnym w domu świeci najskuteczniej. Tak niech i wasze światło świeci wobec wszystkich. Niech ludzie zobaczą wasze szlachetne czyny i wielbią waszego Ojca w niebie.

Ewangelia według św. Mateusza 5:14-16

Jezus przyszedł na świat jako widzialny obraz niewidzialnego Boga – Bóg w ludzkiej postaci. Jednak od czasu Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia Bóg pragnie posługiwać się swoim Kościołem, po to by ten mówił i działał w Jego imieniu oraz przynosił światu Bożą obecność. Bóg z czułością nazywa nas swoją rodziną, swoim Ciałem, i zaprasza nas do wspólnego realizowania Jego planu, którego celem jest pojednanie ludzi z Bogiem. Ale jak to wygląda w praktyce?

Kościół można porównać do monety. Moneta zachowuje swoją wartość i użyteczność tylko wtedy, gdy ma dwie strony. Podobnie jest z Kościołem – on również ma dwie strony i musi dbać o każdą z nich, żeby zachować swoją wartość i użyteczność w tym świecie. Jedna strona to publiczne zgromadzenie, na które przychodzimy po to, żeby wspólnie wielbić Boga, modlić się i słuchać nauczania o tym, czego Jezus dla nas dokonał i jak przekłada się to na nasze codzienne życie. Druga strona to wspólnota – nawiązywanie głębszych relacji z innymi ludźmi przez spotkania w mniejszym gronie, np. w domach.

Trwali oni w nauce apostołów, we wspólnocie, razem łamali chleb i nie ustawali w modlitwie. Każda osoba była przejęta lękiem przed Panem, ponieważ za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków. A wszyscy wierzący trzymali się razem i mieli wszystko wspólne. Sprzedawali przy tym posiadłości oraz mienie i uzyskane w ten sposób środki dzielili między sobą, zgodnie z tym, jaką kto miał potrzebę. Codziennie też jednomyślnie gromadzili się w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z wielką radością i w prostocie serca. Wielbili przy tym Boga i cieszyli się łaskawym przyjęciem u całego ludu. Pan natomiast codziennie dodawał do ich grona tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dzieje Apostolskie 2:42-47

Boża wspólnota powinna być miejscem zaspokojenia wszystkich ludzkich potrzeb (Dzieje Apostolskie 4:34). Kiedy jesteśmy zjednoczeni w sercu i umyśle, Kościół staje się przestrzenią, w której mogą się spełnić nasze najgłębsze pragnienia, takie jak pragnienie przemiany, bliskości i znaczenia. Bóg przemienia nas na podobieństwo Chrystusa i zaczynamy żyć według naszej nowej natury (List św. Pawła do Rzymian 12:2).

Niezależnie od naszego pochodzenia, środowiska, statusu społeczno-ekonomicznego czy dotychczasowych osiągnięć, w Kościele każdy z nas staje się częścią Bożej rodziny. Doświadczamy poczucia przynależności i odkrywamy naszą wartość, uświadamiając sobie, że stanowimy część Bożego planu odkupienia ludzkości.

Kościół odgrywa kluczową rolę w Bożym planie zbawienia ludzkości.

KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSTUSA

Jest planem Boga na ziemi, oczkiem w głowie Ojca. Umiłowana, tajemnicza, piękna i potężna – ustanowiona przez Króla i pełna Jego życia. Niezwyciężona. Niezachwiana. Przystań dla pozbawionych nadziei i odpowiedź na potrzeby świata. Olśniewający Kościół – oblubienica Jego Syna.

Jest Ciałem Chrystusa na ziemi, zrodzona – tak jak On – pośród prześladowań, pod zazdrosnym niebem. Otulona Bożą czułością i zachowana dla Jego zamiaru. Wzrasta w mądrości i autorytecie, ze zwycięstwem na ustach i wolnością w dłoniach. Niepowstrzymana w swojej misji. Obejmuje świat współczuciem, nadaje godność i otacza honorem. Przywraca życie umierającym i nadzieję zagubionym.

Jest rodziną Boga na ziemi. Głodni znajdują w niej pokarm, a utrudzeni odzyskują siły. Jest schronieniem dla urzeczonych łaską, spragnionych uzdrowienia. Zaprasza złamanych na duchu, bezbronnych i odrzuconych do zanurzenia się w miłości. Choć sama pozostaje niedoskonała, mieszka w niej doskonałość. Ma wady, lecz została obmyta przebaczeniem. Posiada skarbiec wiary i bogactwo wspólnoty.

Jest domem Nieba na ziemi. Jest rzecznikiem Boga, niezłomna w dziele pojednania ludzi ze Stwórcą. Słowo, z którym ją posłano, trafia na podatny grunt w otwartych sercach, a zatwardziałe przywołuje do nawrócenia. Kościół jest eklezją, powołaną do tego, by służyć światu. Zaprasza do środka tych, którzy są na zewnątrz. Została obmyta krwią i wyposażona w świadectwo. Krzyż nigdy nie schodzi z jej ust – jego moc wyzwala więźniów, lecz gorszy nieskorych do zmiany. Tak jak jej Pan, jest piętnowana i prześladowana. Ale zawsze powstaje, bo siła wzbiera w jej sercu i ogień płonie w jej duszy.

Jest oblubienicą Chrystusa na ziemi. Przygotowuje się na dzień, gdy wszyscy skierują na nią swój wzrok, a ona zostanie przedstawiona swemu Panu – Barankowi, którego wyczekuje cały świat, nadchodzącemu jak jutrzenka w nieopisanym majestacie i chwale. Jego światło, odbite na jej obliczu, olśni zebranych. Nieskazitelna, idealna i dojrzała, skłoni się nisko, by zdjąć swą koronę i żarliwie uwielbić Pana. Nieśmiało uniesie oczy, by utkwić w Nim swe spojrzenie w wiecznym zachwycie. To ona – Kościół Jezusa Chrystusa.

Dzieje Apostolskie

Na początku było Słowo...

Słowo **to nowatorskie wydanie Nowego Testamentu zaprojektowane przez twórców należących do ruchu Hillsong, znanego na całym świecie z poruszających pieśni uwielbienia tłumaczonych na wiele języków i śpiewanych przez chrześcijan ze wszystkich kościołów i wspólnot.**

Współczesne pokolenie komunikuje się przede wszystkim za pomocą obrazów, dlatego autorzy *Słowa* stworzyli Biblię inną niż wszystkie – pełną intrygujących fotografii i przyciągających wzrok ilustracji. Atrakcyjna oprawa przypominająca kolorowy magazyn przybliża treści Pisma Świętego i zachęca do częstej lektury – „nie tylko w niedzielę, nie tylko w kościele", lecz także w domowym zaciszu, na ławce w parku, przy kawiarnianym stoliku, w podróży, indywidualnie i w gronie przyjaciół.

Oprócz tekstu biblijnego oddanego zrozumiałym, współczesnym językiem *Słowo* zawiera pomocne komentarze i wstępy do poszczególnych ksiąg oraz objaśnienia kluczowych tematów teologicznych, takich jak Boży plan dla naszego życia, grzech, łaska, Ewangelia i zbawienie w Jezusie Chrystusie.

Słowo **to zaproszenie do zatrzymania się pośród zgiełku codzienności, po to by wsłuchać się w Boży głos i doświadczyć osobistego spotkania ze Stwórcą.**

aetos

ISBN 978-83-61097-70-9
9 788361 097709